W Puławach powstanie SOR dla dzieci

Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach

strona 7

Czy puławski PiS złamał prawo wyborcze?

Krzysztof Szulowski, poseł PiS

strona 9

Karol Pasternak liderem w Prawyborach Wspólnoty

strona 3

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

2 - 8 października 2018 r. ▪ nr 40 (277) ▪ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

5 urodziny Wspólnoty Puławskiej. Graj o nagrody! s. 32

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ [illegible]OLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Kurów: Dwie osoby zginęły w pożarze

Pozostali mieszkańcy, w tym 10 - letnie dziecko uciekli w ostatniej chwili. Teraz zostali z niczym.

Przeczytaj komentarze na: pulawy.24wspolnota.pl 17

Żywioł nocą strawił drewniany dom. Budynek nadaje się tylko do rozbiórki.

Puławy: Radny Maj: Za dużo progów zwalniających s. 8

Parkowanie przy „Przemysłówce" tylko z biletem s. 8

Policyjna eskorta na porodówkę s. 9

Janowiec: Walczą z barszczem Sosnowskiego s. 26

Wąwolnica: Minister dał na boisko s. 28

Końskowola: Wiatr zerwał dach z domu w Chrząchowie s. 17

Gmina Puławy: Bochra konkurentką wójta Brzezińskiego s. 30

Kurów: Bakteria w wodociągu. Gmina bez wody s. 31

R E K L A M A

AgroNero SKŁADY OPAŁU

• węgiel • ekogroszek • pellet
• drewno opałowe i kominkowe

Dowóz do 20 km gratis!!!

Skład Wilków k. Kazimierza
Wilków 69 (plac GS)
24-313 Wilków
tel.: 790-770-311

Skład Baranów nad Wieprzem
ul. Spółdzielcza 1
24-105 Baranów
tel.: 514-021-857, 601-287-730

Rodzina zabitego piłkarza: Dożywocie to słuszna kara

W sądzie Okręgowym w Lublinie zapadł wyrok na Sierhija V., zabójcę Grzegorza Kijowskiego. s. 13

Fot. Dominik Smagała

Sierhii V. już raz zabił. Mieszkaniec Kurowa był jego drugą ofiarą

Fot. Dominik Smagała

Magdalena Białkowska, siostra Grzegorza Kijowskiego

ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEZ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS
KUBUS
507156808
512843897
ul.Dęblińska 39 Puławy

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

eprasa.pl 142b80d022

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń, tel. 780 029 979

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl
Agnieszka Kalinowska, tel. 511 746 305
kalinowska@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Monika Szaruga, specjalista ds. reklamy
tel. 780 029 980
reklamamsz@o2.pl

Ogłoszenia:
tel. 516 019 188

Kolportaż:
Anna Chacewicz, tel. 510 166 892

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY
- Agencja ubezpieczeniowa Iwona Kula-Przeździecka, ul. Piłsudskiego 45
- "VMD-SYSTEM" Artur Dziekoński, ul. Partyzantów 4
- Ubezpiecenia Iwona Rusiniak, GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

WĄWOLNICA
- Punkt usługowo-handlowy Stanisława Jakubaszek ul. Rynek 30

Nasza akcja

Pokażmy, jak zmieniły się Puławy

Tym razem prezentujemy fotografię osiedla Norwida. Zdjęcie w swoim archiwum odnalazł i dostarczył do redakcji pan Jerzy Wolski.

Wiele osób, które przez lata nie odwiedzały naszego miasta lub wyprowadziły się z niego dawno temu z pewnością nie poznałoby w pierwszej chwili dzisiejszych ulic. Powstają nowe osiedla z podziemnymi parkingami. Nawet stare osiedla się zmieniają. Znikają drzewa, pojawią się nowe skwery, nasadzenia. Budynki zmieniają wygląd, bo np. przechodzą termomodernizację. Na fotografię, którą prezentujemy w tym numerze z sentymentem popatrzą zapewne obecni albo byli mieszkańcy osiedla Norwida. Zdjęcie zostało wykonane prawdopodobnie w l. 70 XX w. z okna jednego z wieżowców przy ul. Wojska Polskiego.

Marta Pietroń

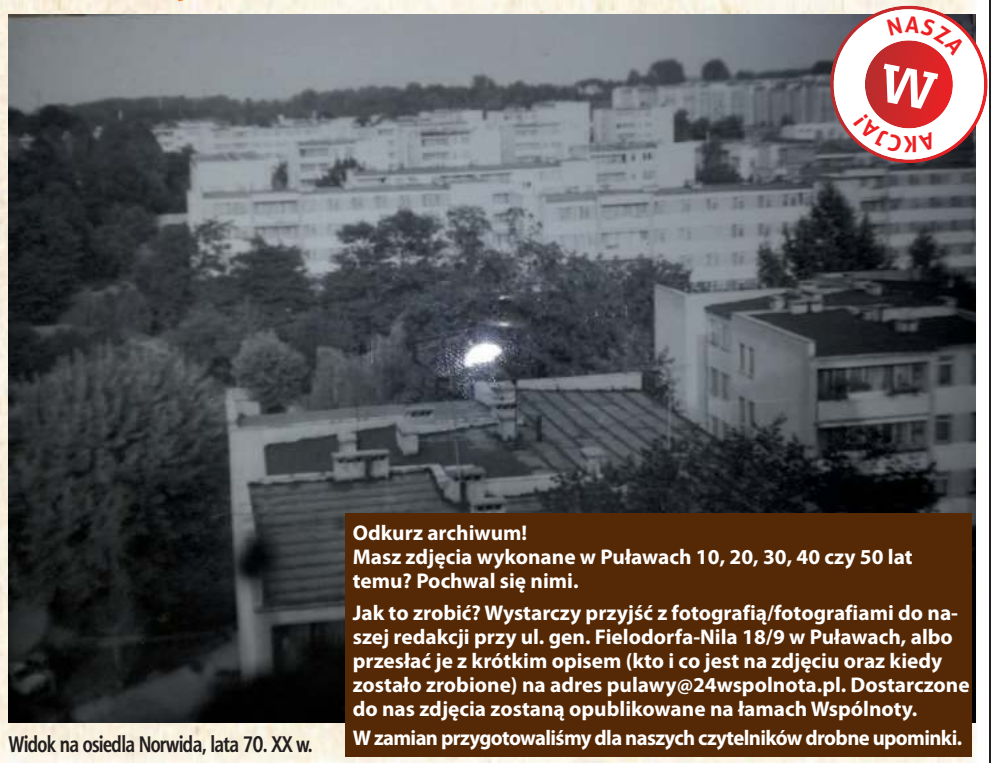

Widok na osiedla Norwida, lata 70. XX w.

NASZA AKCJA

Odkurz archiwum!
Masz zdjęcia wykonane w Puławach 10, 20, 30, 40 czy 50 lat temu? Pochwal się nimi.

Jak to zrobić? Wystarczy przyjść z fotografią/fotografiami do naszej redakcji przy ul. gen. Fielodorfa-Nila 18/9 w Puławach, albo przesłać je z krótkim opisem (kto i co jest na zdjęciu oraz kiedy zostało zrobione) na adres pulawy@24wspolnota.pl. Dostarczone do nas zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Wspólnoty.

W zamian przygotowaliśmy dla naszych czytelników drobne upominki.

Pazurem po gazecie, czyli okiem felietonisty

Tytuł jest inspiracją tematyczną do artykułu „Posłowie i Romowie skrytykowali radnego Maja" Tygodnik „Wspólnota Puławska" z 25 września – 1 października 2018 r.

Pełno w nim insynuacji, pretensji, oskarżeń wręcz poniżeń. Tak więc i ja dorzucę w komentarzu swoje trzy grosze. Oczywiście nie stroniąc od sarkazmu i ironii. Do naszego miasta zawitali posłowie, członkowie Komisji Narodowych i Etnicznych w osobach posłanki Danuty Pietraszewskiej i posła pana Tomasza Cimoszewicza. Problem społeczności romskiej w dziedzinie integracji podkreślałem w różnej formie, dużo wcześniej w tej kadencji poruszył radny Rady Miasta pan Paweł Maj. Radny Maj wyraźnie podkreśla, że „Romowie stanowią 0,6% mieszkańców Puław i biorą 5% wszystkich świadczeń. To nie jest żadne oskarżenie, tylko fakt! Tym daje do zrozumienia, że uważa, iż jest to w skali miasta „problemik". Jest świadomy, że z pomocy MOPS-u korzysta 1005 rodzin, tj. naszych rodaków, co kosztuje miasto 3,55 mln zł. Dysproporcja jest wyraźna. Sądzę, że radnemu nie chodzi o krytyczny, ksenofobiczny stosunek do społeczności romskiej. On w osobistym kontekście – lubi, nie lubi – kompletnie się nie wypowiada. Skąd więc oskarżenie radnego o niechęć do Romów? Kto nakręcił członków Komisji, aby zarzucać radnemu niegodziwe intencje? Czuję kto! Nie chciałbym za rękę, muszę przemilczeć. Nie ulega wątpliwości, że ta liczna grupa naszych 1005 rodzin wymaga integracji na podobnych warunkach, jak Romowie. Romowie to Polacy pochodzenia romskiego. Mamy te same prawa. Integracja to scalenie, zharmonizowanie zbiorowości w jedną wspólnotę, dla dobra każdej z grup. To edukacja, praca, kultura i ubogacenie podmiotu jednostki. Gdzie jest w tym jakieś zło? Pani posłanka Pietraszewska rzuca tezę, że radny Maj rozlicza mieszkańców i mentorsko radnego poucza. Nie dba o uzasadnienie. Szczyt ignorancji. Podobnie zachowuje się poseł Cimoszewicz. Jeżeli jest synem Włodzimierza – znakomitego polityka, człowieka erudycji i taktu – to daleko mu do niego. - A przyjechali z inspiracji MSWiA (sic!).

I ma rację Romka pani Bożena Kowalska: „To Polacy są zamkniętą grupą". Tak, to prawda. Wielu pracodawców jest niechętnych wobec pracy Romów. Wymaga to ingerencji Samorządu – Nowego! No i jak zwykle nie było na spotkaniu prezydenta Janusza Grobla. Wobec niechęci do radnego pana Maja, zastąpili go imć (sic!). Mało tego, pan prezydent nie bywa na spotkaniach, debatach nawet Komisji Problemowej Rady Miasta dotyczącej sprawy Romów. Tak więc jest więcej niż pewne, że jeżeli wygra reelekcję nie zmieni stosunku do sprawy.

Gadzio

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

Nasze artykuły możecie czytać i komentować na www. 24wspolnota.pl oraz na Facebooku - Wspólnota Puławska i Puławy TuKlikam.

www.24wspolnota.pl

„Dożywocie dla zabójcy piłkarza"

RIP Grzesiu czemu przez przypadek nie upadnie na nóż?
Zorro Teraz b... będziemy utrzymywać. Krzesło dla sz...!

„Puławska konwencja wyborcza Prawa i SPrawiedliwości"

PrawdaNadejdzie!
Mierni Bierni ale wierni.....

„Morawiecki czarował gospodynie"

buehehehe Taką jedną z forum to na pewno oczarował i zaraz będzie nam tu komentarze pochwalne pisać udając kogoś innego.

Facebook Puławy TuKlikam"

„Dożywocie dla zabójcy piłkarza"

Sławomir Tak monitorują ludzi wjeżdżających do Polski.

„Policjantka z Puław Mistrzynią Świata Masters i Rekordzistką Polski"

Anna Jesteśmy dumni
Konrad Gratulacje.Oby więcej sukcesów!

„Premier Morawiecki w Wąwolnicy"

Włodek Pinokio
Paweł Następne obiecanki
Paweł Darmowy wiec wyborczy.

Facebook Wspólnota Puławska

„Policjantka z Puław Mistrzynią Świata Masters i Rekordzistką Polski"

Cezary Jest gdzieś zdjęcie Policjantki? Powinniście wrzucić, żeby potencjalni bandyci się nie trudzili w ucieczce

„Premier czarował gospodynie"

Jakub Pan premier jest super !! Porządna partia !

Marta Pietroń

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA: 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE: 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY: 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO: 81 880 45 54
SĄD REJONOWY: 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA: 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY: 81 450 22 74
URZĄD CELNY: 81 886 82 91
SANEPID: 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA: 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII: 81 886 33 20
URZĄD PRACY: 81 886 40 96

USŁUGI

FRYZJER: Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ: Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG: Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA: Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI: Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA: Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE: Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE: Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE: Szkło Instal 669 422 544
TAPICER: Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ: Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI: Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD: Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY: Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE: Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI: Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK: El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK: Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA: Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA: Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami tel.691024470

eprasa.pl 142b80d022

Zapraszamy do głosowania

Pasternak liderem w Prawyborach Wspólnoty

Po pierwszym tygodniu głosowania kandydat na wójta gminy Kurów zdobył największą liczbę głosów. Czy to przełoży się na wynik październikowych wyborów.

Wyślij sms lub wypełnij kupon
Na kandydatów na wójtów i burmistrzów można zagłosować na kuponach wyciętych z naszej gazety bądź wysyłając **SMS-a na 72051 (koszt 2,46 zł z vat).**
Głosowanie trwa od 25 września do północy 11 października. Do tego czasu oczekujemy na sms oraz kupony, które należy dostarczyć do redakcji.
Wyniki ogłosimy w ostatnim przedwyborczym wydaniu Wspólnoty Puławskiej. Zdjęcie kandydata, który w powiecie otrzymał najwięcej głosów pokażemy na stronie pierwszej. Opublikujemy również z nim rozmowę.

Pasternak na prowadzeniu

Już pierwszy tydzień głosowania pokazał lidera. Najwięcej głosów zgromadził na swoim koncie Karol Pasternak, który chce być wójtem gminy Kurów i zająć miejsce Stanisława Wójcickiego.

Karol Pasternak

Fot.Dominik Kęsik

Janusz Grobel

Na drugiej pozycji uplasował się obecnie urzędujący w Puławach Janusz Grobel, który w jesiennych wyborach ubiega się o reelekcję. Trzeci jest kontrkandydat Pasternaka w Kurowie - Arkadiusz Małecki.

Miasto Puławy

- Mariusz Cytryński, KWW Koalicja Samorządowa - sms o treści 1
- Janusz Marian Grobel, KWW Janusza Grobla Samorządowcy - sms o treści 2 (10 głosów)
- Bożena Anna Krygier, KW PiS sms o treści 3
- Paweł Mirosław Maj, KWW Niezależni Wyborcy Pawła Maja - sms o treści 4 (1 głos)

Gmina Janowiec

- Jan Jacek Gędek, KWW Gmina Janowiec Razem - sms o treści 5
- Małgorzata Aneta Tarłowska, KW PiS - sms o treści 6 (1 głos)

Miasto Kazimierz Dolny

- Andrzej Pisula, KWW Andrzeja Pisuli - sms o treści 7
- Krzysztof Wawer, KWW Nasza Gmina Nasza Odpowiedzialność- sms o treści 8
- Adam Gębal, KWW „Bliżej Mieszkańców", sms o treści 9
- Marek Kubiś, KW PiS - sms o treści 10 (1 głos)
- Artur Pomianowski, KWW Dobra Alternatywa - sms o treści 11 (1 głos)

Gmina Kurów

- Arkadiusz Małecki, KWW Arkadiusz Małecki - sms o treści 19 (5 głosów)
- Karol Pasternak, KWW Karol Pasternak - sms o treści 20 (32 głosy)
- Grzegorz Gajda, KW PiS - sms o treści 21

Gmina Końskowola

- Stanisław Gołębiowski, KWW Stanisława Gołębiowskiego - sms o treści 22 (1 głos)
- Janusz Próchniak KWW Zielone Powiśle - sms o treści 23

Gmina Markuszów

- Andrzej Stolarz, KW PSL - sms o treści 24
- Leszek Łuczywek, KWW Leszka Łuczywka Przyjazna i Aktywna Gmina - sms o treści 25
- Karolina Dąbrowska, KW PiS - sms o treści 26 (2 głosy)
- Sławomir Łowczak, KWW Najlepszy Wybór – Gmina Markuszów - sms o treści 27
- Andrzej Stasiak, KWW Teraz Gmina Markuszów- sms o treści 28
- Przemysław Rudyk, KWW Wspólna Gmina Markuszów - sms o treści

Gmina Wąwolnica

- Marcin Łaguna, KW PiS - sms o treści 29 (1 głos)

Gmina Puławy

- Krzysztof Brzeziński, KWW Dwa Brzegi Krzysztofa Brzezińskiego - sms o treści 12
- Beata Bochra, KWW Razem dla Gminy Puławy

Gmina Baranów:

- Robert Gagoś, KWW Gagoś - sms o treści 13 (1 głos)
- Mirosław Roman Grzelak, KWW PiS - sms o treści 14

Gmina Żyrzyn

- Andrzej Bujek, KWW Andrzej Bujek - sms o treści 15
- Renata Kawka-Kapusta, KW PiS - sms o treści

Nałęczów (burmistrz)

- Andrzej Ćwiek, KWW Dobro Gminy - Wspólny Cel - sms o treści 16
- Wiesław Pardyka, KWW Przyjaciele Gminy Nałęczów - sms o treści 17
- Piotr Tomasiak, KWW PiS - sms o treści 18 (1 głos)
- Wiesław Jarosiński, KWW Mój i Twój Nałęczów - sms o treści 30
- Wiesław Trumiński, KWW Przyjdzie Nowe - sms o treści

Marta Pietroń

ONI TEŻ KANDYDUJĄ!

26 września minął termin rejestracji kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Niemal wszyscy kandydaci ujawnili się na kilka dni przed końcem rejestracji. Ale są i tacy, którzy z formalnościami czekali do ostatniej chwili, dlatego nie pojawili się w naszym ubiegłotygodniowym zestawieniu.

Gmina Nałęczów
- Wiesław Trumiński, 72 lata, Nałęczów - KWW Przyjdzie Nowe sms o treści 34

Gmina Markuszów
- Przemysław Rudyk, 32 lata, Markuszów, KWW Wspólna Gmina Markuszów sms o treści 31

Gmina Żyrzyn
- Renata Kawka-Kapusta, 49 lat, Kośmin, KW PiS sms o treści 33

Gmina Puławy
- Beata Bochra, 49 lat, Sadłowice, KWW Razem dla Gminy Puławy sms o treści 31

SMS na numer 72051 koszt SMS 2,46 zł (z VAT) o treści: WSP.PULAWY.Nr_kandydata_wskazany_przy_nazwisku Np. WSP.PULAWY.1

W Prawybory Wspólnoty

Głosuję na kandydata na burmistrza/wójta:

.....

w gminie/mieście

.....

R E K L A M A

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

eprasa.pl 142b80d022

Bezrobocie w powiecie puławskim niższe, niż w województwie

Lepiej układać parkiety, niż być nauczycielem

Tak wynika ze statystyk Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach. Największy kłopot ze znalezieniem pracy w pierwszej połowie tego roku miały osoby w wieku od 25 do 34 lat,

Tadeusz Dworski,
prezes PSS Pomoc w Puławach
Ciężko znaleźć teraz dobrego pracownika. Od kiedy weszło 500+ ludzie nie garną się do pracy

Powiat z dobrymi wskaźnikami

Choć brak zatrudnienia w województwie lubelskim jest stosunkowo wyższy od średniej krajowej (styczeń - 9,1%, lipiec-7,9%) to powiat puławski wypada już dużo lepiej.

W styczniu liczba bezrobotnych wynosiła tu 3089 (6,2%), w tym ponad połowę stanowiły kobiety. Najwięcej osób pozostających bez pracy pochodziło z samych Puław. Współczynnik bezrobocia na tym obszarze wyniósł aż 40,11%. Innymi miejscowościami z równie wysokimi wskaźnikami były: gmina Puławy (10,49%), Nałęczów (8,58%), Końskowola (7,93%) czy Kurów (7,35%). Z kolei najmniejsze bezrobocie zanotowano w Janowcu (2,75%) i Markuszowie (2,98%). Należy wziąć pod uwagę również bezrobotnych z prawem do zasiłku (416 osób) oraz zarejestrowanych zwolnionych z przyczyn dotyczących zakładu pracy (76). Do czerwca bezrobocie w powiecie puławskim spadło do 5,6%. W lipcu zanotowano jego niewielki wzrost, który wynosił od 0,16% w Baranowie do 0,46% w Kazimierzu Dolnym.

Dobry pracownik to skarb

Według danych statystycznych, największy kłopot ze znalezieniem pracy miały osoby w wieku od 25 do 34 lat, legitymujące się wykształceniem policealnym lub średnim zawodowym, z niewielkim doświadczeniem lub całkowitym jego brakiem.

– Ciężko znaleźć teraz dobrego pracownika. Od kiedy weszło 500+ ludzie nie garną się do pracy. Poza tym brakuje im odpowiednich kwalifikacji. Jeśli przychodzą do pracy, nie pytają co dokładnie będą robić, tylko ile zarabiać. Trzeba ich wszystkiego uczyć. Oczywiście, zdarzają się i dobrzy pracownicy, ale są też i tacy, którzy kończą pracę po miesiącu, bo nie dają rady – mówi Tadeusz Dworski, prezes zarządu PSS „POMOC" w Puławach.

Policjantów i ratowników medycznych na pęczki

Ogromne znaczenie w znalezieniu pracy ma wykształcenie. Tuż po ukończeniu szkoły średniej młodzi ludzie mają zatem nie lada zagwozdkę. Wybór odpowiednich studiów nie jest łatwą decyzją, szczególnie wtedy, gdy perspektywa przyszłości wymaga od nich dobrze płatnej pracy. Zdobycie zatrudnienia w określonej branży wymaga przecież odpowiednich kompetencji. Jaki kierunek najlepiej wybrać, a który omijać szerokim łukiem? Z danych statystycznych wynika, że zawodami maksymalnie nadwyżkowymi są między innymi policjanci, ratownicy medyczni, monterzy budownictwa wodnego, krawcy, kuśnierze, mechanicy czy technicy urządzeń lotniczych. Znalezienie pracy jako nauczyciel szkoły podstawowej, asystent dentystyczny, programista aplikacji, sekretarka, ślusarz czy specjalista do spraw public relations również jest mało prawdopodobne.

Kogo szukają pracodawcy w powiecie puławskim?

Zawodami szczególnie deficytowymi są monterzy linii elektrycznych, klasyfikatorzy wyrobów przemysłowych, operatorzy maszyn do produkcji wyrobów gumowych, specjaliści do spraw sieci komputerowych, projektanci aplikacji sieciowych i multimediów oraz pracownicy usług ochrony, gdzie indziej niesklasyfikowani. Liczba wolnych wakatów jest wciąż duża wśród nauczycieli szkół specjalnych, techników analityki medycznej czy specjalistów do spraw zarządzania zasobami ludzkimi. Kłopoty z naborem pracowników występują także wśród posadzkarzy, parkieciarzy, glazurników czy tynkarzy.

Jedynym zawodem zrównoważonym są kierowcy samochodów ciężarowych. I choć wydawać by się mogło, że na drogach pełno jest tirów, zapewne specyfika tej pracy sprawia, że nie jest to fach nadwyżkowy.

Sara Kustra/MP

W powiecie puławskim brakuje:

* monterów linii elektrycznych
* klasyfikatorów wyrobów przemysłowych
* operatorów maszyn do produkcji wyrobów gumowych
* specjalistów do spraw sieci komputerowych
* projektantów aplikacji sieciowych i multimediów
* pracowników usług ochrony
* nauczycieli szkół specjalnych * techników analityki medycznej
* specjalistów do spraw zarządzania zasobami ludzkimi

Anna Seniuk i Olga Bończyk w Puławach

XVIII Dzień Papieski

W październiku rozpoczynają się kolejne obchody Dnia Papieskiego. W programie przewidziane są warsztaty literackie i dziennikarskie, konkursy recytatorskie i plastyczne, przegląd pieśni i piosenki religijnej, Rowerowy Wyścig po Kremówki, koncert Marcina Stycznia oraz turniej wiedzy. Termin zgłoszeń do wszystkich konkurencji to 4 października. W celu zapisania się do konkursów należy wypełnić karty zgłoszeń. Zakończenie całego wydarzenia przewidziane jest na 21 października. Organizatorem obchodów jest Stowarzyszenie „Rodzina".

Wystawa „Artystyczna Twórczość Wsi"

7 października o godz. 12.00 w Galerii Aneks odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy współczesnej sztuki ludowej „Artystyczna Twórczość Wsi". Twórcy działający w puławskim Klubie Twórców Ludowych przy POK „Dom Chemika" zaprezentują popularne dawniej dziedziny twórczości, m.in. plastykę obrzędową, plastykę zdobniczą, tkactwo, malarstwo, kowalstwo czy rzeźbę. Wystawę będzie można oglądać do 31 października w godzinach 8-16. Wstęp wolny.

Anna Seniuk w Bibliotece

Anna Seniuk odwiedzi Puławy 8 października. Do naszego miasta przyjedzie, by czytać poezję Zbigniewa Herberta

8 października 2018 (poniedziałek) Biblioteka Miejska w Puławach (ul. Głęboka 7A) o godz. 17.00 będzie gościła Anne Seniuk. Z okazji obchodów Roku Zbigniewa Herberta aktorka zaprezentuje spektakl słowno-muzyczny „Pan Cogito przygody z muzyką", na podstawie twórczości poety. Lirycznej prezentacji towarzyszyć będzie oprawa muzyczna w wykonaniu harfistki Emilii Raiter. Wstęp wolny.

Zawody z broni pneumatycznej

9 października o godz. 9.00 w Strzelnicy pneumatycznej ZP LOK w Puławach odbędą się zawody z broni pneumatycznej. Konkurencje będą rozgrywane w 4-osobowych drużynach. Organizatorem zawodów jest Lubelski Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju oraz Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Puławach. Zgłoszenia przyjmowane będą do 5 października pod nr tel.: 609 418 309 lub przez e-mail: hufnal@poczta.onet.pl. Opłata startowa wynosi 10 zł od zawodnika.

18. Powiatowy Dzień Kultury

10 października o godzinie 16.00 w Starostwie Powiatowym (Sala Pompejańska) odbędzie się 18. Powiatowy Dzień Kultury. Głównym punktem uroczystości będzie uhonorowanie i wręczenie laureatom Nagród Starosty Puławskiego w Dziedzinie Kultury. Dodatkowo czas umilą występy artystów z Młodzieżowego Domu Kultury oraz zespołu „Puławianek" z POK „Dom Chemika". Na zakończenie przewidziany jest recital Olgi Bończyk „Piosenki z klasą". Wstęp wolny.

Mała Liga Szachowa

11 października 2018 roku o godzinie 16.00 w MDK w Puławach odbędzie się turniej szachowy Małej Ligii Szachowej. Do udziału zaproszeni są uczniowie szkół podstawowych (klasy I-V).

Sara Kustra

Kino Sybilla zaprasza

REPERTUAR 5 – 11.X.18r.

TYTUŁ FILMU	5.X Pt	6-7.X Sb-N	8-10.X Pn-Śr	11.X Cz
MAŁA STOPA 2D DUBBING Animowany, b/o, 75 min.	14:30	12:30 14:30	14:30	14:00
KLER Obyczajowy, od 15 lat, 115 min.	16:30 20:45	16:30 20:45	16:30 20:45	17:45
SERCE NIE SŁUGA Komedia, od 12 lat, 90 min.	19:00	19:00	19:00	16:00
WIECZÓR KINOMANIAKA				
KRĘCISZ MNIE Komedia, od 12 lat, 107 min.				20:15

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

	SEANSE 2D/3D		
	Pn	Wt-Cz	Pt-Nd i święta
ULGOWY [1]		15 zł	16 zł
NORMALNY	14 zł [2]	17 zł	19 zł
RODZINNY [3]		15 zł	17 zł

1. Bilet ulgowy ważny z aktualną legitymacją (uczeń, student, emeryt, renista)
2. Bilet rodzinny obowiązuje wyłącznie na filmy bez ograniczeń wiekowych (minimum 3 osoby, 1 lub 2 osoby dorosłe i dzieci)
3. Tani Poniedziałek nie obowiązuje w dni świąteczne

- Kasa kina czynna 30 minut przed rozpoczęciem pierwszego seansu do momentu rozpoczęcia ostatniego seansu
- Nieodebrane rezerwacje usuwane są 30 minut przed rozpoczęciem danego seansu.
- Dzieci do lat 3 otrzymują bilet bezpłatny (dziecko musi znajdować się pod opieką osoby dorosłej oraz nie zajmuje oddzielnego miejsca na sali)
- Wieczór Kinomaniaka – 14 zł /os.
- Karta Dużej Rodziny (wydana z dowodem osobistym lub legitymacją): WT – CZW – 14zł /os. PT-ND – 16zł /os.
- Bilet grupowy – 14zł /os (minimum 15 osób)

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	5,12	5,42	5,09	2,51
MZK	5,12	-	5,07	2,46
TESCO	5,11	5,36	5,08	2,37
BP	5,16	5,51	5,11	2,46
CARREFOUR	5,07	5,31	5,04	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	5,10	5,40	5,07	2,46
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	5,15	5,49	5,11	2,51

PODPATRZONE

Fot.Dominik Kęsik

Dawny sklep spożywczy „Lux" przy ul. Piłsudskiego zmieni się w „Znajomy" sklep. Obecnie lokal przechodzi metamorfozę. Ponowne otwarcie nastąpi prawdopodobnie jeszcze w tym roku

eprasa.pl 142b80d022

Janusz Grobel - Nasz program jest realny. Innych nie oceniamy

Prezydent przedstawił program i kandydatów

Budowa nowego basenu, remont przychodni na Centralnej, projekt wewnętrznej obwodnicy w stronę Kazimierza - to tylko niektóre z deklaracji wyborczych prezydenta Grobla na kolejną kadencję. W minionym tygodniu odbyła się prezentacja programu oraz kandydatów z jego komitetu.

Samorządowcy Janusza Grobla spotkali się w piątek w obiekcie MOSiR. Tu zaprezentowano kandydatów na radnych powiatowych i miejskich oraz program prezydenta Janusza Grobla.

Prezydent opowiedział o programie

Podczas spotkania KWW Janusz Grobla Samorządowcy 28 września w sali konferencyjnej Hotelu Olympic, walczący o reelekcję prezydent zaprezentował program, który wspólnie ze swoim zespołem chce realizować w kolejnej kadencji. Prócz znanych już planów budowy nowoczesnej Mediateki, Janusz Grobel zapowiedział inne inwestycje. Przekonywał, że jego program jest dobrze obliczony i realny.

- Nie możemy sobie pozwolić na to, by zapisy naszego programu były nierealne, a deklarowane możliwości finansowe abstrakcyjne. Opieramy się na twardych dochodach budżetu miasta. My nie będziemy krytykować programów naszych konkurentów - mówił prezydent.

Szereg pomysłów

Zagospodarowany ma zostać m.in. Maćkowy Dół, czyli zielony teren nad Wisłą w okolicach ul. Rybackiej. Zgodnie z konsultacjami społecznymi w tym miejscu ma powstać pumptrack, czyli tor dla rowerzystów, jednak prezydent tłumaczy, że teren jest tak rozległy (3 ha), że warto pomyśleć o przygotowaniu koncepcji zagospodarowania całości, a później starać się o dofinansowanie z Ministerstwa Sportu. Rowerzystów zainteresować może również zapowiedź dokończenia budowy ścieżki rowerowej na Zakłady Azotowe.

Janusz Grobel chce także pozyskać środki na kompleksową termomodernizację przychodni na ul. Centralnej, rewitalizację skateparku i remont Pałacu Marynki. Zgodnie z programem komitetu, kontynuowany ma być rozwój infrastruktury drogowej, a najważniejszym zadaniem z tego zakresu będzie zaprojektowanie wewnętrznej obwodnicy miasta w kierunku Kazimierza Dolnego przez ulice Kopernika, Ceglaną, Kowalską i Panasia, która odciąży centrum miasta. Zgodnie z zapowiedziami przy szkołach podstawowych nr 3 i 6 ma powstać nowoczesna infrastruktura sportowa. Prezydent zapowiedział, że przy budowanej hali sportowo-widowiskowej powstanie nowoczesna pływalnia. Póki co, na istniejącym basenie zapowiedział wprowadzenie elektronicznego systemu obsługi.

Ułatwienia dla przedsiębiorców i mieszkańców

Janusz Grobel chce popularyzować ulgi podatkowe dla przedsiębiorców tworzących nowe miejsca pracy, a poprzez Fundację Puławskie Centrum Przedsiębiorczości oferować preferencyjne pożyczki i poręczenia kredytów.

Mieszkańcy mają mieć ułatwioną drogę załatwiania spraw w urzędzie, m.in. dzięki zmienionym godzinom pracy w ratuszu, otwartym również po południu. W zgłaszaniu problemów pomóc ma specjalna aplikacja, a mieszkańcy mają być włączeni również w proces stanowienia lokalnego prawa. Dzięki Platformie Konsultacji Projektów będą mogli zaopiniować projekty uchwał, a wszystkie opinie trafią do radnych przed głosowaniem.

Podczas spotkania komitet prezydenta zaprezentował także kandydatów na radnych do rady powiatu i rady miasta w poszczególnych okręgach. Pierwsze miejsca na listach w poszczególnych okręgach otrzymali: Sławomir Seredyn, Elżbieta Szymańska, Ewa Wójcik i sam Janusz Grobel.

Kamil Wąsik

Kolejny rekord pobity

Najszybsza policjantka na świecie pracuje w Puławach

Pilnuje porządku, poświęca sporo czasu na trening, a przede wszystkim bije rekord za rekordem. St. sierżant Danuta Woszczek w brawurowym stylu zwyciężyła w biegu na 2000 metrów z przeszkodami w hiszpańskiej Maladze, dzięki czemu po raz kolejny została mistrzynią świata.

Rozgrzewka przed zawodami

W kwietniu st. sierż. zdobyła srebrny medal podczas biegu górskiego w stylu anglosaskim w Ustrzykach Dolnych (woj. podkarpackie), wtedy trasa wyścigu liczyła 10 km i obfitowała w dużą liczbę podbiegów i zbiegów. - Ten sezon miałam pod górkę, ponieważ sezon przygotowawczy zaczęłam w grudniu ub.r. Fajnie szło przez okres zimowy, ale na początku wiosny niestety miałam lekki wypadek na treningu i miałam prawie dwumiesięczną przerwę, ale dzięki rehabilitacji zdołałam się przygotować do tych Mistrzostw - opowiada w rozmowie ze Wspólnotą pani Danuta. Ćwiczy codziennie od dwóch do trzech godzin, w zależności od tego, jaki jest trening.

Najszybsza na świecie

Mistrzostwa Świata w hiszpańskiej Maladze odbyły się na początku września. Wystartowało w nich 111 osób z Polski, w tym nasza puławska policjantka. Z wynikiem siedmiu minut funkcjonariuszka KPP po raz kolejny została mistrzynią świata, a także ustanowiła rekord Polski.

- Mój duch walki, doświadczenie i rodzina sprawiła, że obroniłam tytuł Mistrzyni Świata z Australii z 2016 r. i w Maladze stanęłam na najwyższym stopniu podium zdobywając tytuł Mistrzyni Świata w biegu na 2000m z przeszkodami, gdzie ustanowiłam również rekord Polski na tym dystansie - tłumaczy dalej rozmówczyni.

Danuta Woszczek, KPP w Puławach
Wspaniałe jest to, że otrzymałam wiele miłych słów i gratulacji od kolegów i koleżanek z pracy jak również od osób, których tak naprawdę nie znam, a sukces ma wtedy największą wartość, gdy inni go zauważają i doceniają

- Dziękuję mojej rodzinie, trenerowi i wszystkim, którzy we mnie wierzyli, a na koniec chcę zacytować słowa, które dały mi odpowiedź na pytanie dlaczego dążąc do celu zawsze napotykamy przeciwności?..." bo idąc na szczyt zawsze jest pod górę" - dodaje dalej policjantka.

Serdecznie gratulujemy.

Dominik Kęsik

Remont szkoły muzycznej z poślizgiem

W Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia im. Romualda Twardowskiego trwa termomodernizacja budynku. Jak na razie nie wiadomo, kiedy prace zostaną zakończone. Zajęcia w tym roku szkolnym odbywają się w Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach.

Szkoła do liftingu

Budynek przy ul. Partyzantów, w którym od ponad 30 lat prowadzone są zajęcia muzyczne przechodzi generalny remont. Od kilku miesięcy siedziba Państwowej Szkoły Muzycznej zamieniła się w plac budowy. W trakcie trwania termomodernizacji zostanie wykonane m.in. ocieplenie ścian zewnętrznych styropianem, wymiana stolarki okiennej czy modernizacja wentylacji sali koncertowej.

- Planowane prace termomodernizacyjne miały się rozpocząć od 1 czerwca, a skończyć 9 września. Umowa została podpisana tydzień przed 25 czerwca, więc miałam tydzień czasu na wyprowadzenie szkoły. Po każdej naradzie termin zakończenia wydłuża się. Miałam nadzieję, że do szkoły wrócimy w grudniu, a jak będzie - trudno powiedzieć. W tej chwili są problemy wynikające z braku materiałów. Np. najwcześniejszy termin dostarczenia wełny mineralnej to luty 2019 r. - informuje Stanisława Małgorzata Ziemnicka, dyrektor Szkoły Muzycznej. Po raz ostatni większy remont został przeprowadzony latem 2000 r. Wtedy zwiększyła się liczba sal lekcyjnych.

Lekcje na drugim końcu miasta

W związku z trwającą termomodernizacją zajęcia muzyczne od roku szkolnego 2018/2019 zostały przeniesione do Szkoły Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika. Dyrekcja na początku miała problemem ze znalezieniem odpowiedniej szkoły, w której mogłyby być kontynuowane lekcje, zwłaszcza, że większość odbywa się w godzinach popołudniowych.

- Dzięki życzliwości dyrektor Małgorzaty Ceglarskiej wszystkie zajęcia odbywają się w jednym miejscu. Przewiozłam tam pianina i inne instrumenty. Jest to uciążliwe zarówno dla dzieci, jak i dla rodziców. Próbowałam kontaktować się z różnymi szkołami, ale w każdej placówce mają zajęcia popołudniowe i jest problem z salami - dodaje na zakończenie Ziemnicka. Cały projekt został sfinansowany z Funduszy Europejskich, natomiast beneficjentem jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Koszt termomodernizacji wynosi około 300 tys. zł.

Dominik Kęsik

eprasa.pl 142b80d022

Mieszkańcy stracili już wiarę w to, co obiecały władze powiatu. A obiecały, że drogę zrobią

Starosto, my nie jesteśmy gorszy sort!

Powiat opolski: Mieszkańcy wsi Darowne są oburzeni postępowaniem starosty opolskiego. – Od trzech miesięcy nie ma czasu spotkać się z nami i wyjaśnić, dlaczego nie będzie robił naszej drogi, choć była ona przewidziana do wykonania w tym roku – nie kryją irytacji. – To nieprawda – broni się starosta.

Darowne, mała wioska w gminie Opole Lubelskie. Jedni mówią, że to wieś na końcu świata z drogą donikąd. Przy tej drodze, która jest skrótem do Poniatowej i zaliczana jest do kategorii dróg powiatowych, stoją 54 domy, w których mieszka ponad 150 osób.

I tak jak mieszkańcy innych wsi, tak mieszkańcy Darownego w XXI w. chcą jeździć do swoich domów po asfaltowej nawierzchni. Mają tłuczeń, a w lecie niemiłosierny kurz.

- Jak jest sucho i przejedzie samochód, to w ogóle nie da się wyjść na dwór, bo są tumany kurzu. Okna nie można otworzyć, bo jest kurz. Człowiek po prostu się dusi. A dzieci jak wracają ze szkoły to ich ubrania są najzwyczajniej w świecie siwe – opowiada jeden z mieszkańców Darownego.

Jesienią na drodze są doły, a w nich kałuże. Nie da się suchą nogą przejść.

Była w budżecie i jej nie ma

Mieszkańcy stracili już wiarę w to, co obiecały władze powiatu. A obiecały, że drogę zrobią, razem z gminą Opole Lubelskie i Lasami Państwowymi.

Droga przebudowana miała zostać już rok temu. Całe Darowne cieszyło się i cierpliwie czekało. Ale z planów wyszły nici. Droga miała być robiona również i w tym roku. Uwzględniona została nawet w wykazie inwestycji zaplanowanych do wykonania w br. Pojawił się też geodeta, który wyznaczył jej bieg i zakopał słupki graniczne. Ale mieszkańcy wytykają, że droga wymierzana była już piąty raz. I choć rok 2018 powoli dobiega końca, to drogowców jak nie było w Darownem, tak ich już w tym roku nie będzie.

O tym, że droga nie zostanie zrobiona, mieszkańcy dowiedzieli się od radnego Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim, Jana Goldmana, któremu po kilku godzinach czekania udało się porozmawiać ze starostą.

- Jeśli chodzi o tę drogę, to Starostwo Powiatowe w Opolu Lubelskim nie zrobiło analizy ile Lasy Państwowe mogą zainwestować. Moim zdaniem podział finansowy: po 30 procent powiat, gmina i Lasy Państwowe, jest kuriozalny, wręcz szalony. Ileż LP wożą tego drewna tędy. Nie można nikogo obciążać. Można było od nich żądać tych pieniędzy ileś tam lat wstecz – uważa Jan Goldman, radny Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim, który od kilku lat prowadzi batalię o asfalt na drodze w Darownem.

Mieszkańcy: Starosta z nas kpi

Ale tyle szczęścia co radny, nie mieli mieszkańcy Darownego, którzy od 2 lipca próbują umówić się na spotkanie ze starostą opolskim, Zenonem Rodzikiem. Bezskutecznie.

- Chcieliśmy rozmawiać, ale nie mamy z kim. Mamy ogromny żal do starosty, że przez trzy miesiące nie znalazł pół godziny czasu, żeby spotkać się i w oczy nam powiedzieć, dlaczego nie będzie robił naszej drogi – nie kryje oburzenia Piotr Gryz, sołtys wsi Darowne.

W sprawie drogi sołtys zorganizował spotkanie z mieszkańcami. Zaprosił na nie starostę, radnych miejskich i powiatowych, a także Wspólnotę. Wszyscy byli, z wyjątkiem starosty.

- Może starosta zobaczy, że tutaj też mieszkają ludzie i nam droga jest potrzebna. Może zechce w końcu zrobić naszą drogę, a nie tylko w Karczmiskach drogi robi w roku wyborczym – wytyka Zenonowi Rodzikowi sołtys podopolskiej wsi.

Mieszkańcy Darownego uważają, że władze powiatu z nich kpią.

- Nie zależy im na zrobieniu tej drogi, bo nasza wioska jest nieduża. Uprawnionych do głosowania jest około 50 osób, z czego jakieś 30 chodzi i głosuje, więc to jest kropelka. Dla pana starosty mieszkańcy naszej wsi to żaden elektorat, on sobie kpi z takiego elektoratu – komentuje Ewa Madejek, mieszkanka Darownego. - W Opolu nie zlekceważy ludzi, bo tam kilkaset głosów straci, jeśli w porę drogi nie zrobi czy czegoś innego - dodaje.

Jak nie całą, to kawałek

Zdaniem sołtysa wsi Darowne jak powiat nie ma pieniędzy na zrobienie całego ponad kilometrowego odcinka drogi, to powinien zrobić w tym roku chociaż kawałek. Tyle, na ile powiat i gminę stać.

- A tak starosta zabrał nam te pieniądze i przeznaczył je na ul. Przemysłową, a mógł zrobić przecież kawałek drogi u nas. A tłumaczenie, że Lasy Państwowe się nie dokładają, a będą niszczyć tę drogę, jest absurdalne – komentuje Piotr Gryz.

Mieszkańcy apelowali do obecnej na spotkaniu radnej Ilony Majak-Gierczak, aby przekazała władzom powiatu na sesji, że zostawili ich tu bez pomocy, choć w Darownem żyją tacy sami ludzie jak w Opolu czy Karczmiskach.

- Będę składała kolejny wniosek do budżetu powiatu na 2019 r. na remont tej drogi, o ile jeszcze mam nadzieję, zdążę w tej kadencji – deklarowała radna powiatowa Ilona Majak-Gierczak (Klub Porozumienie Powiatowe), która o wykonanie nawierzchni drogi powiatowej w tej wsi zabiegała kilkukrotnie.

Starosta: Nieprawdą jest, że nie miałem czasu!

Liczyliśmy, że może dla nas starosta znajdzie czas i przy okazji rozmowy o józefowskim PSL-u, porozmawiamy również o drodze w Darownem. Niestety, Zenon Rodzik i dla nas nie znalazł pół godziny. Wysłaliśmy mu pytania.

- Przywieziemy tu starostę, jak będzie sucho. Postawimy na środku drogi i będziemy jeździć samochodami. I zobaczymy jaka będzie jego reakcja - mówią rozgoryczeni mieszkańcy wsi Darowne

Włodarz powiatu tłumaczy się, dlaczego nie mógł przyjechać do Darownego. Bo miał „zaplanowane i potwierdzone spotkanie parę miesięcy wcześniej". Twierdzi też, że nieprawdą jest, iż nie miał czasu dla delegacji mieszkańców Darownego.

- W bieżącym roku spotykałem się kilkakrotnie ja, jak również moi zastępcy, z przedstawicielami mieszkańców – zapewnia Zenon Rodzik, starosta opolski. - Jeśli były podejmowane jeszcze inne nieskuteczne próby, to zapewne powodem najprawdopodobniej był napięty grafik, albo fakt, że zadanie inwestycyjne dotyczące drogi było ujęte do realizacji w budżecie powiatu – dodaje.

Pytaliśmy starostę też o to, kiedy ostatni raz był w Darownem i widział jak wygląda ta droga. Rodzik przypomina, że powiat posiada sieć drogową liczącą ponad 400 km oraz kilkadziesiąt innych zadań i kompetencji. A nadzorem nad drogami i monitorowaniem inwestycjami czy remontami zajmuje się wyspecjalizowana jednostka - Zarząd Dróg Powiatowych.

- Stan dróg jest znany zarządcy i przekazywany w różnych raportach staroście i zarządowi i nie ma potrzeby częstego monitorowania i wizytowania przeze mnie. Od postawienia stopy starosty na drodze pieniędzy nie przybędzie ani jakość się nie poprawi – zwraca uwagę Rodzik.

W trzecim kwartale br. budowa drogi w Darnowem została zdjęta przez powiat z realizacji. Jak argumentuje starosta, powodem był brak potwierdzenia współfinansowania przez nadleśnictwo. Jego zdaniem Nadleśnictwo Kraśnik również intensywnie eksploatuje i niszczy tę drogę. A środki finansowe zabezpieczone na tę drogę przeniesiono na inne zadnie drogowe w gminie Opole Lubelskie. Na jakie konkretnie, tego starosta nie podał.

Zenon Rodzik,
starosta opolski
W bieżącym roku spotykałem się kilkakrotnie ja, jak również moi zastępcy, z przedstawicielami mieszkańców

Piotr Gryz,
sołtys wsi Darowne
Mamy ogromny żal do starosty, że przez trzy miesiące nie znalazł pół godziny czasu, żeby spotkać się i w oczy nam powiedzieć, dlaczego nie będzie robił naszej drogi

Ewa Madejek,
mieszkanka wsi Darowne
To dla pana starosty mieszkańcy naszej wsi to żaden elektorat, on sobie kpi z takiego elektoratu. Uprawnionych do głosowania u nas jest około 50 osób, z czego jakieś 30 chodzi i głosuje, więc to jest kropelka

Włodarz powiatu zapewnia, że cały czas wniosek w nadleśnictwie czeka na rozstrzygnięcie.

- I przy każdej okazji spotkań z dyrekcją nadleśnictwa osobiście upominam się o udział w finansowaniu. Ostatnio taką rozmowę prowadziłem 20 września – mówi Zenon Rodzik.

Tymczasem Nadleśnictwo Kraśnik twierdzi, że własnych pieniędzy nie ma. Wspólne inwestycje Lasów Państwowych i samorządów pokrywane są ze środków Funduszu Leśnego. Na przebudowę drogi powiatowej Darowne – Poniatowa składany był wniosek kilkukrotnie do rozpatrzenia przez Generalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Warszawie, za pośrednictwem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie o dofinasowanie z Funduszu Leśnego.

- Ostatni wniosek złożono w lutym 2018 r. Wniosek został rozpatrzony negatywnie, a nadleśnictwo nie posiada własnych środków finansowych i tym samym udział w partycypacji jest niemożliwy – informuje Barbara Zielińska z Nadleśnictwa Kraśnik.

Starosta opolski pytany o kwotę, jaką powiat przeznaczył z własnych środków na budowę drogi w Darownem, nie podał jej. Poinformował tylko, że inwestycja skosztorysowana jest na 550 tys. zł.

Nie odpowiedział też na pytanie, kiedy dojdzie do skutku budowa tej drogi.

- Jeśli otrzymamy pozytywną decyzję z nadleśnictwa, wówczas z zarządem będziemy zabiegać o ponownie wprowadzenie zadania do budżetu powiatu – odpowiada wymijająco Zenon Rodzik.

Prosiliśmy również starostę, aby odniósł się do podnoszonej przez mieszkańców sprawy kilkukrotnego wymierzania drogi przez geodetów. Geodeta wynajęty miał być tylko raz. I kosztował 2,5 tys.zł.

- Z przeprowadzonych wyjaśnień wynika, że pomiary i wizyta geodetów w terenie odbyła się raz na zlecenie Zarządu Dróg Powiatowych na okoliczność przygotowania dokumentacji projektowej. O pozostałych wizytach nic nam nie wiadomo i nie były zlecane przez Zarząd Dróg, ani przez powiat – zapewnia włodarz powiatu opolskiego.

Sołtys: To oszustwo!

Mieszkańców Darownego zapewnienia starosty o kilkukrotnych spotkaniach, do jakich miało dojść w tym roku z nimi, rozsierdziły.

- Z informacji, jakie uzyskałem od mieszkańców będących na zebraniu, nikt w tym roku nie uczestniczył w żadnym spotkaniu z panem starostą, czyli jest to oszustwo – mówi bez ogródek Piotr Gryz, sołtys wsi Darowne, który zapewnia, że na przełomie marca i kwietnia br. osobiście spotkał się tylko raz z członkiem zarządu, Pawłem Grabkiem.

Wówczas został poinformowany, że nadleśnictwo nie przekazało żadnych środków i dlatego powiat czeka z rozpoczęciem realizacji inwestycji. Pod wpływem pytań mieszkańców, co dalej z drogą, sołtys postanowił umówić delegację na spotkanie ze starostą.

- Pierwsza moja wizyta w sekretariacie z prośbą o spotkanie z delegacją z Darownego miała miejsce 2 lipca. Po miesiącu ciszy ponowie tym razem zadzwoniłem do starostwa. Pani sekretarka poinformowała, że przekazała panu staroście, ale nie wyznaczył żadnego terminu spotkania. Nie zostało mi nic, jak ponownie poprosić o umówienie na spotkanie. Czekaliśmy na telefon ze starostwa do 23 września – opowiada sołtys Gryz.

Agnieszka Ciekot

eprasa.pl 142b80d022

W Puławach powstanie dziecięcy SOR

Prawie pół miliona na sprzęt dla dzieci

Puławski szpital jako pierwszy w województwie podpisał umowę z Ministrem Zdrowia na dofinansowanie zakupu sprzętu dla dzieci. Doposażony zostanie remontowany właśnie Szpitalny Oddział Ratunkowy. - Puławski szpital to ważny ośrodek - mówił minister w czwartek.

Puławski szpital podpisał umowę na dofinansowanie zakupu sprzętu na SOR dla dzieci jako pierwszy w województwie

Bożena Gembal
p.o. pielęgniarki oddziałowej SOR
Bardzo jesteśmy zadowoleni, że po tylu latach, od 2002 roku, doczekaliśmy się remontu SOR-u. Teraz jest pięknie, czysto i teraz na pewno będziemy pozytywnie nastawieni do pracy

Minister - SPZOZ to ważny ośrodek

Minister Zdrowia, prof. Łukasz Szumowski odwiedził puławski szpital w czwartek. W ramach podpisanej umowy placówka zostanie wsparta kwotą 481 tys. zł, która zostanie przeznaczona na doposażenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego o sprzęt dla dzieci. Minister podkreślał, jak ważna jest rola SOR-u, również dla najmłodszych pacjentów.

- SOR to jeden z obszarów, gdzie pacjent zderza się z tą rzeczywistością szpitalną. Przychodzi często chory, cierpiący i idealnie byłoby, żeby trafił na dobry oddział, sympatycznych ludzi i dobrej jakości sprzęt, który pozwoli szybciej tego pacjenta obejrzeć, zdiagnozować i przekierować do szpitala czy nocnej pomocy lekarskiej na triażu. Ten sprzęt powinien być skierowany również do najmniejszych pacjentów. Dziecko potrzebuje zupełnie innego sprzętu, o różnych rozmiarach. Małe wymaga małej rurki, małego cewnika, małego worka ambu. Im większe, tym rozmiary się zmieniają. To cała paleta sprzętu dostosowanego do wielkości, wagi i wieku dziecka. Stąd ten sprzęt dla dzieci jest oczywiście drogi, ale trzeba go zakupić, żeby był na wyposażeniu. Chcemy, żeby szpitale nie musiały inwestować w ten sprzęt same - mówił minister tuż przed podpisaniem umowy. Jak podkreślał puławski szpital to ważny ośrodek o zdecydowanie większym zasięgu niż jeden powiat - w SPZOZ leczą się pacjenci z powiatu opolskiego, ryckiego, lubartowskiego, a nawet zwoleńskiego, czyli z woj. mazowieckiego.

Dyrektor - pomagamy małym pacjentom

Ministrowi za decyzję o dofinansowaniu puławskiej placówki podziękował Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ. Jak tłumaczył, inwestycja w sprzęt dla dzieci jest naprawdę potrzebna.

- Szpital w Puławach służy również małym mieszkańcom, którym udzielamy porad i pomagamy. Mamy chirurgię dziecięcą, oddział dziecięcy, laryngologię dziecięcą. Jesteśmy jednym z nielicznych szpitali, które dostały te pieniądze, choć ubiegało się o nie przynajmniej kilkanaście szpitali w województwie. Żeby je uzyskać trzeba było przejść przez pewne sito i pokazać potrzeby. One zostały przez ministerstwo zauważone - mówił dyrektor. Wdzięczność szpitala jest tym większa, że podpisana ostatnio umowa to kolejny element wspierający remont i rozwój tutejszego SOR-u.

- Ta umowa jest dla nas pewnego rodzaju dopełnieniem. W zeszłym roku podpisaliśmy z panem ministrem umowę na 3,5 mln zł, z czego 1 mln był przeznaczony na cele budowlane, a ponad 2 mln na doposażenie - przypomniał dyrektor.

Puławski szpital jako pierwszy w województwie podpisał umowę na dofinansowanie zakupu sprzętu dla dzieci. Minister zapowiada kolejne umowy w innych placówkach.

Kamil Wąsik

R E K L A M A

PROFESJONALNE
PRANIE DYWANÓW
tel 505 000 550
TRANSPORT GRATIS NA TERENIE PUŁAW OD 10m²

"MEMENTO MORI"
Zakład pogrzebowy
Grazyna Woźniak
Puławy ul. Piaskowa
(przy cmentarzu parafialnym)
692 359 032
(tel. całodobowy)
www.mementomori.pulawy.pl

"Życie przemija, jednak pamięć o kochanej osobie pozostaje w sercach na zawsze"

Szczere wyrazy współczucia dla Pawła Mędrka wraz z Rodziną z powodu straty ukochanego

ŚP

Ojca

składają
Kuba, Tomek oraz Maciej i Malwina z Rodzinami

NOWO OTWARTY SKLEP
- cmentarz komunalny- ul. budowlańców 1 a
- czynny cały tydzień włącznie z niedzielą od 8.00 do 18.00

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Sprzątaczka	Puławy / Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Anabelle Trade Paweł Banaś	od 13,7 zł/h
Architekt	Puławy / Pracownia Audytorska Sp. z o.o.	od 2100 zł
Grafik komputerowy/ plastyk	Góra Puławska / Spółdzielnia Socjalna POMOCNI NAD WISŁĄ	od 13,7 zł/h
Pracownik produkcyjny	Puławy / PROPAGANDA.FM Studio Reklamy	od 2100 zł
Magazynier	Puławy /JACEK MĘŻYDŁO TELE-HURT	od 2100 zł
Pracownik do przyuczenia w zawodzie montażysta rolet	Puławy / Joanna Teresa Chołuj HELUX	od 2100 zł
Nauczyciel przedszkola	Puławy / Spółdzielnia Socjalna INICJATYWA	od 2500 zł
Pracownik fizyczny	Łuków / RADBUD- BIS	od 2100 zł
Kasjer/ Kasjerka	Puławy / LEROY MERLIN POLSKA SP.Z O.O.	od 2500 zł
Sprzedawca	Wierzchoniów / Anna Prażmo PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO USŁUGOWE ROYAL	od 2250 zł
Asystent projektanta	Puławy / Prozap Sp. z o.o.	od 2500 zł
Specjalista ds obsługi klienta	Puławy / A&J Trade Justyna Ciurkowska	od 2100 zł
Monter konstrukcji stalowych	Witoszyn / BlueProject Wojciech Adamczyk	od 2500 zł
Operator koparki	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 3100 zł
Kierowca kat. C, C+E	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 3100 zł
Mechanik samochodowy	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 2100 zł
Elektromechanik	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 2100 zł
Piekarz	Markuszów / Piekarnia	od 2500 zł
Ciastkarz	Markuszów / Piekarnia	od 2500 zł
Kierowca	Puławy	od 2100 zł
Sprzątaczka	Puławy / MATMAX Systemy Sprzątające	od 13,7 zł/h
Doradca techniczno - handlowy ds obsługi klienta biznesowego	Puławy / MARGO Wyposażenie Magazynowe Sp. z o.o.	od 3200 zł
Fryzjer Damsko- Męski	Puławy / FRYZJER U EMILKI	od 1500 zł
Kelner	Bogucin / Hotel BIESIADA	od 2700 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Ogrodnik - uprawy pod osłonami	Godów	13,7 zł/h
Sortowacz owoców i warzyw	Godów	13,7 zł/h
Automatyk	Chodel	od 2100 zł
Pracownik biura sortowni	Chodel	od 2100 zł
Monter sieci wodnych i kanalizacyjnych	Kazimierz Dolny	od 2100 zł
Pomoc administracyjna	Poniatowa	od 2100 zł
Operator maszyn i urządzeń	Zagłoba	od 2100 zł
Elektromechanik	Poniatowa/ POLIFOLIA Sp. z o.o.	od 2700 zł
Automatyk elektryk	Poniatowa/ POLIFOLIA Sp. z o.o.	od 3500 zł
Asystent sędziego	Opole Lubelskie / Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim	od 2700 zł
Referendarz sądowy	Opole Lubelskie	od 5000 zł
Mechanik	Poniatowa / STELLA PACK S.A.	od 2100 zł
Pracownik fizyczny	Chodel / KOMA LUBLIN SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	od 2100 zł
Brukarz	Warszawa / DECCO-BRUK Mateusz Lipa	od 3500 zł
Pomocnik brukarza	Warszawa	od 2800 zł
Referent ds. prowadzenia powiatowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego	Opole Lubelskie / STAROSTWO POWIATOWE W OPOLU LUBELSKIM	od 2100 zł
Specjalista ds. sprzedaży	Opole Lubelskie	od 2100 zł
Krawiec/ Krawcowa	Opole Lubelskie / PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „SETAR" W SIEDLCACH	od 2200 zł
Pozostali pracownicy wykonujący dorywcze prace proste	Godów	od 13,7 zł

NEKROLOGI

PONIATOWA

Marek Czapla, Stanisławka, 65 lat, zm. 19.09.
Kazimierz Oniszczuk, Poniatowa, 65 lat, zm. 21.09.
Henryka Plandowska, Poniatowa, 81 lat, zm. 22.09.
Janina Bigos, Poniatowa, 81 lat, zm. 25.09.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Henryk Mędrek, Głusko Duże, 65 l, zm. 21.09.
Zofia Czopek, Wilków, 65 l, zm. 21.09.
Mieczysława Stola, Piotrawin, 90 l, zm. 23.09.
Jan Chmiel, Opole Lubelskie, 76 l, zm. 26.09.

Zakład pogrzebowy Onyx Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880

eprasa.pl 142b80d022

Od 2010 roku w Puławach przybyło 50 spowalniaczy

Maj: Przez spowalniacze będziemy jeździć 20 km na godzinę?

- Czy jedynym sposobem na poprawę bezpieczeństwa w mieście jest nagminne stosowanie spowalniaczy - pyta Paweł Maj tłumacząc, że progi przeszkadzają zmotoryzowanym mieszkańcom. - Bezpieczeństwo jest ważniejsze niż komfort kierowców - odpowiada dyrektor ZDM.

Paweł Maj,
puławski radny
Docierają do mnie głosy, że powoduje to coraz większy dyskomfort i uciążliwość dla mieszkańców. Zmniejsza się przepustowość dróg, zwiększa hałas

Fot. WA

Wiesław Stolarski,
dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach
Na nowo budowanych drogach zarząd stosuje progi zwalniające, by chronić pieszych i rowerzystów. Priorytetem jest bezpieczeństwo ruchu drogowego nad komfortem przejazdu dla kierowców

Maj: progi powodują dyskomfort mieszkańców

Paweł Maj interpelację traktującą o progach zwalniających zgłosił na sesji rady miasta pod koniec sierpnia, a odpowiedź z urzędu otrzymał w zeszłym tygodniu. Radny tłumaczy w piśmie, że w ostatnich latach w Puławach można zaobserwować „lawinowy wzrost liczby nowo montowanych progów zwalniających".

- Powstają one przy okazji budowy czy remontu prawie każdej drogi należącej do miasta. Docierają do mnie głosy, że powoduje to coraz większy dyskomfort i uciążliwość dla mieszkańców. Zmniejsza się przepustowość dróg, zwiększa hałas. Wydłuża się czas dojazdu do szkoły, przedszkola, pracy. Zwiększają się koszty ponoszone przez mieszkańców, np. poprzez skrócenie żywotności pojazdów, zwiększenie kosztów ich naprawy oraz wzrostu kosztów paliwa - relacjonuje radny. Zastanawia się czy stosowanie spowalniaczy jest jedynym sposobem na zapewnienie bezpieczeństwa na miejskich drogach.

- Czy za kilka lat po wszystkich drogach w mieście kierowcy będą mogli poruszać się z prędkością 20 km na godzinę? - pyta Maj w interpelacji.

Nie znaki i fotoradary - to progi poprawiają bezpieczeństwo

W swoim piśmie radny stawia szereg pytań o montowanie spowalniaczy - m.in. o liczbę progów wybudowanych od 2010 roku, ich zasadność oraz skuteczność w poprawie bezpieczeństwa. Z ramienia prezydenta miasta na jego pytania odpowiedział Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich. Dyrektor tłumaczy, że kwestie montażu progów regulują przepisy, zarówno rozporządzenie Ministra Infrastruktury, jak i prawo lokalne, czyli uchwała RM Puławy o uspokajaniu ruchu. Osobne przepisy dotyczą pilotażowego „miasteczka holenderskiego". Na pytania radnego o to, czy nie ma innych sposobów na poprawę bezpieczeństwa, dyrektor odpowiada, że zgodnie z przepisami do ograniczania prędkości na drogach stosuje się znaki drogowe, urządzenia (np. fotoradary) i progi zwalniające. Jego zdaniem progi jako fizyczna przeszkoda są najskuteczniejszym sposobem.

Bezpieczeństwo ważniejsze niż komfort

Zgodnie z pytaniem radnego dyrektor informuje, że od 2010 roku w mieście postawiono 50 progów zwalniających w różnej formie - pojedynczych wyniesień, podwyższonych skrzyżowań i wygarbień z betonu lub gumy. Takie urządzenia zamontowano w różnych częściach miasta np. na Włostowicach, Niwie i Gościńczyku, na ul. Polnej, Prusa, Kaniowczyków czy na Wólce Profeckiej. Dlaczego zarząd zamontował w ciągu ośmiu lat tak dużą liczbę progów?

W świetle danych o wypadkach drogowych przytaczanych przez Stolarskiego, uderzenie auta w pieszego z prędkością 50 km/godz odpowiada upadkowi z 10 metrów i szanse na przeżycie poszkodowanego wynoszą 30 %. Dlatego ZDM decyduje się na montaż progów na nowych drogach.

- Tutejszy zarząd, aby chronić przede wszystkim niechronionych uczestników ruchu drogowego - pieszych i rowerzystów - stosuje w osiedlach na nowo wybudowanych drogach lokalnych i dojazdowych, progi zwalniające ograniczające fizycznie prędkość pojazdów do 30 km/godz, gdyż priorytetem jest bezpieczeństwo ruchu drogowego nad komfortem przejazdu dla kierowców - stwierdza dyrektor Stolarski.

21 wniosków o montaż, przeszły tylko 4

Jak dalej pisze dyrektor na już istniejących drogach, nie nowo budowanych i projektowanych, progi mogą być stawiane tylko na wniosek mieszkańców, spółdzielni, instytucji czy radnych i to tylko na drogach lokalnych i dojazdowych. Dodatkowo przed decyzją o montażu progu sprawdzane są informacje z policji o liczbie wypadków i kolizji w danym miejscu, a funkcjonariusze przeprowadzają też kontrolę prędkości. Jak się okazuje w latach 2010-2018 do ZDM wpłynęło 21 wniosków o montaż spowalniaczy, a tylko 4 zostały uwzględnione i zrealizowane.

Kamil Wąsik

Za brak biletu z parkometru słono zapłacisz

Jakiś czas temu przy ul. Słowackiego pojawił się kolejny płatny parking w mieście. Za brak biletu z parkometru trzeba zapłacić 70 zł kary.

Przekonał się o tym nasz czytelnik, pan Tomasz. Spiesząc się do sklepu nie pobrał biletu z parkometru. Niestety po powrocie do auta czekała na niego niemiła niespodzianka. Za wycieraczką swojego samochodu znalazł kartkę z wezwaniem do uiszczenia kary za niepoprawne parkowanie.

- Według mnie parking jest źle oznaczony. Spiesząc się nie zauważyłem tablic z informacją o płatnym parkingu, bo według mnie są za wysoko zamontowane. Wjeżdżając na parking uważam na pieszych i rowerzystów, a nie zadzieram głowę do góry - opowiada nam o zdarzeniu pan Tomasz i kontynuuje:

- Nie widziałem też żadnej osoby, odpowiedzialnej za pobieranie opłat. Niestety później pan pojawił się nie wiadomo skąd, aby wypisać karę.

- Uważam, że kara 70 złotych jest zbyt wysoka i dotkliwa jak za kilka minut, które spędziłem w sklepie - podsumowuje nasz rozmówca.

Za nie pobranie biletu z parkometru przy ul. Słowackiego grozi 70 zł kary

Co na to właściciel terenu?

Budynki i parking należą do lubelskiej firmy Meblohurt. Według Katarzyny Kowalskiej, specjalisty ds nieruchomości decyzja o wprowadzeniu płatności była konieczna.

- Zdecydowaliśmy się na zamontowanie na parkingu parkometrów, bo niestety parking na co dzień służył wielu mieszkańcom okolicznych bloków do stałego i całodobowego parkowania. Nasi najemcy i klienci przyjeżdżający do sklepu Stokrotka oraz do biurowca nie mieli miejsca, by zaparkować własne auto. Jest to nasz prywatny teren i w ten właśnie sposób uporządkowaliśmy zasady jego działania - wyjaśnia pani Katarzyna.

Parkingiem opiekuje się teraz firma zewnętrzna

- Zarządzanie nad parkingiem zleciliśmy firmie EuroPark, której postawiliśmy jeden warunek, że każdy klient korzystający z parkingu ma pierwszą godzinę bezpłatną. Firma EuroPark wystawia ewentualne kary i wezwania do zapłaty za niepobranie biletu, który, jak już wspomniałam upoważnia do bezpłatnego parkowania przez pierwszą godzinę - mówi nasza rozmówczyni i dodaje:

- My nie ustalaliśmy stawek. Wszystkim zajmuje się już wynajęta przez nas firma i ona też zatrudnia osobę kontrolującą auta na miejscu.

Według Katarzyny Kowalskiej zarzutu o niewystarczającym oznakowaniu terenu są także bezpodstawne, ponieważ wokół całego parkingu umieszczone są tablice, a przy wejściu do sklepu parkometr i obowiązujący regulamin.

Monika Głos- Oszatowska

Opolski motocyklista potrącony w Kazimierzu

W niedzielne południe, przy nasilonym ruchu na drodze do Kazimierza, doszło do wypadku. Kierowca Skody nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście, który odniósł obrażenia. Sprawą zajmie się sąd.

Do wypadku doszło w niedzielę w południe na ul. Puławskiej w Kazimierzu Dolnym. Kierowca Skody, mieszkaniec woj. mazowieckiego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocykliście, który został potrącony i uderzył w kolejny samochód, również Skodę. Motocyklista, mieszkaniec powiatu opolskiego doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala. Sprawa trafi do sądu, który orzeknie czy kierowca Skody odpowiada za spowodowanie wypadku. W wyniku wypadku na ruchliwej drodze utworzył się czasowy korek.

kpw

Tydzień według policji

Dane dotyczą działalności komendy Powiatowej Policji w Puławach od 20 do 26 września.

kpw

Interwencje policyjne	147
Kolizje	17
Wypadki	0

Ranni	0
Ofiary śmiertlene	0
Nietrzeźwi kierujący	6

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Kierujący	Pojazd	Promile
21.09	Puławy, ul. Lubelska	39-latek zam. w Puławach	VW LT	1,08
21.09	Puławy, ul. Skowieszyńska	28-latek zam. w Puławach	Mazda	1,88
22.09	Puławy, ul. Centralna	27-latek zam. w Puławach	rower	2,3
23.09	Kurów S 17	43-latek, Ukrainiec	Ciężarówka Renault Premium z naczepą	odmówił badania alkomatem
23.09	Puławy, ul. Niemcewicza	59-latek, zam. w Puławach	Opel	1,92
23.09	Nałęczów ul. Charza	Ukrainiec	VW Golf	2,56

eprasa.pl 142b80d022

- Nie naruszyliśmy prawa, bo to było zamknięte spotkanie - tłumaczy puławski PiS

PiS złamał Kodeks Wyborczy? Zawiadomiono komisarza

Czy organizując konwencję w budynku starostwa puławski PiS złamał prawo? Na to pytanie będzie musiał odpowiedzieć Komisarz Wyborczy, do którego wpłynęło w tej sprawie zawiadomienie. - PiS naruszył prawo wyborcze - mówią z przekonaniem oponenci partii.

Fundacja donosi

O możliwości złamania Kodeksu Wyborczego, Komisarza Wyborczego zawiadomiła Fundacja Wolności mająca siedzibę w Lublinie. W zawiadomieniu przywołuje doniesienia medialne o konwencji programowej, jaką puławskie środowisko Prawa i Sprawiedliwości zorganizowało 22 września w Sali Pompejańskiej w Starostwie Powiatowym. Na spotkaniu mogło dojść do niedozwolonej agitacji.

- Proszę o zbadanie, czy organizacja spotkania, na którym zachęca się do głosowania na określonych kandydatów, promuje program wyborczy określonego komitetu oraz prezentuje jego kandydatów, prowadzonego na terenie urzędu administracji samorządowej nie narusza art. 108 §1 ust. 1 kodeksu wyborczego (Zabrania się prowadzenia agitacji wyborczej: 1) na terenie urzędów administracji rządowej i administracji samorządu terytorialnego oraz sądów;) - wnosi w piśmie prezes fundacji, Krzysztof Jakubowski.

Działacz zwraca również uwagę, że za złamanie zakazu prowadzenia agitacji wyborczej na terenie urzędu w 2014 r. grzywną ukarany został jeden z kandydatów do Parlamentu Europejskiego.

PiS - spotkanie nie miało charakteru agitacji

Zarzutom stawianym w zawiadomieniu całkowicie zaprzeczają organizatorzy konwencji z 22 września. Szef powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości, poseł Krzysztof Szulowski tłumaczy, że w tym przypadku nie ma mowy o żadnej agitacji.

- Moim zdaniem nie naruszyliśmy prawa, dlatego że spotkanie absolutnie nie miało charakteru prowadzenia agitacji wyborczej. Było to spotkanie zamknięte, o którym w ogóle nie informowaliśmy mieszkańców. W spotkaniu uczestniczyły tylko wybrane osoby - nasi kandydaci, nasi członkowie - więc nie ma tu mowy o żadnej agitacji. Zebraliśmy się, aby się wzajemnie poznać. O tym, że trafiło to do Komisarza Wyborczego dowiedzieliśmy się z prasy. Czekamy na opinię Komisarza - mówi poseł. Jak dodaje, zawiadomienie to wynik zaostrzającej się walki wyborczej i obawa przed zwycięstwem PiS-u.

- Traktuję to zgłoszenie jako element walki politycznej. Nasi oponenci nie mają dobrego programu w przeciwieństwie do nas. Obawiają się tego, że mamy dobry program, silną ekipę. Jesteśmy skuteczni. To dla mnie niezrozumiałe, że w ten sposób próbuje się nam przeszkodzić. Myślę, że każdy ma prawo do prezentowania swoich poglądów, a to zaskarżenie to przekroczenie kolejnej bariery utrudniania konkurentom swojej działalności - twierdzi poseł PiS.

Krzysztof Szulowski,
poseł PiS, przewodniczący powiatowego zarządu partii
Traktuję to zgłoszenie jako element walki politycznej

Fot.Dominik Kępik

Wojciech Tarłowski,
PO, przewodniczący KWW Koalicja Samorządowa
To ewidentny start kampanii wyborczej Prawa i Sprawiedliwości, które złamało kodeks wyborczy i prawdopodobnie będzie musiało ponieść za to konsekwencje

Paweł Maj,
KWW Niezależni Wyborcy Pawła Maja
W przypadku konwencji Prawa i Sprawiedliwości mamy jaskrawy przykład tego, jak duża partia wykorzystuje swoją pozycję i wpływy do prowadzenia kampanii wyborczej

Fot.Dominik Kępik

Janusz Grobel,
KWW Janusza Grobla Samorządowcy
Sądzę, że każdy komitet powinien znać prawo i tego prawa przestrzegać, m.in. tak organizować konwencje czy spotkania, żeby to było zgodne z przepisami.

Sala za darmo

Drugim aspektem opisywanej sprawy jest nieodpłatne udostępnienie ugrupowaniu Sali Pompejańskiej przez Starostę Puławskiego. Poseł Szulowski potwierdza, że za wynajęcie sali komitet nie musiał nic płacić.

- Zwróciliśmy się do Starostwa o udostępnienie tej sali. Otrzymaliśmy zgodę, w której napisano, że sala będzie udostępniona nieodpłatnie. Dodam, że spotkanie odbyło się w sobotę, kiedy urząd jest zamknięty i nie było mowy o kolizji z pracą urzędu i obecnością w nim jakichkolwiek osób - tłumaczy Krzysztof Szulowski.

Starosta Witold Popiołek, zapytany przez „Wspólnotę" o powody nieodpłatnego wynajęcia Sali Pompejańskiej KW Prawo i Sprawiedliwość, nie chciał komentować sprawy.

Niech poniosą konsekwencje

O komentarz w sprawie konwencji „Wspólnota" poprosiła komitety, które z PiS zmierzą się w miejskich wyborach. Konkurenci zgodnie przyznają, że złamano prawo wyborcze.

- Jesteśmy na stanowisku, że prawo zostało złamane, bo zgodnie z Kodeksem Wyborczym nie można prowadzić żadnych akcji wyborczych i agitacji w urzędach. Jeśli zaprasza się prasę, telewizję i prezentuje kandydatów w wyborach nie można nazywać tego prywatnym, zamkniętym spotkaniem? To ewidentny start kampanii wyborczej Prawa i Sprawiedliwości, które złamało kodeks wyborczy i prawdopodobnie będzie musiało ponieść za to konsekwencje - mówi Wojciech Tarłowski, przewodniczący KWW Koalicja Samorządowa.

Partia wykorzystuje swoje wpływy

W opinii Pawła Maja, walczącego o stanowisko prezydenta, sytuacja związana z konwencją ukazuje, jak silne w samorządach są partyjne powiązania.

- Bardzo cieszyłbym się, gdyby urzędy udostępniały sale niezależnym komitetom, ale jestem realistą i wiem, że są równi i równiejsi. W przypadku konwencji Prawa i Sprawiedliwości mamy jaskrawy przykład tego, jak duża partia wykorzystuje swoją pozycję i wpływy do prowadzenia kampanii wyborczej. To, że teraz próbuje to się wyjaśniać i tłumaczyć, że było to spotkanie zamknięte, to potwarz dla ludzi myślących. Skoro wiemy, że na spotkanie byli zaproszeni dziennikarze, że powstały obszerne relacje z konwencji w mediach, to jak spotkanie można nazwać zamkniętym? Wierzę, że mieszkańcy teraz zauważą, że samorządy są upartyjnione i zinstytucjonalizowane. Ufam, że wyciągną wnioski. Dlatego, że w tej chwili wybory nie są niestety świętem demokracji, tylko zwieńczeniem bezwzględnej walki, prowadzonej przez większych i silniejszych partyjnych graczy. Czy w takim świecie oddolne, żywe, autentyczne inicjatywy społeczne mieszkańców mają jakiekolwiek szanse? - mówi Maj.

Krótko sprawę komentuje również Janusz Grobel, walczący w wyborach o reelekcję.

- Sądzę, że każdy komitet powinien znać prawo i tego prawa przestrzegać, m.in. tak organizować konwencje czy spotkania, żeby to było zgodne z przepisami. Nie chcę jednak występować w roli recenzenta, bo od wyjaśniania takich spraw są inne organy - mówi prezydent.

Kamil Wąsik

Policyjna eskorta prosto na porodówkę i minister w odwiedzinach

Pani Małgorzata mieszka ponad 60 kilometrów od Puław, jednak to tutaj postanowiła urodzić dziecko. Akcja porodowa rozpoczęła się w tak zaskakującym momencie, że potrzebny był szybki i sprawny transport. W bezpiecznym dojeździe pomogli policjanci.

Wody odeszły, szpital daleko

Do zdarzenia doszło we wtorek w nocy. Pani Małgorzata przebywając w swoim domu, ponad 60 km od Puław, poczuła skurcze. Postanowiła sama jechać do szpitala, jednak w okolicach Zwolenia odeszły jej wody płodowe. Nie wiedząc co ma robić, podjechała pod posesję znajomego. Mężczyzna postanowił swoim pojazdem przetransportować ją do szpitala. Jak się jednak okazało, nie zna on Puław, dlatego zadzwonił na puławską komendę i poprosił o pomoc policji.

Policjanci pomogli kierowcy

Mężczyzna poinformował, że jedzie citroenem od strony Zwolenia do Puław. Dyżurny szybko skierował na drogę krajową nr 12 patrol puławskiej drogówki. Policjanci rozpoczęli pilotaż. Używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych pilotowali citroena do szpitala w Puławach. Po szybkim i bezpiecznym pilotażu, rodzącą 34-latkę przekazano personelowi oddziału ginekologiczno-położniczego. Kobieta trafiła na trakt porodowy, gdzie bez komplikacji na świat przyszedł chłopiec.

Mamę odwiedził minister

W czwartek dwa dni po tym zdarzeniu, mamę i noworodka odwiedził Minister Zdrowia, Łukasz Szumowski. Minister w puławskim szpitalu podpisywał umowę o dofinansowanie (patrz str. 7), a słysząc o niesamowitej historii postanowił chwilę porozmawiać z panią Małgorzatą, przebywającą jeszcze na oddziale ginekologiczno-położniczym. Szumowski wypytywał pacjentkę ,jak wyglądała podróż z eskortą policji i czy dobrze czuje się po porodzie.

Przy okazji czwartkowej wizyty w puławskim SPZOZ ze szczęśliwą mamą spotkał się Minister Zdrowia Łukasz Szumowski

- Chciałam jak najszbciej dojechać i mieć już wszystko za sobą. Samej drogi nawet nie pamiętam. Ważne, że wszystko skończyło się dobrze - mówi pani Małgorzata.

- Chciałam jak najszbciej dojechać i mieć już wszystko za sobą. Samej drogi nawet nie pamiętam. Ważne, że wszystko skończyło się dobrze - mówi pani Małgorzata. To jej drugie dziecko. Chłopiec najprawdopodobniej otrzyma imię Kacper lub Oliwier.

Sto porodów na stulecie

Ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego, dr Tomasz Janczarek, przyznaje że taki pilny poród to nie pierwszy przypadek w puławskim szpitalu. Na poród w SPZOZ decyduje się coraz więcej kobiet.

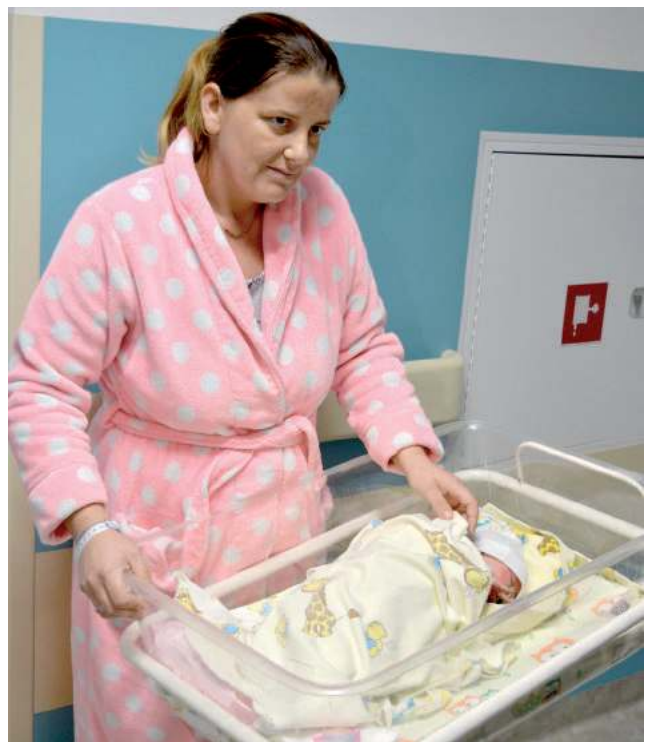

Pani Małgorzata przyznaje, że z powodu emocji i rozpoczętej akcji porodowej nie pamięta drogi do Puław. Ale jest bardzo wdzięczna policjantom za pomoc w szybkim i bezpiecznym dotarciu do szpitala

- Przez ostatnie trzy miesiące mamy po 90 porodów. Liczymy, że do końca tego roku, na stulecie odzyskania niepodległości, uda nam się w którymś miesiącu odebrać sto porodów - mówi ordynator.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 142b80d022

PIŁKA NOŻNA Przełamanie z ostatnią drużyną w tabeli. Teraz wyjazd na niewygodny teren

Punkty dla „Gazzy”

Powiślak ograł Ruch Ryki. Patryk Grzegorczyk zmarnował rzut karny. Najważniejsza była wygrana po dwóch przegranych z rzędu.

Patryk Grzegorczyk odbiera gratulacje po golu na 2:0. Tuż po przerwie „Łyda” mógł jeszcze mocniej wyśrubować wynik, lecz jego strzał z rzutu karnego odbił bramkarz

Wreszcie

Podopieczni Łukasza Gizy za wszelką cenę chcieli się przełamać. Po porażce z Kłosem Chełm i laniu z Motorem Lublin w Pucharze Polski Kamil Leszczyński i spółka chcieli wreszcie przeżyć chwile radości. Udało się. - Najważniejsza była wygrana. Z zespołem z Chełma nie zasłużyliśmy na porażkę. Później była przegrana w pucharze. Byliśmy w dołku psychicznym i w obojętnie jakim stylu, ale chcieliśmy triumfować. Do ideału gry zabrakło dużo, jednak cieszymy się z punktów - mówi szkoleniowiec.

120 sekund

Jego podopieczni w ciągu niespełna dwóch minut zapewnili sobie wygraną. Wynik otworzył Mateusz Kłyk, który na raty pokonał Bartłomieja Kałaskę po wrzutce z boku boiska od Roberta Kazubskiego. Po chwili podwyższył Patryk Grzegorczyk. „Łyda” dobrze znalazł się w polu karnym po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Pawła Bielaka i głową trafił do siatki.

Jak będzie czuł się na siłach

Tuż po przerwie zespół z Końskowoli miał idealną okazję do zdobycia trzeciego gola. Faulowany w polu karnym był „Kazek” i sędzia wskazał na „wapno”. Niestety, uderzenie w swój lewy róg wyczuł golkiper i zdołał odbić piłkę. - „Łyda” do tej pory wszystko strzelał. Kiedyś musiał przyjść taki moment. Czy podejdzie do następnego? Jeżeli będzie czuł się na siłach to tak. Najlepszym wyjściem z takiego momentu jest przełamanie - dodaje Giza.

Dla „Gazzy”

Piłkarze Powiślaka zadedykowali wygraną Rafałowi Gizińskiemu. „Gazza” kilka dni temu przeszedł operację oka i szykuje się do następnej. - Wierzymy, że szybko wróci do zespołu i swoich charakterem i zaangażowaniem pomoże w zdobywaniu kolejnych punktów - przyznaje szkoleniowiec.

Nie będzie łatwo

Przed zespołem wyjazd do Łukowa. - Tam zawsze ciężko się grało. Orlęta to niewygodny przeciwnik. Wydaje mi się, że są najsolidniejszym z beniaminków. Niby rozbiliśmy Polesie Kock, a oni w niedzielę przegrali, jednak mecz meczowi nierówny. Pojedziemy po komplet punktów - kończy.

Powiślak Końskowola - Ruch Ryki
2:0 (2:0)

Bramki: Kłyk 33`, Grzegorczyk 35`.
Powiślak: Zolech - Antoniak, Grzegorczyk, Leszczyński, Kazubski (75` Caminha), Bogusz (62` Miazga), Dudkowski (62` Rułka), Pięta, Kamola (62` Mietlicki), Bielak, Kłyk (88` Murat).
Ruch: Kałaska - Walasek, D. Osojca, Przybysz, Cieśla, Cieślak (75` Czapla), Wasilewski (40` Szlendak), P. Osojca (75` Taradyś), Szewczyk, Szwed (60` Darnia), Bułhak.
Żółte kartki: Leszczyński - D. Osojca, Szwed.
Czerwona kartka: D. Osojca 83`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Mikulski (Lublin).

Pucharowe lanie

Piłkarze Powiślaka odpadli z rywalizacji o Puchar Polski. W ćwierćfinale zostali rozbici przez Motor Lublin.

Powiślak Końskowola - Motor Lublin
0:7 (0:2)

Bramki: Paluch 32`, 62`, 71`, Meshia 38`, Darmochwał 53`, 58`, Brzyski 77` (k).
Powiślak: Kasperek - Antoniak, Grzegorczyk, Leszczyński, Kazubski, Bogusz (75` Rułka), Mietlicki (46` Pyda), Pięta, Caminha (46` Dudkowski), Kamola (77` Murat), Bielak (46` Kłyk).
Motor: Olszewski - Wołos, Majewski, Kraśniewski, Ranko (58` Cichocki), Brzyski, Kamiński (46` Apollonio), Meschia (60` Słotwiński), Gałecki (63` Buczek), Darmochwał (65` Dusiło), Paluch (72` Rybak).
Żółte kartki: Caminha, Leszczyński.
Sędziował: Szczołko (Lublin).

WYNIKI 1/4 FINAŁU
Powiślak - Motor 0:7
Iskra - Avia 0:7
Lewart - Górnik II 2:1
Wisła - Stal K. (10.10., godz. 17:00)

M.P.

IV LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Powiślak - Ruch 2:0
Bramki: Kłyk 33`, Grzegorczyk 35`.
Polesie - Orlęta 3:1
Bramki: Duduś 15`, 25`, Misiarz 78` (k) - Soćko 61`.
Kryształ - Kłos 4:3
Bramki: Mazur 26`, 37`, Alochin 83`, A. Wołoch 90+3` - Bala 55` (k), Rak 81`, Drzewicki 90+4` (k).
Lublin. - Hetman 2:1
Bramki: Bednara 7`, Milcz 90+4` - Kycko 75` (k).
Tomas. - Włodaw. 3:1
Bramki: Kłos 53`, Nastałek 72`, 79` - Więcaszek 29`.
Łada - Lewart 1:4
Bramki: Birut 17` - Fularski 8`, Szkutnik 33`, Marzęda 41`, Najda 63`.
Huczwa - Victoria 1:2
Bramki: Ziółkowski 83` - Sobiech 15`, Sawa 75`.
Górnik II - Start 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	9	24	33:5
2	Lublinianka Lublin	9	22	21:9
3	Powiślak Końskowola	9	19	20:8
4	Górnik II Łęczna	9	19	21:14
5	Lewart Lubartów	9	17	18;7
6	Tomasovia Tom. Lub.	9	17	14:11
7	Kryształ Werbkowice	9	17	15:13
8	Victoria Żmudź	9	11	12:15
9	Włodawianka Włodawa	9	10	9:17
10	Orlęta Łuków	9	9	12:14
11	Kłos Chełm	9	9	12:19
12	Polesie Kock	9	8	12:22
13	Start Krasnystaw	9	7	4:12
14	Łada Biłgoraj	9	7	9:22
15	Huczwa Tyszowce	9	6	11:18
16	Ruch Ryki	9	2	6:23

NASTĘPNA KOLEJKA
(07.10., godz. 15:00): Orlęta - Powiślak, Kłos - Ruch, Victoria - Polesie, Lewart - Huczwa, Start - Łada, Włodawianka - Górnik II, Hetman - Tomasovia, Kryształ - Lublinianka.

M.P.

KLASA B

WYNIKI 7. KOLEJKI
Powiślak II - Jaworz. 10:0
Cisy - Serokomla 2:0
Garbarnia II - Dąbrowiak 4:1
Abramów - Leokadiów 3:0
Poraj - Draco 0:3
Stal II - Legion 5:2
Zawisza - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Cisy Nałęczów	7	18	23:9
2	GKS Abramów	6	15	15:8
3	Zawisza Garbów	6	14	23:9
4	Draco Kowala	6	13	22:8
5	SKS Leokadiów	7	12	20:16
6	Garbarnia II Kurów	7	12	13:16
7	Powiślak II Końskowola	6	12	26:12
8	Legion Tomaszowice	7	9	23:14
9	Serokomla Janowiec	6	7	8:10
10	Stal II Poniatowa	6	6	14:16
11	Poraj Kraczewice	7	3	5:25
12	Jaworzanka Rogów	7	3	7:28
13	Dąbrowiak Dąbrowa	6	0	4:32

NASTĘPNA KOLEJKA
(07.10): SKS Leokadiów - Powiślak II (godz. 11:00), Serokomla - Stal II (godz. 14:00), Draco - Cisy (godz. 15:30), Zawisza - Garbarnia II (godz. 15:00), Legion - GKS Abramów, Dąbrowiak - Poraj, Jaworzanka - pauza.

M.P.

Garbarnia rządzi

Kurowianie wygrali w Drzewcach i są samodzielnym liderem. Jej gracze zadedykowali wygraną swojemu masażyście Pawłowi Michałkowi, który z powodu choroby nie mógł uczestniczyć w meczu na szczycie.

Niscy potrafią główką

Goście po niespełna 20 minutach wygrywali. Z rzutu rożnego dośrodkował Kamil Kusyk, a nie najwyższy Rafał Wałach głową skierował piłkę do siatki. Podobnie wyglądał gol na 0:2. Tym razem centrował „Wałek”, zaś Michał Zlot sfinalizował akcję uderzeniem czołem. Kropkę nad „i” postawił Karol Głowacki, który huknął z 25 metrów.

- O pierwszej połowie chcielibyśmy jak najszybciej zapomnieć. To była najsłabsza połowa w tym sezonie. Chyba zawiodły głowy chłopców. Mieliśmy być stroną atakującą, grać wysokim pressingiem. Nic z tego nie wyszło. Przegraliśmy walkę w drugiej linii. Garbarnia była zespołem dużo lepszym - mówi Dariusz Gajda, trener KS-u Drzewce, który pochodzi z Kurowa.

Gospodarze mogli mieć nadzieje na dobry wynik, gdyby Marcin Paprocki wykorzystał sytuację sam na sam przy minimalnym prowadzeniu gości, jednak górą był Jakub Baran. Gracze z Kurowa nie wykorzystali rzutu karnego. Intencje Igora Promisa wyczuł golkiper KS-u. Faulował Wojciech Plewiński.

- Atmosfera podczas spotkania była kapitalna. Zjechało się bardzo wielu kibiców, którzy gorącym dopingiem wspierali chłopców. Na trybunach była Małgorzata Stasiak. Zawodniczka mistrzyń Polski - Perły Lublin była zafascynowana meczem w Klasie A. Cieszymy się z wygranej. Dobrze wyglądaliśmy taktycznie. Znakomity był Kuba Baran. Powiedziałem po obronionej sytuacji sam na sam, że nie przegramy, skoro on potrafi obronić taką okazję - dodaje Robert Mirosław, trener Garbarni.

KS Drzewce - Garbarnia Kurów
0:3 (0:1)

Bramki: Wałach 19`, M. Zlot 70`, Karol Głowacki 90+1`
KS Drzewce: Bieniek - Banach, Kuzioła (67` Kowalczyk), Plewiński, Kozak (46` Muszyński), Grykałowski (82` M. Panasiewicz), Cieniuszek (35` Karolik), Gawidziel, Paprocki, K. Kopeć, D. Kopeć.
Garbarnia: Baran - Sieklicki, Stasiak, S. Zlot, Kusyk, Karol Głowacki, Promis (90+1` Łubek), K. Rukasz (70` Bieniek), Wałach (90` Dziak), Wolszczak (60` M. Zlot), Figiel (80` Gotowała).

Po raz pierwszy

Ekipa Marcina Letaka wygrała pierwszy mecz w sezonie

- Początek należał do nas. Bardzo szybko zbudowaliśmy sobie dużą przewagę. Cieszy fakt, że chłopcy byli mocno zmotywowani i zdeterminowani w swoich poczynaniach. Zagraliśmy konsekwentnie w obronie. Po zmianie stron kontrolowaliśmy przebieg gry i mogliśmy wreszcie cieszyć się z punktów - mówi opiekun Orłów.

Orły Kazimierz - Wilki Wilków
4:1 (3:1)

Bramki: Pyra 7`, 17`, Zawiślak 12`, Miroński 78` - 25`.
Orły: Karaś - J. Maciąg, Berliński, Maciejczyk, Żybura, M. Błaziak (68` M. Maciąg), Hemperek, P. Bulzacki (50` Miroński), Hinz (52` Matyjaszek), Pyra (79` Zyska),

POZOSTAŁE MECZE 7. KOLEJKI

KS Ciecierzyn - Żyrzyniak Żyrzyn
2:0 (0:0)

Bramki: Karpiński 47`, Woleń 55`.
Żyrzyniak: Pecio - Goluch, Wiejak, Wiak, K. Kozak (55` Zając), Ł. Kozak, Kowalczyk, Kapusta, Jastrzębski, Wawer (70` Jóźwicki), Mikos.

Hetman Gołąb - Błękitni Dys
0:1 (0:1)

Bramka: Wrzyszcz 10`.
Hetman: Kursa - Grzyb, R. Kamola, K. Szczypa, A. Szczypa, Miazga (46` Wójcik), Kłys, Smaga, Kajka (46` Grobel), Kwiatek, Starek (70` B. Capała).
Czerwona kartka: R. Kamola 80`.

Wawel Wąwolnica - Wodniak Piotrawin
1:3 (0:1)

Bramki: M. Krajewski 77` - Wojtal 42`, Turski 58`, 88`.
Wawel: M. Pyśniak - Chmura (59` Krasucki), K. Rukasz (46` Skulimowski), Raczyński, Turek, Stasiak (66` Gajkoś), Siwiec, M. Krajewski, S. Rukasz (80` Zielonka), Mrozek, Dęga (90+1` Gąsiorowski).

KS Góra Puławska - Gabaryty Dęblin
1:3 (0:1)

Bramki: D. Kułagowski 64` - Mirowski 10`, 88`, Pudło 50`.
KS Góra Puł.: Guzek - Trochym, Moniuszko, Zarychta, Wichrowski (68` Szymański), Cybula, Płachta, G. Kułagowski (72` Choniawko), Woźniak (60` D. Urbanowicz), Korczak (78` K. Urbanowicz), D. Kułagowski.

M.P.

KLASA A

WYNIKI 7. KOLEJKI
Drzewce - Garbarnia 0:3
Wawel - Wodniak 1:3
Orły - Wilki 4:1
Ciecierzyn - Żyrzyniak 2:0
Hetman - Błękitni 0:1
Góra Puł. - Gabaryty 1:3
Michów - Amator 4:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Garbarnia Kurów	7	21	30:5
2	KS Drzewce	7	18	30:11
3	Gabaryty Dęblin	7	16	21:11
4	Błękitni Dys	7	14	14:8
5	Amator Rososz-Leop.	7	12	15:11
6	Wilki Wilków	7	11	7:8
7	Wawel Wąwolnica	7	10	11:13
8	Hetman Gołąb	7	9	17:21
9	GLKS Michów	7	7	17:24
10	Żyrzyniak Żyrzyn	7	7	13:9
11	KS Góra Puławska	7	6	12:14
12	Wodniak Piotrawin	7	6	5:17
13	KS Ciecierzyn	7	3	10:30
14	Orły Kazimierz	7	3	11:31

NASTĘPNA KOLEJKA
(06/07.10): Żyrzyniak - Hetman (sob., godz. 16:00), Wodniak - Garbarnia (niedz., godz. 13:3)), Gabaryty - KS Drzewce (niedz., godz. 12:00), Błękitni - KS Góra Puł. (niedz., godz. 15:30), Wawel - Orły (niedz., godz. 14:00), Wilki - GLKS Michów, Amator - KS Ciecierzyn.

M.P.

eprasa.pl 142b80d022

PIŁKA NOŻNA Sławomir Radzikowski najlepszym strzelcem turnieju. O krok od walki o złoto

„Tytus" i spółka na podium

Na stadionie w Reńskiej Wsi koło Kędzierzyna Koźle odbył się turniej piłki nożnej o puchar prezesa Grupy Azoty Kędzierzyn. Zmagania zostały zorganizowane z okazji 70-lecia powstania spółki Zakłady Azotowe Kędzierzyn S.A. W stawce 13 zespołów znalazła się reprezentacja puławskiej Grupy Azoty.

Naszą spółkę reprezentowali: Ryszard Lisowski, Roman Przychodzień, Witold Taracha, Stanisław Mróz, Łukasza Mączka, Bogdan Stachyra, Grzegorz Krawczyk, Damian Woźniak, Krystian Kozak, Sławomir Radzikowski, Wojciech Kotowski i Marcin Kowalik

Nasi gracze w spotkaniach grupowych zajęli pierwsze miejsce. W ćwierćfinale Roman Przychodzień i spółka ograli 4:0 Flexy Boys. W półfinale ulegli 0:1 gospodarzom, zaś w starciu o najniższe miejsce na podium triumfowali 2:0 nad Grupą Azoty Police. Mistrzami zostali reprezentanci Grupy Azoty Siarkopol, którzy po rzutach karnych okazali się lepsi od miejscowych.

Najlepszym strzelcem turnieju został Sławomir Radzikowski z Puław. Najlepszym bramkarzem wybrano Piotra Bachuta z Siarkopolu, zaś najlepszym zawodnikiem rywalizacji uznano Henryka Dukę z Kędzierzyna.

Po zakończeniu zmagań sportowych uczestnicy przenieśli się do Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zakrzewie koło Kędzierzyna Koźla na piknik integracyjny Grupy Azoty ZAK S.A., gdzie razem z pracownikami spędzili sobotni wieczór w miłej, przyjaznej atmosferze przy akompaniamencie zespołu Żuki.

Zawodników udekorowano pamiątkowymi medalami wręczanymi przez: przewodniczącego Rady Nadzorczej Grupy Azoty ZAK S.A. Bogdana Tomaszka oraz wiceprezesa zarządu Grupy Azoty ZAK S.A. Sławomira Brzezińskiego.

M.P.

Będą odbijać w niedzielę

7 października odbędzie się pierwsza kolejka III ligi tenisa stołowego mężczyzn. W stawce są dwa zespoły z naszego terenu.

W tegorocznych zmaganiach weźmie udział 12 drużyn. Wśród nich jest: MKS MOW Puławy oraz Topspin Kurów. Rozgrywki będą toczyć się w niedzielę. Początek o godz. 11.

SKŁADY ZESPOŁÓW

MKS MOW Puławy: Łukasz Chudzik, Jerzy Stępniak, Emil Matraszek, Leszek Gawidziel, Piotr Bocian, Piotr Matraszek, Cezary Domagalski, Mateusz Wasiak, Szymon Staszczyk, Dawid Koral.

Topspin Kurów: Kamil Gołębiowski, Krzysztof Moszczyński, Sylwester Jasiocha, Leszek Bigaj, Tomasz Ciurkowski, Piotr Adamczyk, Sławomir Skrzęta.

PROGRAM 1. KOLEJKI (07.10., godz. 11)

MKS MOW - Grot II
Topspin - Sokół
CKFiS - Żaczek
Kłos II - LOB
Baczyński - Sok-Mech
Wola Ser. - Biłgoraj

(*w lidze grają: CKFiS Bełżyce, Żaczek Fajsławice, Sokół Zwierzyniec, Grot-Michał II Werbkowice, Kłos II Wola Skromowska, LOB Dęblin, Baczyński Biała Podlaska, Sok-Mec Tomaszów Lubelski, MLKS Wola Sernicka, UMKS Biłgoraj)

M.P.

R E K L A M A

NA WYNAJEM
LOKALE od 13m²
ul. Słowackiego 2, PUŁAWY
698 644 696

USŁUGI BUDOWLANE
- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne
PUŁAWY 514 012 218

Adam Iskra
WYKONUJEMY:
- garaże i bramy w dowolnych wymiarach
- kojce
- napędy do bram
- membrany dachowe (opcja)
www.iskragaraze.pl
• GARAŻE BLASZANE • BRAMY GARAŻOWE • AUTOMATYKA
Magazyn: ul. Północna 27
Klonowa 15/35 23-200 Kraśnik
663 310 306 723 492 306

Dental-Med
Gabinet stomatologiczny
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
• stomatologia (ogólna, estetyczna)
• PROTETYKA
• chirurgia
• wybielanie
• RTG
• IMPLANTY
• medycyna estetyczna
Gabinet stomatologii dziecięcej
- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozweselający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulanie
- bezwiertłowe leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnąrzustnej
leczymy dzieci

profesjonalna pralnia dywanów
parowo.pl
ecofresh
Moszczanka 98c, 08-500 Ryki
/myjniaecofresh
Odbiór dywanów od klienta
Ryki, Dęblin, Puławy Kozienice i okolice
509 907 911 509 501 606

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
lysy162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Dental-Med
Centrum Stomatologii
Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ
zapisy/rejestracja
Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)
tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY
Restauracja "POD DĘBAMI"
www.poddebami.pulawy.pl
Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.
tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Powrót do polityki. Minister do sejmiku

Jacek Szczot, były minister w rządzie PiS, po 11 latach wraca do polityki i kandyduje na radnego wojewódzkiego.

W - Po 11 latach wraca Pan do polityki?

- Tak, w 2007 r. pełniąc funkcję wiceministra rozwoju regionalnego zostałem poproszony o kandydowanie z listy PiS. Było to raczej przypadkowe wejście na listę, niż realizacja jakiejś długofalowej taktyki przygotowywania się do wyborów. Potrzebni byli merytorycznie przygotowani kandydaci, a ja takie kryteria spełniałem.

W - Merytorycznie przygotowani?

- W 2007 r. już po raz drugi zostałem wiceministrem. Pierwszy raz w 2000 r., zresztą w tym samym ministerstwie. W międzyczasie zajmowałem się pracą naukową, ale również pisałem opinie prawne i ekspertyzy m. in. byłem ekspertem w komisjach sejmowych. Pracowałem przy tworzeniu wielu ustaw. Warto nadmienić, że otrzymałem od Gazety Prawnej nagrodę „za działania na rzecz tworzenia dobrego prawa oraz warunków rozwoju gospodarki i przedsiębiorczości". Później jednak wróciłem do pracy na uniwersytecie i pracy społecznej w stowarzyszeniach, które tworzyłem, i dla których działałem już w czasach studenckich.

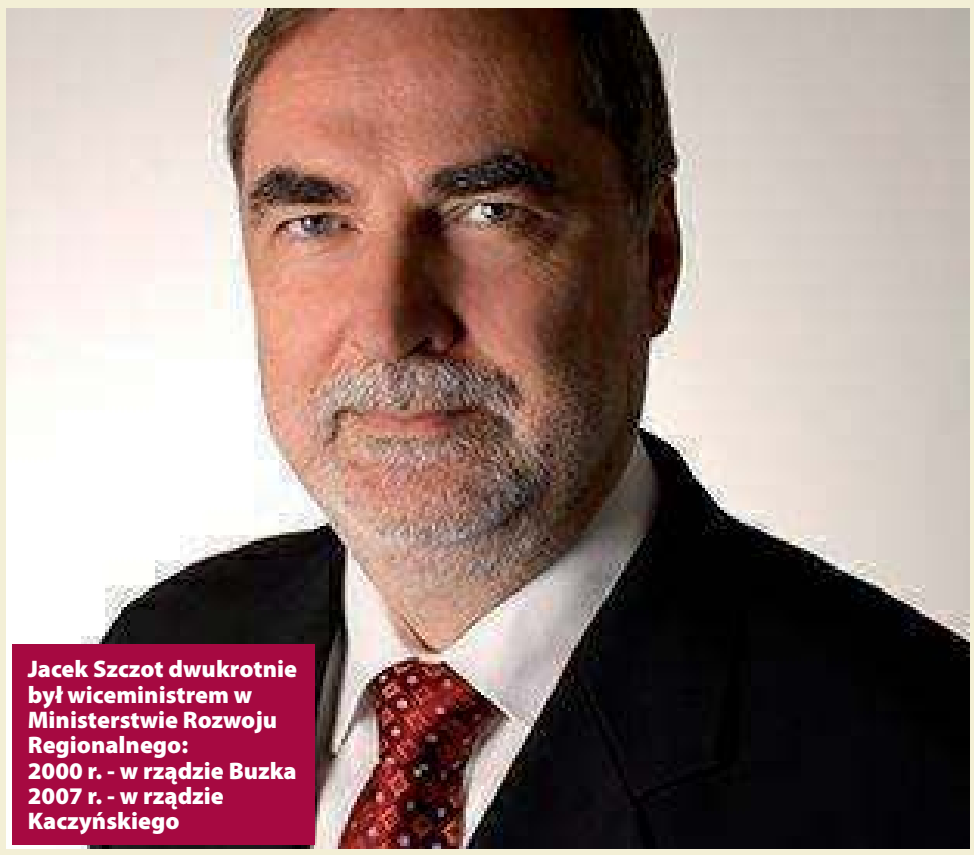

Jacek Szczot dwukrotnie był wiceministrem w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego:
2000 r. - w rządzie Buzka
2007 r. - w rządzie Kaczyńskiego

Jacek Szczot, nauczyciel akademicki, m. in. KUL. Poseł na Sejm III kadencji, w 2007 podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego

W - Dlaczego teraz Pan wraca w wyborcze szranki?

- Rok temu wicepremier Jarosław Gowin zaproponował mi powrót do aktywnej działalności politycznej, jednak długo opierałem się przed wyrażeniem zgody na kandydowanie do samorządu. Już wcześniej startowałem w wyborach. Byłem przewodniczącym rady osiedla, radnym Lublina i wreszcie posłem na Sejm RP. To mi wystarczyło, ale skoro jest taka potrzeba żeby ludzie z doświadczeniem w zarządzaniu w sferze publicznej oraz wiedzą, zwłaszcza w zakresie tworzenia prawa, wrócili do samorządu, to po długich namowach zgodziłem się. Kandyduje do sejmiku Województwa Lubelskiego z okręgu nr 2 obejmującego wianuszek 7 powiatów wokół Lublina. A ja sobie obiecałem, że podczas kampanii odwiedzę wszystkie gminy z tego okręgu, a jest ich 70.

W - Da Pan radę przejechać przez wszystkie gminy?

- Nie tylko przejechać, ale i spotkać się z mieszkańcami. Trzeba porozmawiać o ludzkich sprawach oraz dostosować swój program do oczekiwań wyborców.

W - A co Pan już teraz proponuje?

- Po pierwsze, należy dążyć do ożywienia małych miasteczek. W dobie Internetu, coraz lepszych połączeń komunikacyjnych, choć i nad tym trzeba jeszcze popracować, młodzi ludzie nie muszą na stałe wyprowadzać się do dużych miast. Bo i tutaj, na przysłowiowej prowincji, zaczyna się wygodniejsze życie. Po drugie, konieczne staje się wprowadzenie rozwiązań gwarantujących zbyt polskich płodów rolnych po realnych cenach, tzn. gwarantujących zwrot poniesionych nakładów i odpowiedni zysk.

„Konieczne staje się wprowadzenie rozwiązań gwarantujących zbyt polskich płodów rolnych po realnych cenach, tzn. gwarantujących zwrot poniesionych nakładów i odpowiedni zysk."

Poznam obecne problemy mieszkańców wsi jak i małych miast i miasteczek oraz dostosuję moje postulaty do realnych potrzeb. Wiele inwestycji czy funkcjonujących dziś rozwiązań sam inicjowałem i wprowadzałem już dwadzieścia lat temu. Moje pomysły i moja aktywność doprowadziły do tego, że zainicjowane projekty, dzisiaj są realizowane. Mogłem kiedyś wpływać na dobre zmiany to i mogę dzisiaj zrobić coś dobrego dla Lubelszczyzny. Wydaje się, że przedstawiciele koalicji liberalno-chłopskich partii wcześniej jakoś o tym zapomnieli, a gwarancje ceny ze strony przetwórców ustabilizują rynek i dadzą możliwość rozwoju gospodarstw ogrodniczych i rolnych. Propozycji jest oczywiście znacznie więcej.

red.

Większość obecnych rajców będzie walczyć o reelekcję, niektórych nazwisk nie ma na listach wyborczych

Kto chce być radnym wojewódzkim?

98 kandydatów - tylu chętnych na radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego jest w naszym okręgu wyborczym. To 10 razy tyle, ile jest mandatów do obsadzenia.

W okręgu 2, w którym znalazły się powiaty lubelski, puławski, rycki, opolski, lubartowski, kraśnicki i janowski do obsadzenia jest 10 mandatów - najwięcej spośród wszystkich 5 okręgów, na jakie jest podzielone nasze województwo. Chętnych - 10 razy tyle. O miejsce w sejmiku wojewódzkim walczyć będzie 98 kandydatów z 9 zarejestrowanych komitetów wyborczych. Czynne prawo wyborcze w tym okręgu ma prawie 500 tysięcy wyborców. Na kogo postawią tym razem, przekonamy się 21 października. Wśród chętnych na radnego znaleźli się zarówno ci, którzy tym razem będą walczyć o reelekcję, jak i nowicjusze. O ponowny wybór na stanowisko ubiega się większość obecnych rajców, m.in. Grzegorz Kapusta, czy Piotr Rzetelski. Na listach wyborczych widnieje również nazwisko byłego wicestarosty puławskiego Pawła Nakoniecznego czy byłego Lubelskiego Kuratora Oświaty, a obecnego dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lublinie - Krzysztofa Babisza. Ale są i tacy, którzy władzę na szczeblach wojewódzkich planują zamienić na funkcję na szczeblu powiatowym. Przykładem może być chociażby Teresa Gutowska. Była puławska radna miejska w jesiennych wyborach startuje do Rady Powiatu Puławskiego.

Fot.Sylwia Wodzińska

O reelekcję ponownie będzie walczył Krzysztof Babisz

Fot.Kamil Węgik

Paweł Nakonieczny startuje z pozycji nr 2 na liście Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska z pozycji nr 2

Lista nr 2 Komitet Wyborczy PSL

1. Grzegorz Kapusta, 51 lat, Ryki
2. Piotr Rzetelski, 49 lat, Baranów
3. Marek Kos, 49 lat, Kraśnik
4. Henryk Dudziak, 70 lat, Bychawa
5. Henryk Smolarz, 49 lat, Dys
6. Grzegorz Szyszko, 44 lata, Lubartów
7. Agnieszka Dec, 41 lat, Opole Lubelskie
8. Henryk Soboń, 65 lat, Puławy
9. Anna Olszak, 42 lata, Radawczyk Drugi
10. Marta Szklarczyk, 55 lat, Kaznów-Kolonia
11. Hanna Kamola, 46 lat, Puławy
12. Magdalena Misiaszek, 31 lat, Józefin

Lista nr 4 - Koalicyjny Komitet Wyborczy Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska

1. Krzysztof Babisz, 54 lata, Kraśnik
2. Paweł Nakonieczny, 54 lata, Gołąb
3. Krzysztof Gładysz, 60 lat, Marysin
4. Anna Lisowska, 33 lata, Jakubowice Konińskie
5. Józef Fert, 73 lata, Lublin
6. Andrzej Kalinowski, 64 lata, Opole Lubelskie
7. Sylwia Guz, 38 lat, Lubartów
8. Agnieszka Rozpędowska, 30 lat, Góry
9. Wojciech Lipnicki, 54 lata, Dęblin
10. Katarzyna Fatyga, 44 lata, Ćmiłów
11. Adam Dunia, 49 lat, Wylągi
12. Lila Stefanek, 48 lat, Poniatowa

Lista nr 5 - Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD Lewica Razem

1. Jacek Czerniak, 54 lata, Lublin
2. Mirosław Złomaniec, 65 lat, Motycz Józefin
3. Beata Wicha, 49 lat, Łęka
4. Anna Pielaszkiewicz, 42 lata, Kraśnik
5. Adam Kasprzak, 62 lata, Kłoczew
6. Rafał Knap, 40 lat, Janów Lubelski
7. Krzysztof Kornacki, 69 lat, Kozłówka
8. Henryk Kamiński, 65 lat, Poniatowa
9. Monika Siemion-Dudek, 72 lata, Dys
10. Tomasz Chyliński, 43 lata, Świdniczek
11. Anna Łabarewicz, 62 lata, Lublin
12. Małgorzata Sadurska, 50 lat, Opole Lubelskie

Lista nr 6 - Komitet Wyborczy Partii Razem1. Tomasz Warzocha, 34 lata, Kraśnik
2. Joanna Kasza, 40 lat, Wyżnica
3. Jakub Sypiański, 29 lat, Puławy
4. Jolanta Rebejko, 35 lat, Kraśnik
5. Maciej Kozioł, 31 lat, Wilkołaz Drugi

Lista nr 7 - Komitet Wyborczy Ruch Narodowy RP

1. Tomasz Olejnicki, 65 lat, Zarzeka
2. Adam Robak, 52 lata, Walentynów
3. Arkadiusz Gajda, 29 lat, Kurów
4. Rafał Mysiakowski, 39 lat, Lublin
5. Andrzej Więcławski, 48 lat, Puławy
6. Izabella Bartosiewicz-Olejnicka, 67 lat, Zarzeka
7. Ewa Krawczyk, 67 lat, Lublin
8. Monika Augustynowicz, 43 lat, Lublin
9. Michał Misztal, 43 lata, Lublin
10. Dorota Janiszek, 32 lata, Lublin

Lista nr 8 - Komitet Wyborczy Wyborców Kukiz`15

1. Robert Gogółka, 41 lat, Granice
2. Krzysztof Kowalczyk, 31 lat, Bogucin
3. Paweł Kubala, 24 lata, Jaroszewice
4. Katarzyna Piekarczyk, 32 lata, Trzciniec
5. Maria Ziętek, 23 lata, Wola Gałęzowska
6. Kazimiera Krawiec, 69 lat, Bystrzyca
7. Paweł Kargulewicz, 45 lat, Majdan Bobowski
8. Małgorzata Wszelak, 38 lat, Suchynia
9. Anna Raczkowska-Rola, 49 lat, Chodel
10. Angelika Michalska, 29 lat, Podwody
11. Paweł Krzyżanek, 31 lat, Zaraszów
12. Katarzyna Kulesza, 27 lat, Puławy

Lista nr 9 - Komitet Wyborczy Wyborców Wolni w Samorządzie

1. Natalia Wiślińska, 29 lat, Lublin
2. Maksymilian Cegiełka, 19 lat, Turka
3. Natan Szlachta, 18 lat,Trzciniec
4. Monika Jarosz, 39 lat, Moszna
5. Marika Wasak, 25 lat, Wola Niemiecka
6. Mateusz Stępniak, 18 lat,Wolica
7. Wiesława Gieracz, 73 lata, Lublin
8. Karol Pikul, 26 lat, Noworąblów
9. Konrad Białach, 43 lata, Przykwa
10. AdrianKędzierski, 26 lat, Lublin
11. Dominika Januszek, 23 lata, Opole Lubelskie

Lista nr 10 - Komitet Wyborczy PiS

1. Tomasz Solis, 55 lat, Mikołajówka
2. Jacek Szczot, 53 lata, Lublin3. Anna Baluch, 45 lat, Kraśnik
4. Ilona Dziaduch, 27 lat, Poniatowa
5. Marek Wojciechowski, 39 lat, Miłocin
6. Zdzisław Podkański, 69 lat, Mętów
7. Tadeusz Kocoń, 68 lat, Puławy
8. Ryszard Majkowski, 55 lat, Janów Lubelskie
9. Agnieszka Kaczyńska, 47 lat, Mieczysławka
10. Magdalena Filipek-Sobczak, 35 lat, Płouszowice-Kolonia
11. Anna Matraszek-Furtak, Karmanowice
12. Leszek Kowalczyk, 48 lat, Ryki

Lista nr 12 Komitet Wyborczy Wolni i Solidarni

1. Wiesława Goluch, 57 lat, Wilczanka
2. Mirosław Tokarczyk, 50 lat, Puławy
3. Stefan Górecki, 73 lata, Góra Puławska
4. Stanisław Waś, 63 lata, Stary Pożóg
5. Anna Pyszniak, 49 lat, Jaroszyn
6. Anna Nieróbca, 51 lat, Jaroszyn
7. Cezary Nowakowski, 47 lat, Dęblin
8. Barbara Włodarczyk, 67 lat, Drążków
9. Katarzyna Ożarek, 18 lat, Ułęż
10. Ryszard Kempa, 23 lata, Puławy
11.Barbara Ożarek, 50 lat, Ułęż
11. Cezary Kruk, 56 lat Puławy

Marta Pietroń

eprasa.pl 142b80d022

Sprawdził puls, którego nie wyczuł. Spalił jeszcze papierosa nad ciałem swojej ofiary

Dożywocie

dla ukraińskiego zabójcy piłkarza

POWIAT PUŁAWSKI: **Grzegorz Kijowski, bramkarz Garbarni Kurów, zginął we wrześniu ub. r. od ciosów nożem. Jego oprawca - Serhii V., który dziesięciokrotnie dźgnął go ostrym narzędziem, usłyszał wyrok. Ukrainiec posiedzi za kratami do końca życia. - To jedyny sprawiedliwy wyrok - komentuje siostra zabitego.**

Serhii V. był obecny w sali rozpraw. Do sądu został doprowadzony przez policjantów, skuty w kajdankach. Gdy usłyszał wyrok, zasępiony wbił swój wzrok w podłogę. Na jego twarzy nie malowały się jednak żadne wyraźne emocje

Monika Komsta
sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie
Oskarżony dopuścił się zabójstwa bez wyraźnego powodu

Magdalena Białkowska,
siostra zamordowanego
Czy potrafię przebaczyć? Nie

Zabił bez powodu

Sprawa rozstrzygała się przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Wyrok zapadł w minioną środę, 26 września. Serhii V. był sądzony za zabójstwo Grzegorza Kijowskiego. Mieszkaniec Kurowa i zawodnik miejscowego klubu piłkarskiego Garbarnia został zamordowany we wrześniu. Zginął w wyniku dziesięciu ciosów nożem, trzy z nich wylądowały w okolicach szyi 31-latka. Sędziowie uznali obywatela Ukrainy winnym zarzucanych mu czynów i skazali na dożywotnie pozbawienie wolności.

- Oskarżony dopuścił się zabójstwa bez wyraźnego powodu, to było brutalne zachowanie. Działał umyślnie, z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia swojej ofiary. Jego karalność wskazuje, że jest wysoce zdemoralizowany. Jedyna sprawiedliwa kara, to dożywotnie pozbawienie wolności - uzasadniała sędzia Monika Komsta.

Sędziowie nie uwzględnili wszystkich argumentów prokuratury. Zbrodnia nie została zakwalifikowana jako zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem.

- Każde zabójstwo jest w swojej istocie czynem okrutnym, natomiast do takiej kwalifikacji konieczne jest, by sprawca zadawał ofierze dodatkowe cierpienia, torturował, poniżał, przedłużał śmierć ofiary - dodawała sędzia.

Ponadto, Serhii V. nie był sądzony jako przestępca, który złamał prawo w warunkach recydywy. Mimo, że w latach 2001-2016 odsiadywał w Charkowie na Ukrainie wyrok za zabójstwo.

- Wyrok zapadł na Ukrainie, która nie jest w Unii Europejskiej. Nie może to być uwzględnione w przyjęciu recydywy - wyjaśniła Monika Komsta, zastrzegając: - Zostało to jednak wzięte pod uwagę, jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary.

Serhii V. był obecny w sali rozpraw. Do sądu został doprowadzony przez policjantów, skuty w kajdankach. Obecnie przebywa w areszcie. Dosyć wysoki i postawny mężczyzna był ubrany w jeansy i koszulę w kratę. Na palcu miał obrączkę. Gdy usłyszał wyrok, zasępiony wbił wzrok w podłogę. Na jego twarzy nie malowały się jednak żadne wyraźne emocje.

Wyrok nie jest prawomocny.

„Jedyna słuszna kara"

Rodzina zamordowanego przyjmuje dożywocie, na które został skazany Ukrainiec, jako satysfakcjonujący wyrok.

- To jedyna słuszna kara. On nie powinien już nigdy postawić kroku na wolności - podsumowała siostra ofiary, która była obecna na wszystkich rozprawach. - Sprawca mnie przepraszał. To jednak nie zmieni tego, że złamał życie wielu ludziom. Czy potrafię przebaczyć? Nie - dodaje Magdalena Białkowska.

Z wysokości kary zadowoleni są także przedstawiciele prokuratury.

- Jeśli chodzi o wymiar kary uważam, że jest ze wszechmiar sprawiedliwa - mówi Ziemowit Sułek z Prokuratury Rejonowej w Puławach. - W kwestii nieuwzględnienia propozycji zakwalifikowania czynu jako działania w warunkach recydywy, chodzi o sprawy formalne. Nie wiem jeszcze, czy będziemy wnosić z tego powodu apelację - uzupełnia prokurator.

Sprawdził puls, wypalił papierosa

Dramat rozegrał się rankiem 17 września ub. r. Poprzedniego wieczora w barze, przy trasie Lublin-Warszawa w Kurowie, Grzegorz Kijowski wraz ze znajomymi spędzał wolny czas po powrocie z meczu piłkarskiego Garbarni Kurów. W tym samym lokalu był też Serhii V. Ukrainiec zachowywał się natarczywie wobec barmanki, znajomej Grzegorza Kijowskiego i jego kolegów.

Ci postanowili odprowadzić kobietę do domu po pracy. Napastnik dopadł 31-latka, gdy ten już sam wracał do domu. Miał do przejścia jeszcze 200 metrów.

Grzegorz Kijowski został uderzony dwa razy pięścią w głowę, po czym otrzymał dziesięć ciosów nożem. Serhii V. trafił m.in. w pośladek, brzuch i plecy. Decydujące były trafienia w szyję zadane, gdy ofiara leżała na ziemi - to one doprowadziły do zgonu mężczyzny.

- Serhii V. miał świadomość, że pozbawił Grzegorza Kijowskiego życia. Sprawdził bowiem mu puls, którego nie wyczuł. Nie zważając na to spalił jeszcze papierosa nad ciałem swojej ofiary - ujawniała w środę ustalenia przebiegu zdarzeń sędzia Monika Komsta.

Ukrainiec ograbił zwłoki poszkodowanego - zabrał telefon oraz kartę do bankomatu, za pomocą której wypłacił 500 zł. Tego samego dnia 37-letni zabójca wsiadł do busa, którym zamierzał wrócić do ojczyzny po wyjeździe zarobkowym do Polski. Policjanci złapali go tuż przed granicą.

Nie dali wiary

Mężczyzna podczas śledztwa kilka razy zmieniał wersje. Po tym, jak najpierw się przyznał, na kolejnym przesłuchaniu twierdził, że Grzegorza Kijowskiego zabił kto inny, a on był tylko świadkiem. Później się z tego wycofał, ale twierdził, że nóż należał do zamordowanego i to Polak zaatakował go ostrym narzędziem. To on miał być prowodyrem konfliktu, wg Ukraińca wyzywał go od „banderowców". Sędziowie jednak nie dali wiary wyjaśnieniom 37-latka.

- Uznaliśmy, że stanowi to przyjętą przez oskarżonego linię obrony - uzasadniła sędzia Monika Komsta.

Dominik Smagała

MĄŻ, OJCIEC, RECYDYWISTA

Serhii V. urodził się na wschodzie Ukrainy. Jest żonaty, ma dzieci, z zawodu jest kierowcą. Odsiadywał wyrok za zabójstwo - w 2001 roku sąd w Charkowie skazał go na piętnaście lat pozbawienia wolności za zamordowanie swojej partnerki. Mężczyzna w Polsce imał się prac dorywczych przy robotach rolnych, był to jego drugi pobyt w tych okolicach w przeciągu zeszłego lata

R E K L A M A

eprasa.pl 142b80d022

Poszkodowany domaga się od sprawcy 80 tys. zł zadośćuczynienia

22-latek dźgnął nożem. Chciał zabić czy się bronił?

POW. ŁUKOWSKI: Usiłowanie zabójstwa - taki zarzut Michałowi Z. stawia prokuratura. Ruszył właśnie proces 22-latka z Serokomli, który zadał cios nożem jednemu ze swoich znajomych. O pomaganie w tuszowaniu sprawy oskarżone zostały matka i siostra mężczyzny. Cała trójka nie przyznaje się do winy.

- Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu - powiedział w czwartek w sądzie oskarżony, po czym oznajmił, że chce skorzystać z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień, a odpowiadać będzie wyłącznie na pytania swojego obrońcy

Nie przyznają się

W miniony czwartek, 27 września, przed Sądem Okręgowym w Lublinie rozpoczął się proces Michała Z. 22-latek odpowiada za usiłowanie zabójstwa. Według ustaleń śledczych, mieszkaniec Serokomli w październiku ub. r. podczas awantury, dźgnął scyzorykiem w klatkę piersiową jednego ze swoich znajomych. Poszkodowany przeżył, bo szybko udzielono mu pierwszej pomocy.

Michał Z. został pod eskortą policji doprowadzony na rozprawę z aresztu, w którym obecnie przebywa. Był skuty w kajdanki. W sądzie zachowywał się spokojnie, wydaje się, że peszyła go obecność przedstawicieli mediów i publiczności. Był ubrany w sportową bluzę i zielone jeansy.

- Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu - powiedział w czwartek w sądzie oskarżony, po czym oznajmił, że chce skorzystać z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień, a odpowiadać będzie wyłącznie na pytania swojego obrońcy.

Wśród oskarżonych są także matka mężczyzny - Anita Z. i jego siostra - Marta Z. Pierwsza z nich odpowiada za nakłanianie syna do pozbycia się narzędzia, którego użył do popełnienia przestępstwa. Drugiej prokurator zarzuca to, że umyła nóż, a później go ukryła. Obie kobiety, podobnie jak Michał Z., odmówiły składania wyjaśnień, zgodziły się jedynie odpowiadać na pytania swoich obrońców.

Za usiłowanie zabójstwa grozi nawet dożywocie, z kolei za zacieranie śladów przestępstwa grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

W obronie matki i siostry

Do zdarzenia doszło wieczorem, 1 października ub. r. w Serokomli. Jak ustalili śledczy, Michał Z. spotkał grupę znajomych w jednym z barów w Serokomli. Tam miało dojść do sprzeczki między nim a wspomnianą grupą. 22-latek pojechał do domu rowerem, ale zadzwonił do mężczyzn, którzy zostali w barze.

- Powiedziałem, żeby do mnie przyjechali, to rozwiążemy problem. Nie prowokowałem ich. Nie pamiętam, bym do nich przeklinał - mówił podczas rozprawy oskarżony. - W barze nie zachowywałem się agresywnie.

Jeszcze w czasie przesłuchania po zatrzymaniu przyznał, że obawiał się mężczyzn ze wspomnianej grupy - zdarzało się, że ci już w przeszłości go bili, grozili mu. Według niego byli z nim w konflikcie, kilka miesięcy wcześniej zniszczyli mu rower.

Mężczyźni - w sumie było ich pięciu - przyjechali w pobliże domu oskarżonego. Wśród nich był 23-letni Dawid S., po którego znajomi zajechali w drodze z baru, jadąc na spotkanie z Michałem Z. Do starcia doszło na drodze dojazdowej do posesji Michała Z. Najpierw jednak do grupy mężczyzn wyszły matka i siostra oskarżonego. Zaczęła się sprzeczka.

W pewnym momencie do miejsca zdarzenia dobiegł Michał Z. W ręku miał scyzoryk.

- Ukłułem nożem Dawida S., ale zrobiłem to w obronie matki i siostry. Słyszałem jak mama krzyczała „biją mnie!". Ugodziłem go, gdy biegł na mnie - mówił podczas przesłuchania tuż po zatrzymaniu Michał Z., jednocześnie częściowo przyznając się do zarzucanego mu czynu.

Podczas kolejnego przesłuchania 22-latek wycofał się z tego - nie przyznał się do winy i odmówił składania kolejnych wyjaśnień.

- Być może powiedziałam o tym, by ukryć nóż po zdarzeniu. Mogłam zrobić to w strachu przed konsekwencjami. Nie wiem jednak, kto ukrył nóż - to z kolei słowa Anity Z., wypowiedziane podczas przesłuchania zaraz po zatrzymaniu.

80 tys. za cios nożem

Dawid S. występuje w procesie nie tylko jako poszkodowany, ale i oskarżyciel posiłkowy.

- Przybiegł do nas oskarżony, doskoczył do mnie i zaczął machać mi rękoma przed twarzą. Było ciemno, więc nawet nie widziałem, że w dłoni trzyma nóż. Michał Z. zbliżył się do mnie i dźgnął w klatkę piersiową - wspominał w czwartek w sądzie poszkodowany. - Poczułem szczypanie. Odepchnąłem napastnika i zacząłem uciekać. Spojrzałem na ranę. Tryskała z niej krew - dodał mężczyzna.

Koledzy zawieźli poszkodowanego do przychodni w Wojcieszkowie. Tam pierwszej pomocy udzieliła mu pielęgniarka, chwilę później pogotowie ratunkowe przetransportowało Dawida S. do szpitala w Łukowie. Mężczyzna przeszedł operację ratującą mu życie. W szpitalu spędził dziesięć dni.

Dawid S.
poszkodowany
Doskoczył do mnie i zaczął machać mi rękoma przed twarzą. Było ciemno, więc nawet nie widziałem, że w dłoni trzyma nóż

- Do tej pory odczuwam skutki tego ciosu nożem, czuję ból w okolicach rany. Nie mogę na przykład wykonywać ciężkich prac fizycznych w gospodarstwie rolnym - przyznał w sądzie Dawid S. i zadeklarował, że domaga się od oskarżonego 80 tys. zł zadośćuczynienia.

- Z Michałem Z. nie miałem żadnych zatargów. Nie biłem go. On nie był w gronie moich kolegów. Znaliśmy się, ale wyłącznie na „cześć". Nie miałem też pojęcia, po co jechaliśmy tego dnia do oskarżonego - przekonywał w sądzie poszkodowany.

Dominik Smagała

Sąd: Przeszukanie mieszkania działacza KOD było bezzasadne

BIAŁA PODLASKA: Bezzasadne, zdaniem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, było zatrzymanie przedmiotów prywatnych członkom bialskiego KOD oraz przeszukanie mieszkania jednego z nich.

Fot.Maciej Maciejuk

Stanisław Dembowski,
działacz KOD
Pełni uznania
Jesteśmy pełni uznania dla niezawisłości sądu. Dotychczasowe decyzje napawają nas optymizmem, liczymy, że wyrok ws. znieważenia pomnika będzie dla nas korzystny. Nie mogę sobie wyobrazić, że akurat w Białej Podlaskiej sąd orzeknie, że konstytucja może kogokolwiek znieważyć. Nasze miasto to nie jest jakieś zadupie

Sędzia Marta Załęska uznała jednak, że przeszukanie było nieuzasadnione oraz nieadekwatne do przedmiotu sprawy a napisz Konstytucja nie ma wydźwięku znieważającego

Przypomnijmy: Koszulka z napisem „konstytucja" pojawiła się na postaci Lecha Kaczyńskiego 2 sierpnia około godz. 5. W parku przy placu Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej usytuowany jest pomnik pary prezydenckiej. Zarzut znieważenia pomnika usłyszał w policji Stanisław Dembowski oraz Ryszard Filipiuk, działacze lokalnego KOD. Poza tym zabrano im telefony, aparaty oraz przeszukano ich mieszkania.

Przeszukanie nieuzasadnione

Sędzia Marta Załęska, na skutek zaskarżenia przez działaczy KOD czynności policji, uznała m.in., że przeszukanie było nieuzasadnione oraz nieadekwatne do przedmiotu sprawy, a napis „konstytucja" nie ma wydźwięku znieważającego. Czyn nie zawierał znamion przestępstwa, a przeszukanie mieszkania i zatrzymanie telefonów komórkowych i aparatów nie mogą zyskać akceptacji sądu. Poza tym, działanie podejrzanych było pozbawione cech szkodliwości, ponieważ umieszczając banner nie wyrządzili żadnej materialnej szkody pomnikowi. Sędzia zauważyła też, że zachowanie obwinionych to dopuszczalne prawo do krytyki i wyrażania opinii tym bardziej, że w stosunku do członków władz państwowych granice możliwej krytyki są szersze niż do osoby prywatnej.

Fot.Maciej Maciejuk

Ryszard Filipiuk,
działacz KOD
Sędzia potępiła wszystko co się zadziało, czyli odebranie telefonów, rewizje i zatrzymanie. Gdy będzie trzeba zawsze będziemy na barykadach wolności i nie pozwolimy, żeby jakaś grupa odbierała nam wolność, którą ja sobie bardzo cenię

Chodzi o zastraszenie

Panowie cieszą się z takiego obrotu sprawy, choć uważają, że głównym celem podjętych wobec nich działań było ich zastraszenie, by więcej nie robili takich akcji.

– Głównym celem było zastraszenie, jesteśmy lokalnymi działaczami KOD i przeprowadziliśmy wiele akcji w mieście. Jesteśmy solą w oku dla władz pisowskich, chodziło o to, żeby pokazać nasze miejsce w szeregu. Bialska policja to policja polityczna, zamówiona przez PiS. Sposób, w jaki nas potraktowano jest, chciałoby się nazwać, ubecki. Sąd dał tego przykład potępiając te metody, które zastosowano wobec mnie - mówi Ryszard Filipiuk, działacz KOD. Zakładając banner na pomnik panowie chcieli jedynie zaprotestować przeciwko łamaniu konstytucji i zawłaszczaniu państwa przez PiS.

- To był nasz akt desperacji i bezsilności. Z Lechem Kaczyńskim nigdy się nie zgadzałem jeśli chodzi o poglądy polityczne, ale szanowałem go zawsze za to, że był prawdziwym strażnikiem konstytucji. To był hołd złożony dla niego. Pokazaliśmy bratu jego i jego klice, że w ich obozie politycznym byli dawniej ludzie, którzy jej strzegli - dodaje Filipiuk.

Sprawa wróci do sądu

Stanisław Dembowski uważa jednak, że sprawa może wrócić po tegorocznych wyborach samorządowych. Nie ma jeszcze decyzji prokuratora w sprawie oskarżenia o znieważenie pomnika. – Wiemy, że przed wyborami PiS chowa do szafy niektórych polityków, jak np. Macierewicza, prawdopodobnie zostały do szafy schowane nasze akta. Nie ma co mieć złudzeń, po wyborach dokumenty zostaną wyjęte z szafy i rozpocznie się proces – stwierdza Dembowski

Przypomnijmy, że bialski sąd 17 sierpnia, w wyniku zażalenia obrony, uznał zatrzymanie Stanisława Demboweskiego za legalne, ponieważ było dokonane przez policjantów. Było też prawidłowe, gdyż podejrzany otrzymał pouczenie, z zatrzymania sporządzono protokół, a pozbawienie wolności nie przekraczało 48 godzin. Sąd stwierdził jednak przede wszystkim, że zatrzymanie było bezzasadne. Argumentował to brakiem przesłanek do zastosowania tego środku przymusu w realiach sprawy i to niezależnie od ostatecznej oceny czynu, którzy zarzucano Dembowskiemu.

Maciej Maciejuk

eprasa.pl 142b80d022

Policja chwali Wspólnotę za czujność

POWIAT LUBARTOWSKI: Mundurowi z Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie opublikowali komunikat, w którym opisują udaremnienie zuchwałego internetowego oszustwa. A wszystko zaczęło się od przekazania im sygnału z redakcji Wspólnoty Lubartowskiej.

Szkot uwięziony w Kambodży

We wrześniu br. do redakcji Wspólnoty Lubartowskiej z prośbą o pilną pomoc zgłosiła się mieszkanka naszego powiatu. Kobieta kilka miesięcy wcześniej poznała przez jeden z portali społecznościowych mężczyznę, który przedstawia się jako obywatel i mieszkaniec Szkocji. Rozmawiają regularnie, za tłumacza służy im internetowy translator. Nowy znajomy naszej rozmówczyni podaje się za przedsiębiorcę i jednocześnie wdowca wychowującego nastoletnią córkę.

Kobieta z tych rozmów dowiedziała się, że Szkot podczas podróży z córką do Kambodży w sprawach zawodowych, został okradziony. A potem trafił do aresztu za nieuregulowanie rachunku za zamówiony towar, a jego córka została wyrzucona z hotelu.

Kobieta kontaktuje się ze Szkotem regularnie za pośrednictwem komunikatora jednego z portali społecznościowych. Zamknięty za kratami mężczyzna ma mieć możliwość korzystania z takiej formy kontaktu, bo pozwala mu na to jeden ze strażników, który udostępnia mu swój prywatny telefon. Mężczyzna prosi Polkę o wsparcie w zorganizowaniu jego uwolnienia i przede wszystkim zasponsorowania powrotu jego córki do ojczyzny.

Weryfikacja

Nasza rozmówczyni wskazuje, że zwracała się z prośba o interwencję m.in. do ambasady Wielkiej Brytanii w Kambodży, ale bez skutku. W końcu poprosiła o pomoc redakcję Wspólnoty.

Dziennikarz Wspólnoty, w porozumieniu z mieszkanką powiatu, poprosił najpierw policjantów o pomoc w zweryfikowaniu, czy za całą historią nie stoi oszust.

Mundurowi twierdzą, że historia jest zmyślona, a w całym zamieszaniu chodzi o naciągnięcie kobiety na utratę pieniędzy.

„Sposób działania oszustów jest coraz bardziej zuchwały. Niewiele brakowało, aby przekonała się o tym mieszkanka powiatu lubartowskiego. Czujność redaktora lokalnej gazety, który postanowił zweryfikować informację o „biznesmenie" u policjantów, uchroniła kobietę przed utratą pieniędzy" - czytamy w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

„Czujność redaktora lokalnej gazety, który postanowił zweryfikować informację o „biznesmenie" u policjantów, uchroniła kobietę przed utratą pieniędzy"

„Kobieta w rozmowie z policjantami oświadczyła, że nie czuje się ofiarą oszustwa, gdyż nie wysłała żadnych pieniędzy. Nadmieniła jednak, że poirytował ją fakt, że dała się nabrać na tą historię i że w przyszłości będzie ostrożniejsza w kontaktach z nieznajomymi" - podają policjanci.

Dominik Smagała

Sąd za selfie z pomnikiem

- Zrobił selfie z pomnikiem, grozi mu areszt! - grzmią media ogólnopolskie. Pechowcem okazuje się 48-letni mieszkaniec Lubartowa.

W miejscowości Gruszki w nadleśnictwie Browsk koło Hajnówki stoi pomnik Danuty Siedzikówny „Inki". To sanitariuszka V Wileńskiej Brygady AK, dowodzonej przez majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę". Inka w lipcu 1946 r. została schwytana przez UB. Mimo bicia w czasie przesłuchania, nie obciążyła w zeznaniach nikogo z członków oddziału. Została przez sąd wojskowy skazana na karę śmierci. Rozstrzelano ją 28 sierpnia 1946 r. Miała wtedy 18 lat. **Selfie z „Inką"**W czasie uroczystości pod pomnikiem sanitariuszki w Browsku mężczyzna stanął na postumencie i robił sobie selfie. - Najpierw złapał za wysuniętą rękę „Inki" potem wskoczył na postument, zaczął sobie robić na postumencie zdjęcia. Dla nas wszystkich to był szok, bo były wywieszone flagi polskie, flagi lasów państwowych, były zapalone znicze, były wiązanki biało - czerwone. Takie incydenty u nas są niedopuszczalne, dla nas to jest profanacja nie tylko barw narodowych, ale i naszego bohatera - relacjonował zdarzenie nadleśniczy Robert Miszczak w wypowiedzi dla Radia Białystok. Na antenie radiowej wypowiedział się też 48-latek.- Grupą znajomych na rowerach zatrzymaliśmy się tam, zrobiliśmy dwa zdjęcia przed pomnikiem, potem chciałem mieć zbliżenie z twarzą bohaterki. Wszedłem na ten postument, on miał 50 - 60 cm może, zrobiłem zdjęcie i zszedłem. Po chwili podszedł pracownik w zielonym mundurze, przedstawił się, że jest nadleśniczym i przedstawił mi zarzuty, że ja zbezcześciłem flagę państwową, jak również pomnik tej bohaterki. Ja się z tym nie zgodziłem, nie czuję się w ogóle winien, że jakieś przestępstwo popełniłem. Ludzie w Krakowie robią sobie zdjęcia przy pomniku Adama Mickiewicza, wchodzą na postument, na sam posąg wchodzą. Tam chodzi policja, straż miejska i nic się złego nie dzieje - mówił o sytuacji turysta z Lubartowa. **Sprawa trafi do sądu** Leśnicy wezwali policję. - Przyjechała policja, obejrzeli ten monitoring, stwierdzili, że nie widzą tu znamion tego znieważenia flagi, godła, tylko wykroczenie, że wszedłem na ten postument - opisywał zdarzenie mieszkaniec Lubartowa.Według naczelnika wydziału prewencji Komendy Powiatowe Policji w Hajnówce Tomasza Waszczuka funkcjonariusze uznali, że turysta z Lubartowa dopuścił się naruszenia porządku publicznego. - Otrzymaliśmy zgłoszenie z nadleśnictwa, że ktoś wszedł na pomnik i zakłócił porządek. Po prostu wszedł na pomnik żeby zrobić sobie selfie. Był to niewątpliwie wybryk, bo tak to trzeba określić - mówił Tomasz Waszczuk. Policjanci nałożyli na Lubartowianina mandat. Mężczyzna nie przyjął go jednak. Radiu Białystok powiedział, że nie czuje się winny, bo nie miał zamiaru dokonać jakiejkolwiek profanacji, jego zachowanie nie było obraźliwe, tylko poważne, a przy pomniku był zaledwie przez kilka sekund. Nadleśniczy pytany przez dziennikarza Radia Białystok, czy nie wystarczałoby pouczenie, że mężczyzna nie powinien wchodzić na pomnik odparł, że jego zdaniem odniosłoby to niewielki skutek. Należało zareagować tak, żeby sprawca incydentu zapamiętał to. Z powodu nieprzyjęcia mandatu przez mieszkańca Lubartowa sprawa trafi do sądu.

Marcin Kusyk

FUNDUSZE EUROPEJSKIE WSPOMAGAJĄ ROZWÓJ LUBELSZCZYZNY

Nowoczesna infrastruktura, gospodarka i innowacyjne rozwiązania wychodzące naprzeciw potrzebom mieszkańców – to przyszłość województwa lubelskiego, która przy wsparciu unijnych funduszy staje się coraz bliższa. Inwestycje w kluczowych dla województwa obszarach nie tylko stymulują rozwój i podnoszą konkurencyjność wobec innych regionów w kraju i w Europie, ale także przyczyniają się do poprawy jakości życia na Lubelszczyźnie.

Na działania w ramach 13 Osi Priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 przeznaczono łącznie niemal 10 miliardów złotych z funduszy europejskich. Dzięki podpisaniu prawie dwóch i pół tysiąca umów z projektodawcami rozlokowano już ponad 60 procent tych środków – to jednak nie koniec zmian na lepsze.

Nowoczesne Lubelskie

Kluczowe dla regionu były w ostatnich latach projekty związane z komunikacją. Obwodnica Lublina oraz kontynuacja budowy dróg ekspresowych S17 do Warszawy i S19 do Rzeszowa zdążyły zmienić oblicze transportu w województwie. Jednak dofinansowania dotyczyły nie tylko najważniejszych regionalnych arterii – sporo działo się również na drogach wojewódzkich i powiatowych.

– Udało się uruchomić nowy program budowy 100 kilometrów dróg na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości – **mówi Sławomir Sosnowski, marszałek województwa lubelskiego.** – Odcinki te są finansowane większości z funduszy europejskich. To korzystne dla wszystkich zmiany, które wynikają z naszego pomysłu na województwo. Chcemy być regionem łatwo dostępnym dla mieszkańców, inwestorów i turystów, dlatego projekty transportowe są tak ważne – dodaje marszałek.

Nowoczesna infrastruktura transportowa to jedna z kluczowych kwestii w rozwoju województwa. Stąd również skala inwestycji. Na działania w ramach *Osi Priorytetowej Mobilność regionalna i ekologiczny transport* przeznaczono ponad miliard złotych z funduszy europejskich. Do tej pory rozlokowano już niemal 70 procent tej kwoty. Pieniądze zabezpieczono m.in. na nowe lokomotywy elektryczne, rewitalizację linii kolejowej nr 30 na odcinku Parczew – Lubartów, a także budowę obwodnicy Nałęczowa i modernizację wielu dróg wojewódzkich.

Ekologicznie i innowacyjnie

Rozwój województwa w dużej mierze opiera się na wykorzystaniu jego naturalnych atutów. Samorząd zdaje sobie z tego sprawę – Lubelskie stawia na biogospodarkę, medycynę i zdrowie, energetykę niskoemisyjną oraz informatykę automatykę. Koncentrujemy się na tych obszarach, ponieważ mamy warunki do ich rozwoju – wyjaśnia marszałek Sosnowski. Chodzi przede wszystkim o wysoki poziom lubelskich uczelni, a także świetnie wykształconych fachowców i nowoczesną infrastrukturę oświatową oraz badawczą, które wspomagają wzrost innowacyjności.

Dzięki wsparciu inwestycyjnemu w ramach *Osi Priorytetowej Konkurencyjność przedsiębiorstw* lubelskie przedsiębiorstwa mogą wdrażać nowe rozwiązania technologiczne i innowacje, a także rozszerzać działalność eksportową i promować się na nowych rynkach. Rozdysponowano już 95 procent kwoty przeznaczonej na działania związane ze wsparciem przedsiębiorczości. Ich zaplecze ma natomiast stanowić dobrze przygotowana kadra. W ramach *Osi Priorytetowej Edukacja, kwalifikacje i kompetencje* władze województwa inwestują w szkolenie zawodowe na wielu poziomach: od doposażenia warsztatów i szkół, do podnoszenia umiejętności nauczycieli.

Województwo stawia także na rozwój przyszłościowych technologii, realizując m.in. wspólne przedsięwzięcia Narodowego Centrum Badań i Rozwoju i Samorządu Województwa Lubelskiego. Na inwestycje w fotonikę (dziedzinę techniki łączącą w sobie elementy informatyki, elektroniki oraz informatyki) przeznaczono aż 100 milionów złotych.

W ostatnich latach szczególne postępy udało się także poczynić we wdrażaniu ekologicznych rozwiązań w gospodarce i pozyskiwaniu energii. W ramach *Osi Priorytetowej Energia przyjazna środowisku* na projekty wspierające wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii przeznaczono prawie 775 milionów złotych – na chwilę obecną rozdysponowano już ponad 85 procent tej kwoty.

Fundusze dla rozwoju

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 na projekty w 13 osiach priorytetowych przeznaczono prawie 10 miliardów złotych z funduszy europejskich. Podpisano już 2 467 umów na łączną kwotę niemal 8 miliardów złotych. Oznacza to, że ze środków, które przeznaczone są na dofinansowanie z Unii Europejskiej na rozwój regionu rozlokowano i rozliczono już ponad 60 procent. – Dotychczasowe tempo rozliczania środków w lubelskim Regionalnym Programie Operacyjnym jest zgodne z prognozą przekazaną do Komisji Europejskiej oraz spełnia ramy wydatkowania środków unijnych przyjęte przez Brukselę – informuje marszałek Sosnowski. – Ściśle trzymamy się ustaleń, które wysłaliśmy do Komisji Europejskiej – dodaje. Odpowiednie gospodarowanie środkami z funduszy europejskich ma ogromne znaczenie. To właśnie dzięki nim Lubelskie staje się konkurencyjnym i nowoczesnym regionem, w którym warto pracować i żyć.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

eprasa.pl 142b80d022

W Lubartowie jest jedna ligowa drużyna piłkarska. To Lewart Lubartów. Jej działaczom taka serialowa sława się nie podoba

Obsmarowali Lubartów w „Ojcu Mateuszu”

Choć nikt nie odgrywa postaci z Lubartowa, nazwa miasta pada w najbliższym odcinku często i to w bardzo negatywnym kontekście: drużyna piłkarska z tego miasta skorumpowała sędziego. A wysokonakładowe tygodniki z opisami seriali, ochrzciły zawodników jako „Wieprze z Lubartowa”.

Następny odcinek popularnego serialu „Ojciec Mateusz” zatytułowany „Piłkarski Pasjans” jedynka wyemituje w najbliższy czwartek, ale można już go zobaczyć wysyłając sms za kilka złotych. Nazwa Lubartów pada tam często, choć nikt nie odgrywa nikogo z tego miasteczka.

W serialu Wieprz, w zapowiedziach Wieprze

Odcinek rozpoczyna się od kłótni kibiców z sędzią po meczu drużyny nazwanej Wieprz Lubartów z Orłami Sandomierz. Nazwa zapewne pochodzi od rzeki, nad którą leży miasteczko. Potem jedna z serialowych postaci przekształca ją raz na Wieprze Lubartów. Zapewne nikt by na to nie zwrócił większej uwagi, ale właśnie nazwa „Wieprze z Lubartowa” pojawia w opisach odcinka w wielu tygodnikach i portalach z programem telewizyjnym zachęcających do obejrzenia serialu.

- W mieście pojawia się sędzia Falkowski, który ma przewodzić w meczu, gdzie gospodarze Orły Sandomierz podejmują zespół Wieprze Lubartów - czytamy na programtv.interia.pl

- Nocul zarzuci sędziemu Jerzemu Falkowskiemu, że jest sprzedawczykiem, bo podczas meczu sandomierskich Orłów z lubartowskimi Wieprzami nie uznał gola strzelonego przez zawodnika jego ulubionego zespołu - to opis ze swiataseriali.pl

Kupili mecz na ekranie

To właśnie z wątkiem korupcyjnym powiązana została drużyna z Lubartowa.

Już na samym początku serialowy policjant Nocul wyzywa sędziego od sprzedawczyków i drukarzy, bo nie uznał gola dla Orłów. - Wziął w łapę od tych z Lubartowa jak nic - mówi zdenerwowany.

Potem u sędziego pojawiają się działacze drużyny, która ma grać z Wieprzem Lubartów. Przywożą łapówkę i mówią o dusigroszu z Lubartowa, który kupił poprzedni mecz.

- Czy wiecie ile mi zaproponował prezes z Lubartowa - targuje się sędzia, który potem zostaje zamordowany. Wyjaśnienie kto go zabił, stanowi główny wątek kryminalny odcinka.

Od rzeki?

Kto wymyślił taką nazwę klubu gości? Wieprz Lubartów? Takiej drużyny nie ma. Ludzie orientujący się w lokalnej piłce nożnej wiedzą, że w mieście funkcjonuje Lewart, który w tym roku obchodzi 95-lecie istnienia. Osoby odpowiedzialne za wymyślanie wątków w serialu chyba nie do końca pomyśleli, nazywając drużynę Wieprz!

Jak wszyscy wiedzą, Lubartów leży nad rzeką Wieprz. Można byłoby zrozumieć nazwę klubu, opierając się na tym fakcie, jednak chyba komuś chodziło o prześmiewcze skojarzenie. Gospodarze ów meczu to Orły, czyli nazwa chwalebna, w pierwszej chwili kojarząca się ze sławetnymi Orłami Górskiego.

Zażenowania sytuacją nie kryje Grzegorz Białek. Wieloletni trener drużyn młodzieżowych oraz seniorów Lewartu podkreśla, że ktoś chyba nie pomyślał, tworząc wątek. Nazwa klubu w serialu kojarzy się źle.

- Gdy pierwszy raz o tym usłyszałem, zdziwiłem się. To brzmi fatalnie. W dodatku wątek korupcyjny - mówi Białek.

Szydera

Emisja, emisją, ale smród może pozostać na dłużej. - Przecież wiele osób z różnych części województwa ogląda ten serial i nie wierzę w to, że obejdzie się bez echa. Podejrzewam, że szybko temat zostanie podchwycony przez kibiców gospodarzy. Przykładowo Lewart pojedzie do Ryk czy Zmudzi i tam pojawi się szydera. Już słyszę, „co tam Wieprze Lubartów”. Nie będzie to miłe dla zawodników, który nie są niczego winni. Potocznie mówiąc, fani rywali będą ich „jechać” - dodaje.

- Raczej nikt nie będzie pamiętał o rzece, która jest prawym dopływem Wisły. W pierwszej chwili nazwa kojarzy się z osobnikiem płci męskiej świni, który jest wykastrowany i przeznaczony na tucz - kończy.

Lewart, a nie Wieprz

- Sytuacja jest nieciekawa. Wieprz kojarzy się ze zwierzęciem. Można było użyć trafniejszej nazwy klubu. Nikt nas nie pytał o zdanie, a jest wymienione miasto i powiązanie z piłką nożną, a jak wszyscy wiedzą, u nas jest Lewart, a nie żaden Wieprz. Sandomierz ma ekipę Orłów, czyli nazwa chwalebna - mówi Dariusz Karwat, prezes Lewartu.

Prezesowi Lewartu nie podoba się sytuacja, że w serialu pojawi się motyw przekupstwa. - Jak wszyscy wiemy, w przeszłości w piłce nożnej w naszym kraju było to zjawisko popularne. Sądy skazały wielu piłkarzy, sędziów, działaczy oraz osoby związane z futbolem w Polsce. Grubą kreską zostało to oddzielone i w tym momencie gra się „czysto”. Nie wiem po co, ktoś kojarzy klub z Lubartowa z korupcją. To kiepska sprawa - dodaje.

Ośmieszenie

- Mam nadzieję, że serialowy wątek nie dotrze do zbyt wielu osób. Z pewnością to nie przyniesie nam chluby. Jest nam przykro, że ktoś wykorzystał Lubartów i pośrednio klub do ośmieszenia nas, bo tak możemy to odbierać. Wiemy, że najbardziej popularnym klubem miasta jest Lewart, który obchodzi właśnie 95-lecie istnienia. Nie chciałbym twórcom robić niepotrzebnej reklamy. Liczę, że wszystko umrze śmiercią naturalną - twierdzi Karwat.

Tak reklamują odcinek serialu z lubartowskim wątkiem

swiatseriali.pl
Nocul zarzuci sędziemu Jerzemu Falkowskiemu, że jest sprzedawczykiem, bo podczas meczu sandomierskich Orłów z lubartowskimi Wieprzami nie uznał gola strzelonego przez zawodnika jego ulubionego zespołu.
- Takiego drukowania, jakie tu urządziłeś, jeszcze nie widziałem! Ile ci dali, sprzedawczyku?

Teletydzien.interia.pl
W mieście pojawia się sędzia Falkowski, który ma przewodzić w meczu, gdzie gospodarze Orły Sandomierz podejmują zespół Wieprze Lubartów. Niestety, decyzją sędziego lokalna drużyna przegrywa

Godzenie w dobre imię

- To duże nieporozumienie, że scenarzyści i producenci serialu klub z Lubartowa nazwali Wieprzem. Dlaczego tak, a nie inaczej? Godzi to w dobre imię klubu budowane od 95lat. Nie po to panowie: Gojdan, Krzyk i Bukowski zakładali ten klub w maju 1923 roku, żeby ktoś w 2018 roku tak szkalował jego imię - mówi Piotr Podleśny, kibic drużyny i autor bloga o historii klubu (www.lewarthistoria.blogsport.com).

Podkreśla, że można było inaczej rozwiązać sytuację. - Jeżeli już w filmie chciano wykorzystać motyw piłkarski, to można było pójść śladem „Piłkarskiego Pokera”. Tam nazwy klubów nikomu nie szkodziły, nikogo nie obrażały. Ciekawe, jak teraz mają się czuć piłkarze klubu, którzy na wyjazdowych meczach z trybun słyszeć będą Wieprz Lubartów? Czy ktokolwiek o tym pomyślał? Jako wieloletni kibic i badacz historii klubu jestem zażenowany postawą producentów i scenarzystów „Ojca Mateusza”. Mam nadzieję, że uda się uzyskać od nich przeprosiny za szkalowanie dobrego imienia klubu. No i motyw przekupstwa. Mówię stanowcze „nie” - dodaje.

Mateusz Połynka

Co o sprawie sądzą inni

Łukasz Łosicki
Krzna Rzeczyca

To obrażanie mieszkańców

Przecież to ewidentne obrażanie wszystkich mieszkańców Lubartowa. Z całym szacunkiem do serialu, reżysera i ludzi od produkcji, ale ten wątek jest niewybaczalny. Najłagodniejszym wyjściem sytuacji byłoby przeproszenie klubu oraz miasta

HOROSKOP

BARAN
Nie jest Ci łatwo pogodzić sprzecznych interesów swoich i partnera oraz członków rodziny. By więc nie zwariować, postaw na precyzyjne planowanie i rozsądek w działaniu. Unikaj decyzji podejmowanych pod wpływem emocji.

BYK
Przed Tobą aktywny, ciekawy, pełen wrażeń i niespodzianek tydzień. Mobilizujące wpływy koniunkcji Marsa pomogą Ci mocno ruszyć do przodu z ważnymi, choć trudnymi i męczącymi sprawami. Bliscy, rodzina i przyjaciele ze zdziwieniem zauważą, że doskonale sobie ze wszystkim dajesz radę.

BLIŹNIĘTA
To jeden z lepszych dla Ciebie tygodni tego roku. Znakomite wpływy Wenus, oraz Jowisza, sprawiają, że niemal w każdej dziedzinie i sferze życia możesz liczyć na zdecydowane przyspieszenie, poprawę sytuacji zawodowej, nowe, atrakcyjne perspektywy finansowe, awanse.

RAK
To znakomity czas w pracy, interesach i na polu zawodowym. Jest szansa na zbudowanie podstaw niezależności ekonomicznej, podniesienie kwalifikacji, zdobycie upragnionych dyplomów, certyfikatów i uprawnień. Najwięcej jednak uciech i przyjemności czeka Cię na polu miłosnym i w związku.

LEW
Postaraj się, by Twój ciekawy pomysł lub wizja nie pozostały wyłącznie na etapie marzeń, ale by zeszły na poziom konkretów i realnych działań. Układ gwiazd to sygnał, że nadmiar dobrych chęci, zbyt duża ilość rzeczy, którymi się będziesz równolegle zajmować, sprawi, że w Twoją pracę wkraść się może chaos, bałagan i zamieszanie.

PANNA
Nieźle zapowiada się ten tydzień dla urodzonych w II dekadzie znaku. Układ planet sprawi, że szybko zaadaptujecie się do nowych warunków, okoliczności i życiowych wyzwań. A zatem ci z Was, którzy zmienili pracę, podjęli naukę, rozpoczynają kursy, nie będą mieć problemów, by się odnaleźć w nowej rzeczywistości.

WAGA
Możesz zbyt optymistycznie oceniać swoje możliwości inwestycyjne i biznesowy potencjał. Nie zaszkodzi więc mozolna i nudna, ale konieczna analiza finansowa, księgowa precyzja i dokładność w oszacowaniu swoich potencjałów. Spontaniczność jest może dobra w miłości, ale nie na polu ekonomicznym.

SKORPION
Metoda małych kroków może wydawać się nudna i niezbyt efektowna, jednak układ gwiazd właśnie do tego zachęca. Bohaterskie, odważne czyny – zwłaszcza na polu zawodowym i w interesach – nie są czymś, co rozwiąże Twoje problemy. Trzymaj się również za portfel.

STRZELEC
Natłok spraw do załatwienia, pośpiech, ciągły stres i napięcie sprawiają, że Twoje plany i pomysły stale napotykają na jakieś przeciwności, przeszkody i blokady. Otoczenie zaś i bliscy nie ułatwiają Ci życia ciągle przypominając Ci o swoich sprawach i problemach.

KOZIOROŻEC
Postaraj się lepiej zorganizować sobie czas, lepiej i rozsądniej zaplanować swoje działania unikając niepotrzebnego stresu, gdy zawalając terminy staniesz pod ścianą. I choć systematyczność nigdy nie była Twoją mocną stroną, to tym razem musisz na nią postawić. W miłości i uczuciach zaś to wyśmienity czas.

WODNIK
Zdecydowane przyspieszenie, mimo licznych życiowych przeciwności – pod takim znakiem stać będzie dla Ciebie ten tydzień. I choć chwilami możesz czuć, że zbyt wiele masz na głowie, że przyjmujesz na siebie nadmierne obciążenie i stres.

RYBY
To doskonały czas na podejmowanie dużych, strategicznych decyzji, negocjowanie umów, przyjmowanie zleceń, które – choć trudne i ambitne – mogą Cię wyprowadzić na prostą na polu finansowym i w biznesie. Najwięcej powodów do zadowolenia przyniosą Ci miłe niespodzianki towarzyskie i uczuciowe.

eprasa.pl 142b80d022

Małgorzata Ostrowska – Królikowska nie lubi jak ktoś nazywa ją gwiazdą

Grażynka z „Klanu” w Opolu Lubelskim

- Miał trzy pary majtek na sobie, pamiętam te jego majtki. Tak bardzo się wstydziłam. Byłam młodą dziewczyną, a on te majtki zdejmował – tak o pierwszej swojej scenie łóżkowej w „Rozmowach kontrolowanych” opowiadała w Opolu Lubelskim aktorka Małgorzata Ostrowska – Królikowska.

Aktorka Małgorzata Ostrowska - Królikowska i jej syn Antoni byli gośćmi Tygodnia Kultury Miejskiej w Opolu Lubelskim

Znana wszystkim z popularnego serialu „Klan” Grażynka była gościem specjalnym Tygodnia Kultury Miejskiej zorganizowanego w Opolu Lubelskim z okazji 600-lecia nadania praw miejskich miastu. Nie wszyscy wiedzą, że ta znana i lubiana aktorka pochodzi właśnie z Opola Lubelskiego. Tu się urodziła i chodziła do szkoły. Tu też mieszkają jej rodzice, którzy w tym roku świętowali Złote Gody. A razem z nimi córka Małgorzata i jej dzieci.

Sceny łóżkowe

Na spotkaniu z mieszkańcami Opola Lubelskiego aktorka zjawiła się ze swoim najstarszym synem, równie znanym jak jego mama – Antonim Królikowskim. Spotkanie, które miało charakter luźnej rozmowy przeprowadzonej w kinie „Opolanka”, poprzedziła projekcja filmu Sylwestra Chęcińskiego pt. „Rozmowy kontrolowane”. To była pierwsza produkcja filmowa, w której zagrała słynna opolanka, tuż po szkole teatralnej.

Ostrowska zdradziła kulisy sceny łóżkowej, którą przyszło jej zagrać jako młodziutkiej aktorce wspólnie ze Stanisławem Tymem.

- Miał trzy pary majtek na sobie. Pamiętam te jego majtki. Tak bardzo wstydziłam się. Byłam młodą dziewczyną, a on te majtki zdejmował. Pod spodem były takie cieliste. Tego nie pokazali. Film to jest sztuka montażu – opisywała Małgorzata Ostrowska – Królikowska swoją pierwszą scenę łóżkową.

Bardzo dobra uczennica

Do teatru i sceny ciągnęło Ostrowską od dziecka. Jako uczennica opolskiej „Jedynki”, a później miejscowego ogólniaka, była bardzo aktywna. Brała udział w każdym apelu, jasełkach i przedstawieniach. Sama wspomina, że w jasełkach grała Matkę Boską, a w Panu Tadeuszu Telimenę. To drugie przedstawienie zyskało taką popularność, iż młodziutkie aktorki z Liceum Ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim jeździły z nim nawet w tournee po okolicznych szkołach.

Grażynka z „Klanu” bardzo dobrze się uczyła, z czego dumni byli jej rodzice.

- Ty zawsze miałaś czerwony pasek – mówiła siedząca na widowni mama znanej aktorki.

Egzaminy do Szkoły Teatralnej we Wrocławiu pani Małgorzata zdawała w tajemnicy.

- Najpierw jeździłam do Lublina do teatru. Tam była taka aktorka Maria Szczechówna, która mnie przygotowywała, ona już nie żyje. I tam grał taki chłopak, który już był w szkole i on mi tak strasznie fajnie opowiadał o tej szkole we Wrocławiu. Ale miałam też papiery złożone do warszawskiej szkoły. Ale we Wrocławiu egzaminy były wcześniej i tam się dostałam i tam zostałam. To było w takiej tajemnicy, przecież nikt nie wiedział, że ja zdaję do szkoły teatralnej – przyznała w rozmowie ze „Wspólnotą” znana aktorka.

Gdy do wrocławskiej szkoły teatralnej została przyjęta, nikt jej nie wierzył.

- Nie wierzyli. Mówili, że będę aktorką od kukiełek. Jakiejś takiej życzliwości nie odczułam. Pamiętam, że dziwne były emocje. Czułam się zagubiona – wspomina po latach.

Nie jestem gwiazdą

Małgorzata Ostrowska – Królikowska nie lubi jak ktoś nazywa ją gwiazdą.

- Jestem normalnym człowiekiem. Nie jestem żadną gwiazdą. Jestem aktorką, taki mam zawód. Jestem mamą, żoną, Polką – tak bym mogła powiedzieć szerzej – zaznacza pochodząca z Opola Lubelskiego aktorka, która w swoim rodzinnym mieście opowiedziała o swoich związkach z tym miastem, a także trudzie łączenia pracy z posiadaniem rodziny i o konsekwencjach decyzji zawodowych.

Aktorce utkwił w pamięci jeden epizod z czasów, gdy jeździła do Warszawy na ulicę Miodową na konsultacje aktorskie.

- Krzyczałam jakieś teksty, w ogóle byłam w tym taka nieopierzona, taka zielona i wtedy pamiętam, jak mi Englert powiedział: ale po co pani ten zawód? Nie lepiej mieć dzieci, dom, bo wie pani, w tym zawodzie to ciężko z takimi rzeczami. Wtedy mnie to trochę przeraziło, bo ja chciałam mieć dzieci i dom, ale aktorką też chciałam być – wspominała Ostrowska, która po latach przypomniała Jerzemu Englertowi ten epizod.

- Widzisz, tak nie można mówić młodym dziewczynom, bo jestem matką, mam dzieci i jestem też aktorką i nawet pracujesz ze mną – relacjonowała rozmowę.

Małgorzata Ostrowska- Królikowska prywatnie jest żoną Kusego z serialu „Ranczo”, czyli Pawła Królikowskiego. Mają wspólnie pięcioro dzieci. Pytana o receptę na szczęśliwe pożycie małżeńskie aktorskiej pary twierdzi, że ona żadnej recepty nie ma, wystarczy żyć po swojemu.

Aktorka przyznała, że mając swoje własne priorytety wiedziała, że aby móc zajmować się dziećmi życie aktorki serialowej będzie dla niej wygodniejsze. Wówczas jej małżonek będzie mógł w większym stopniu realizować się.

Słynna opolanka, zdaje sobie też sprawę z tego, iż wybierając tego typu drogę zawodową zostanie zaszufladkowana, jako aktorka serialowa. Ale nie traktuje tego, jako poświęcenie.

- Nie chodziłam na próby na godz. 10, a potem na spektakl o godz. 18, bo po prostu nie byłoby domu. Tylko zdjęcia, które były ileś tam razy w miesiącu, a resztę czasu poświęcałam domowi i dzieciom. Natomiast od jakiegoś czasu wróciłam do teatru, ale moje dzieci są już na tyle duże, że sobie pomagają – mówi dumna ze swoich pociech pani Małgorzata.

Syn poszedł śladami rodziców

Antoni Królikowski jest już dosyć znanym aktorem, reżyserem. Jak przekonywał w Opolu Lubelskim, bycie synem znanej pary aktorskiej to nie tylko odcinanie kuponów od nazwiska. Pytany, czy często zdarza się, że rodzice ułatwiają mu przedsięwzięcia artystyczne twierdzi, że to wszystko zależy od wielu rzeczy.

- Bo generalnie nazwisko, które funkcjonowało w branży miałem już, ale mimo wszystko to ja musiałem wygrywać kolejne castingi. Na niektórych etapach wydaje się przydatne mieć znane nazwisko, a w innych sytuacjach bywa to męczące dlatego, że presja jest nieco większa, bo nazwisko zobowiązuje – zdradził Antoni Królikowski, którego udzielane nieraz rady matki męczą i przeszkadzają. - Ale dobrze mieć taką mamę i robić swoje - dodaje.

Jak widzi swoją mamę Antek Królikowski?

- Nie postrzegałem nigdy mamy jako osoby, której nie ma, mama zawsze była - mówi młody aktor. - To, że była na scenie, czy na planie zdjęciowym to w dalszym ciągu i tak była mamą. Ale wiedziałem, że w niektórych momentach odgrywa jakieś inne role, co wcale nie czyni jej nie-mamą dla mnie – przyznaje Królikowski.

Syn pary aktorskiej o swoim dzieciństwie mówi, że było fascynujące.

- Wychowywałem się faktycznie jako bardzo mały człowieczek w jakichś garderobach, studiach telewizyjnych i gdzieś te obrazy się utrwaliły w mojej głowie. One mnie kształtowały i dzisiaj też zdarza mi się występować w filmach, brać udział w różnego rodzaju projektach artystycznych – mówi Antoni, którego zobaczyć można obecnie w filmie „Dywizjon 303, prawdziwa historia”. Film trafił na duże ekrany. Królikowski gra postać Witolda „Tolo” Łokuciewskiego.

- Jego historia jest o wiele ciekawsza niż to, co widać w filmie – uważa. - Bo w filmie mamy etap bitwy o Anglię, który nie pozwala w pełni zaprezentować tego bohatera, a był to bardzo ciekawy, ale też kontrowersyjny żołnierz – zauważa.

Aktor opowiedział o kulisach filmu i specjalnie sprowadzonym z Wielkiej Brytanie do zdjęć samolocie Hurricane.

- Co ciekawe międzylądowanie, żeby zatankować, miał w Niemczech - mówi młody Królikowski, który grał też w innym znanym filmie „Popiełuszko, wolność jest w nas”. Wcielił się w Grzegorza Przemyka, poetę, śmiertelnie pobitego przez milicjantów w 1983 r.

Małgorzata Ostrowska- Królikowska cieszy się, gdy syn jest zadowolony i robi to, co lubi. Ale przeżywa role swojego syna, bo jej zdaniem są trudne i niejednoznaczne. Gdy obejrzała pierwszy raz film „Popiełuszko, wolność jest w nas” wyszła z kina zapłakana.

- Nie umiem na zimno odbierać. Jestem matką, to jest moje dziecko, wiem, że to jest grane, ale emocjonalnie to odbieram – przyznaje aktorka, która podczas wizyty w rodzinnym mieście czytała wspólnie z synem wiersze autorstwa jej szkolnej koleżanki, Doroty Hołody – nauczycielki języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim.

RED

eprasa.pl 142b80d022

Zadzwonili z agencji i zapytali czy chciałby występować jako ksiądz w tłumie na mszy w nowym filmie Wojciecha Smarzowskiego

Zagrałem arcybiskupa w „Klerze”

Fot.archiwum prywatne

Mariusz wystąpił w podwójnej roli. Zagrał zwykłego księdza oraz arcybiskupa

Fot.archiwum prywatne

Aktor przyznaje, że praca na planie była świetną zabawą

BIAŁA PODLASKA: Mariusz Kurzyński, 29-letni aktor amator z Białej Podlaskiej wystąpił w krótkiej roli w kontrowersyjnym filmie Wojciecha Smarzowskiego „Kler”. Pracę wspomina pozytywnie i nie boi się krytyki, która może na niego spaść.

Mariusz ma 29 lat i obecnie pracuje na jednej ze stacji benzynowych w mieście. Zadebiutował w serialu Polsatu „Gliniarze”. Grał tam Fabiana Kosa, przestępcę z bronią, który pomagał swojemu koledze w uprowadzeniu kobiety. Przygoda z „Klerem” rozpoczęła się w zasadzie przypadkowo. We wrześniu ubiegłego roku Mariusz zapisał się do agencji aktorów i statystów „Talent” w Warszawie. Zadzwonili z agencji do niego i zapytali czy chciałby występować jako ksiądz w tłumie na mszy w nowym filmie Wojciecha Smarzowskiego. Decyzja była natychmiastowa.

Spodobałem się Smarzowskiemu

- Pracowałem przy filmie przez kilka dni i na tym miało się skończyć, ale zadzwonili do mnie z agencji po kilku dniach i zapytali czy nie zechciałbym być arcybiskupem, ponieważ spodobałem się panu Smarzowskiego. I tym razem nie odmówiłem, więc udało mi się wystąpić w roli księdza i arcybiskupa – mówi pan Mariusz.

Z bialczaninem nagrywano sceny przywitania arcybiskupa na jego jubileuszu oraz kilka scen z mszy plenerowej. Przyznaje, że była to dla niego świetna zabawa.

- Rola była fajna, atmosfera która panowała na planie była iście rodzinna. Dostąpiłem wielkiego zaszczytu by współpracować z takimi niesamowitymi aktorami. Wszystko było dopięte na ostatnie guzik, każdy szczegół był ważny – dodaje.

W sumie na planie Mariusz spędził ok. 3 tygodni. Miał okazję współpracować z Januszem Gajosem, który zagrał jedną z głównych ról w filmie. Jak bialczanin wspomina tę współpracę?

Profesjonalista i ciepły człowiek

- Pan Gajos jest bardzo skromnym, cichym profesjonalistą, dbającym o najmniejsze szczegóły. Poza tym, to bardzo ciepły człowiek, otwarty na każdego. Praca nie jest dla niego męcząca, daje mu przede wszystkim wielką przyjemność – wspomina.

A jak ocenia swoją pracę na planie? Czy były jakieś szczególnie trudne momenty?

- Zdobyłem z pewnością nowe doświadczenie w kwestii pracy z kamerą i nauczyłem się, że każdy szczegół się liczy. Rano zaczynaliśmy od pracy związanej z makijażem, później przebieraliśmy się w garderobie i graliśmy poszczególne sceny. Pojawiały się duble. Cały czas coś się działo, ale były też przerwy – opowiada.

Aktor amator bardzo sobie chwalił pracę z reżyserem.

- Smarzowski jest profesjonalistą i właśnie z tej strony dal się poznać jako ciepły, spokojny i zrównoważony człowiek. Zawsze z dobrym słowem i dokładnie wiedzący, jak chce wyglądać jego dzieło ze szczegółami.

Pochwały od przyjaciół

Bialczanin może liczyć na spore wsparcie ze strony swoich przyjaciół. Od wielu z nich dostaje sygnały, że można go zobaczyć w kilku scenach w filmie. Oglądają też zdjęcia i artykuły w internecie. Co ciekawe, podczas seansu specjalnie wypatrywali swojego kolegę, by zobaczyć w ilu scenach pojawił się w filmie.

Zapytaliśmy też, czy nie obawia się krytyki po występie w filmie ze względu na kontrowersyjną tematykę.

- Bez krytyki jest ten kto nic nie robi. Jest dużo pozytywnych opinii, ale jest też i hejt. Byłem na to przygotowany. Ale nie poszedłem wystąpić w tym filmie, ze względu na moje poglądy polityczne, czy też wiarę, ponieważ jestem katolikiem. Chciałem przeżyć coś, co nie wszystkim jest dane, zdobyć nowe doświadczenie i poznać ciekawych ludzi. Chodziło również o to, żeby zarobić pieniądze – wyjaśnia.

I przyznaje, że jeżeli będzie miał jeszcze możliwość, z chęcią wystąpi w kolejnych filmach. Mariusz nie widział jeszcze całego filmu, do kina wybierze się w najbliższych dniach.

„Kler” opowiada o tragicznych wydarzeniach, które połączyły losy trzech księży katolickich. Teraz, w każdą rocznicę katastrofy, z której cudem uszli z życiem, duchowni spotykają się, by uczcić fakt swojego ocalenia. Na co dzień układa im się bardzo różnie. Film wyświetlany jest w kinach od 28 września. Już przed premierą wzbudzał ogromne kontrowersje. W kilku miejscowościach w Polsce, zakazano jego projekcji.

Maciej Maciejuk

KRZYŻÓWKA

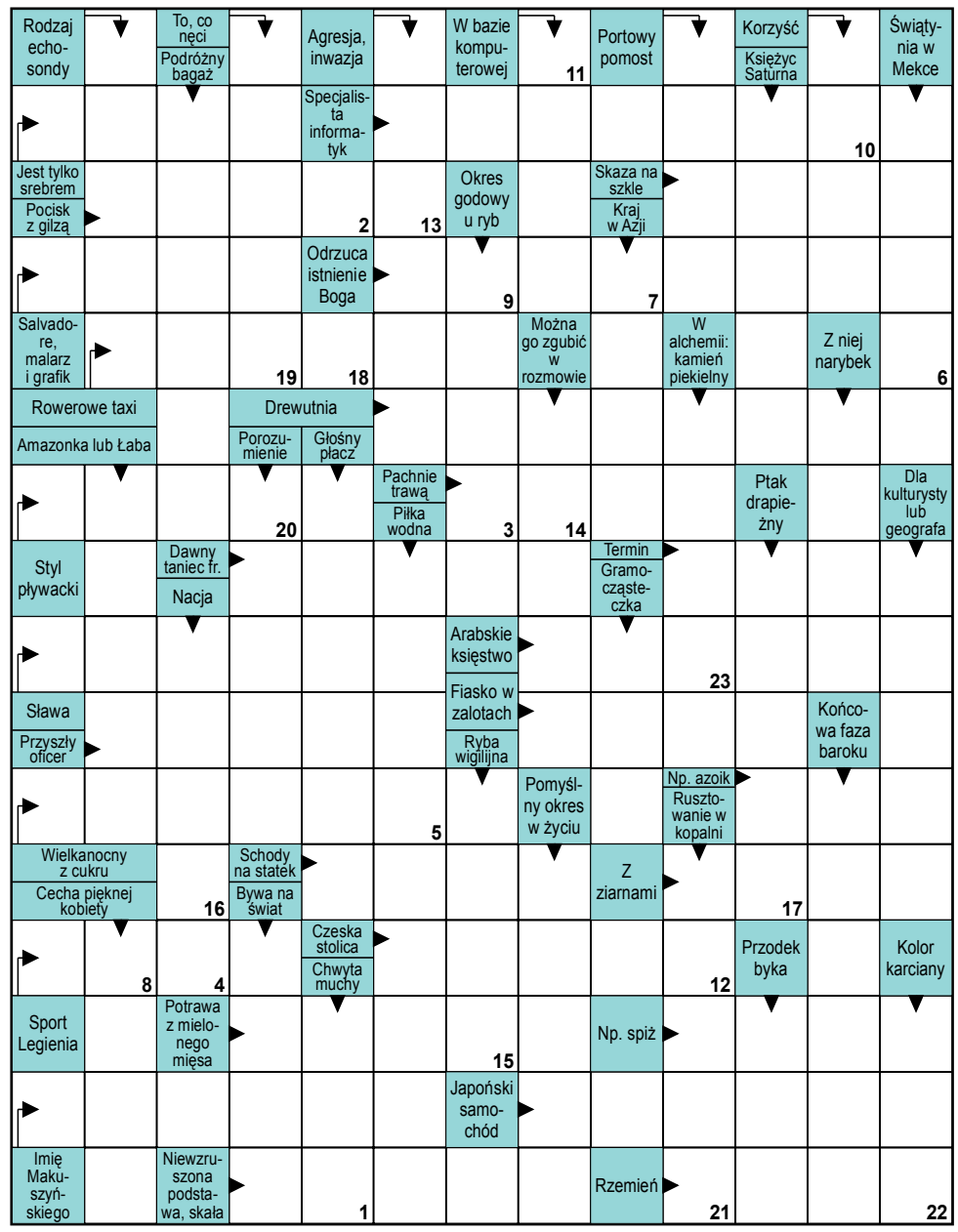

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm Jerzego Niecikowskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Hasło z poprzedniego tygodnia brzmi **POLIGON W JAGODNYM**

eprasa.pl 142b80d022

Spełnijcie z nami swoje marzenia

Paulina i Hubert Adameczek

Ślub odbył się 05.05.2018r. w Parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Woli Gułowskiej. Paulina pochodzi z Władysławowa (Gmina Adamów), a Hubert z Charlejowa (Gmina Serokomla)

KONKURS WSPÓLNOTY DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW

Wzięliście niedawno ślub i macie przepiękne zdjęcia upamiętniające to wydarzenie? Przyślijcie do nas kilka fotografii – mile widziane zdjęcia Młodej Pary ze świadkami i zdjęcia grupowe oraz fotoreportażowe. Konkurs potrwa do końca października, co tydzień będziemy publikować zdjęcia, a na koniec wybierzemy komisyjnie 3 pary, które otrzymają nagrody ufundowane przez sponsora.

Sponsorem nagród w konkursie jest

Prezentmarzeń
PODARUJ EMOCJE | SPEŁNIJ MARZENIA
www.prezentmarzen.com

UWAGA!

Opisz zdjęcie: napisz w jakiej parafii i kiedy odbył ślub, podaj dane Młodych i miejscowości, z których pochodzą.

Zgłoszenia przysyłajcie na adres e-mail: biuro@24wspolnota.pl

Dopisz w zgłoszeniu: „Zapoznałem się z treścią regulaminu". Regulamin dostępny na 24wspolnota.pl

Ewelina z Tomkiem

wzięli ślub 25.08.2018 w parafii Podwyższenia Krzyża Swiętego w Łukowie. Był to dla nas naprawdę wyjątkowy dzień i tak długo przez nas wyczekiwany. Na zdjęciu w kościele po błogosławieństwie od ks. Salvadora w języku hiszpańskim oraz z ks. Markiem

Mój chłopak, Wojtek (obecnie Mąż) oświadczył się na ślubie swojej siostry Agaty 13 sierpnia 2016 r. Mamy z tej uroczystości przepiękne zdjęcia! „Tak" powiedzieliśmy sobie 16 czerwca 2018 r. w parafii pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czemiernikach. W rolach głównych: Panna Młoda- Kinga Król (teraz już Seredyn) z Czemiernik, Pan Młody- Wojciech Seredyn z Puław, w pozostałych rolach udział wzięli: Ksiądz, Świadkowie, Rodzice, Goście i Gapie. Jesteśmy szczęśliwym małżeństwem i tym szczęściem chcielibyśmy się podzielić również z Wami

Ślub Eweliny i Tomka był naprawdę wyjątkowy, mieli gości z samej Boliwii, ponieważ ciocia Panny Młodej jest misjonarka. Dzięki temu dostali też błogosławieństwo od boliwijskiego księdza w języku hiszpańskim. Ślub Odbył się w 25.08, a 26 jest święto Matki Boskiej Częstochowskie, co jest dla nich ważne, ponieważ Pan młody pochodzi z Częstochowy, a Pani Młoda przez 6 lat pielgrzymowała z grupą Słoneczną 14b. Na zdjęciu przed błogosławieństwem w domu razem z gośćmi z Boliwii

eprasa.pl 142b80d022

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Wyślij zdjęcie roześmianego dziecka, wygraj kubek z nadrukiem pociechy.

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:
- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści: Pociecha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Uwaga!

Nadruk na kubkach jest możliwy tylko przy dobrej jakości zdjęciach (minimum 1500x850 pikseli).
Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu!
Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

zwycięzca

ANTONI CHMIELARZ
23 miesiące, Milanów

Natalia Hodun, 2,5 roku, Sętki

Remigiusz Ćwirzeń, 2 miesiące, Jaszczów

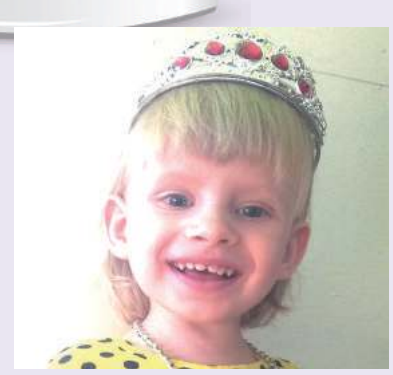

Izabela Jabłońska, 2 latka, Kamionka

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Przysyłajcie fotki swoich zwierzaków, do wygrana kubek z nadrukiem pupila.

Zdjęcia przysyłacie:
- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn
Koszt MMS-a 4,92 zł
- przynieście do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

Pupile: Kapsel i rudy
Właścicielka: Małgorzata Rogala

Pupil: Reks
Właścicielka: Edyta Jęczeń, Opole Lubelskie

Pupil: Feluś.
Właścicielka: Ewa Czerwińska, Opole Lubelskie

LOKALNE POTRAWY Z KONKURSU KULINARNEGO LGD RAZEM I WSPÓLNOTY

Gołąbki w liściach z kiszonej kapusty

Przepis nadesłany na konkurs „Smaki ziemi łukowskiej". Kazimiera Goławska

Sposób przygotowania:

Kapustę (główki) zakisić w beczce, kisząc kapustę na zimę. Liście z ukiszonej kapusty łatwo się zdejmuje bez parzenia.

Farsz:

1 kg mięsa mielonego (2/3 całości farszu), 1 szkl. uprażonego ryżu (1/3 całości farszu), sól, pieprz, czosnek przyciśnięty przez praskę (ilość według uznania). Można również dodać suszone – ugotowane – drobno pokrojone grzyby.

Wszystko dusimy (w szybkowarze ok 40 min.) w garnku ok 1,5 godz. na wolnym ogniu (co chwilę podlewając wodą).

Złóż bliskim życzenia

Wyślij je do nas:
► SMS-em pod numer 71 160 (1,23 zł z VAT), o treści: „zycze", następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, miejscowość, z której pochodzi oraz informację, kto składa życzenia
► MMS-em pod numer 904 868 (4,92 zł z VAT) o treści: „zycze", następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, miejscowość, z której pochodzi oraz informację, kto składa życzenia
►mailem: biuro@24wspolnota.pl
lub przynieś je do redakcji (adres w stopce redakcyjnej na s. 2).
Życzenia publikujemy bezpłatnie.

Dla Teresy Niewęgłowskiej z Klębowa

Tyle wiedzy, doświadczenia,
Młody rzadko to docenia.
Tyle miejsc, tyle wrażeń,
I spełnionych Twoich marzeń.
Ale to nie koniec przecież,
Jesteś teraz w wieku kwiecie.
Bądź więc sobą wciąż, niezmiennie,
I uśmiechaj się codziennie!

Najserdeczniejsze życzenia urodzinowe i imieninowe składają Zespół „Senior" z kapelą i Zarząd

Z okazji 50. Rocznicy Ślubu Haliny i Antoniego Kurzawa z Gdyni Orłowo

Kochani! Dokładnie dzisiaj, tylko kilka lat wstecz,
przysięgaliście sobie miłość, wierność i uczciwość
małżeńską aż do śmierci,
Z tej okazji życzę Wam dużo miłości, szczęścia,
Kolejnych wspólnych lat spędzonych w zdrowiu,
wielu cudownych wspomnień,
Spełniajcie razem marzenia i bądźcie najlepszymi
przyjaciółmi!

Wszystkiego najlepszego
Znajomi z Łukowa

Dla Wiktorii Lichtarskiej z okazji 9 urodzin

Minkę miej wesołą
Nie przejmuj się szkołą,
Ale ucz się pilnie.
Nie zapominaj o zabawie
I o ważnej sprawie.
Byś przyjaciół miała wielu
Bo polegać można na przyjacielu!

Życzy babcia Hela

Dla Heleny Lichtarskiej z okazji urodzin

Młody, stary – bez znaczenia,
Czas jest zawsze na marzenia,
Spełniać je można w każdej chwili,
Bo to Ci życie najlepiej umili!
Więc rób to, na co masz ochotę,
Obejdź świat na piechotę,
Tańcz, maluj, głośno śpiewaj,
Złych dni wcale już nie miewaj!
Kochanej mamie - życzą dzieci

eprasa.pl 142b80d022

LIGA I

WYNIKI 12. KOLEJKI
Puszcza - Tychy 1:0
Bramka: Stefanik 45`.
Wigry - Podbeskidzie 0:5
Bramki: Płacheta 17`, 22`, Sabala 53`, 59`, Kozak 90`.
Raków - Bytovia 2:1
Bramki: Szczepański 43`, Musilik 62` - Burkhardt 48`.
Chojnicz. - Stal 2:2
Bramki: Wołąkiewicz 45` (k), Soljić 86` (s) - Kuświk 7`, Nowak 69`.
Odra - Garbarnia 3:0
Bramki: Skrzypczak 18`, Janus 23` (k), 37`/
Chrobry - Stomil 2:0
Bramki: Michalec 7`, Kowalczyk 85`.
Katowice - Termalica 1:2
Bramki: Grzelak 68` (s) - Putiwcew 62`, Kupczak 90+2`.
Jastrzębie - Warta 0:0
Sandecja - ŁKS 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Raków Częstochowa	12	27	19:7
2	Sandecja	12	21	14:8
3	Bytovia Bytów	12	20	22:14
4	Chojniczanka	12	20	20:16
5	ŁKS Łódź	12	18	14:10
6	Odra Opole	12	18	21:16
7	Puszcza	12	18	14:16
8	Chrobry Głogów	12	18	12:10
9	Wigry Suwałki	12	17	14:17
10	GKS Jastrzębie	12	17	13:12
11	Podbeskidzie	12	16	19:16
12	GKS Tychy	12	14	15:16
13	Stal Mielec	12	14	10:10
14	Termalica Nieciecza	12	11	16:23
15	Stomil Olsztyn	11	10	10:14
16	Warta Poznań	11	10	8:16
17	GKS Katowice	12	9	9:15
18	Garbarnia Kraków	12	9	9:23

NASTĘPNE KOLEJKI
(05/06.10): Termalica - Puszcza, Stomil - GKS Katowice, Garbarnia - Chrobry, Stal - Odra, Warta - Chojniczanka, Bytovia - GKS Jastrzębie, Podbeskidzie - Raków, ŁKS Łódź - Wigry, GKS Tychy - Sandecja.

(12/13.10): Puszcza - Sandecja, Wigry - GKS Tychy, Raków - ŁKS Łódź, GKS Jastrzębie - Podbeskidzie, Chojniczanka - Bytovia, Odra - Warta, Chrobry - Stal, GKS Katowice - Garbarnia, Termalica - Stomil.

MECZ ZALEGŁY (03.10): Stomil - Warta.

PIŁKA RĘCZNA W sobotę starcie z Gwardią, zaś w niedzielę w Zabrzu z Górnikiem

Puławski walec

Nawet najbardziej optymistyczni gracze Azotów nie sądzili, że podopieczni Bartosza Jureckiego zdeklasują Wybrzeże. W Gdańsku nasi gracze rzucili niemal dwa razy tyle goli co gospodarze.

To na pewno było wyjątkowe spotkanie dla Łukasza Rogulskiego. Obrotowy występujący obecnie w Azotach trafił do tego klubu właśnie z Wybrzeża. Teraz Rogulski wrócił do Gdańska i miał okazję zagrać przeciwko swoim byłym kolegom.

Azoty bardzo dobrze weszły w ten sezon i każdego rywala ogrywały wysoko. Z kolei Wybrzeże to drużyna, która jest nieobliczalna i zawsze groźna.

Początek spotkania był wyrównany, ale tylko do dziesiątej minuty.

Wtedy to na tablicy wyników był remis 4:4. Puławianie w ciągu kolejnych ośmiu minut rzucili cztery bramki, a o czas musiał poprosić szkoleniowiec gospodarzy - Marcin Lijewski. To jednak wiele nie pomogło, bo w dalszym ciągu na boisku rządzili i dzielili puławianie. Tuż przed przerwą rzucali Antek Kaleb, Marko Panić i Łukasz Rogulski, a zespół Bartosza Jureckiego schodził na przerwę z wysoką przewagą.

Piotr Masłowski poprowadził Azoty do piątej wygranej w sezonie

Po przerwie oglądaliśmy bardziej wyrównane spotkanie. Jednak goście cały czas utrzymywali wysoką przewagę i stopniowo ją powiększali, a w 54. minucie po trafieniu Krzysztofa Łyżwy Azoty wygrywały już dwunastoma golami (28:16). Później. Ostatecznie puławianie zwyciężyli różnicą

Wybrzeże Gdańsk - Azoty Puławy 16:31 (8:18)

Wybrzeże: Chmieliński, Witkowski - Oliveira, Frańczak, Bednarek, Sulej, Prymlewicz 2, Papaj 3, Kondratiuk, Komarzewski 1, Wróbel 1, Salacz 7, Adamczyk, Gajek, Rutkowski.
Azoty: Bogdanov, Koshovy - Kaleb 1, Panić 7, Podsiadło 1, Łyżwa 3, Matulić 3, Rogulski 2, Grzelak 1, Masłowski 1, Titow 3, Kasprzak 2, Prce 1, Gumiński 2, Seroka 1, Jarosiewicz 3.
Upomnienia: Wróbel, Salacz - Panić, Titow.
Kary: 6 min. (Gajek, Prymlewicz, Bednarek) - 10 min. (Rogulski, Titow, Kasprzak, Prce, Gumiński).
Sędziowali: Marciniak, Radziszewski (obaj Wolsztyn).

Azoty w TV

Podobnie jak w poprzednim sezonie spotkania PGNiG Superligi można oglądać na antenie nSport+. Oto mecze, które będą transmitowane na żywo.

02.10., godz. 20:15
Orlen - Górnik
07.10., godz. 13:00
Kalisz - Wybrzeże
09.10., godz. 20:15
Vive - MMTS
13.10., godz. 18:30
Górnik - Azoty

„Walik" w kadrze

Dobre występy w Azotach skłoniły selekcjonera reprezentacji Ukrainy do powołania Valentyna Koshovego.

37-latek będzie przebywał na zgrupowaniu kadry od 18 do 30 października. W tym czasie żółto-niebiescy zagrają dwa mecze eliminacji do Mistrzostw Europy. Ukraina zmierzy się na wyjeździe z Danią, zaś na własnym parkiecie podejmie Czarnogórę.

M.P.

PGNIG SUPERLIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI
Wybrzeże - Azoty 16:31
Stal - Zagłębie 27:24
Chrobry - Kalisz 22:24
Gwarida - Orlen 24:37
Górnik - MMTS 30:21
Arka - Piotrkow. 33:37
Vive - Pogoń 48:29

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	5	15	191:135
2	Azoty Puławy	5	15	169:114
3	Orlen Wisła Płock	5	15	175:125
4	Górnik Zabrze	5	12	151:129
5	MMTS Kwidzyn	5	8	125:132
6	Gwardia Opole	5	7	130:151
7	MKS Kalisz	5	6	130:136
8	Zagłębie Lubin	5	6	141:151
9	Wybrzeże Gdańsk	5	6	121:142
10	Piotrkowianin	5	5	138:143
11	Stal Mielec	5	4	128:159
12	Chrobry Głogów	5	3	125:138
13	Pogoń Szczecin	5	3	121:151
14	Arka Gdynia	5	0	134:173

NASTĘPNE KOLEJKI
(02/06.10): Azoty - Gwardia (śr., godz. 18:00), Zagłębie - Pogoń, Piotrkowianin - Vive, MMTS Kwidzyn - Arka, Orlen - Górnik, MKS Kalisz - Wybrzeże, Stal - Chrobry.
(13.10., godz. 18:30): Górnik - Azoty, Chrobry - Zagłębie, Wybrzeże - Stal, Gwardia - MKS Kalisz, Arka - Orlen, Vive - MMTS Kwidzyn, Pogoń - Piotrkowianin.

WYBRZEŻE : AZOTY 16 : 31 (8 : 18)		
MIN	WYNIK	
1	**0:1**	**Rogulski**
1	1:1	Oliveira
3	**1:1 K**	**Prce**
4	2:1	Salacz
4	**2:2**	**Panić**
5	2:2 K	Kondratiuk
6	**2:3**	**Masłowski**
6	3:3	Prymlewicz
8	**3:4**	**Panić**
10	4:4	Salacz
13	**4:5**	**Matulić**
16	**4:6**	**Panić**
17	**4:7**	**Panić**
18	**4:8**	**Grzelak**
19	5:8	Salacz
19	**5:9**	**Rogulski**
20	**5:10**	**Panić**
20	6:10	Wróbel
20	**6:11**	**Kaleb**
21	**6:12**	**Panić**
22	**6:13**	**Jarosiewicz**
23	**6:14**	**Jarosiewicz**
24	**6:15 K**	**Matulić**
25	6:15 K	Prymlewicz
28	7:15	Salacz
28	8:15	Komarzewski
20	**8:16**	**Matulić**
30	**8:17**	**Prce**
30	**8:18**	**Jarosiewicz**
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
32	9:18	Salacz
33	**9:19**	**Gumiński**
34	10:19	Oliveira
34	**10:20**	**Panić**
34	11:20	Salacz
38	12:20	Salacz
40	**12:21**	**Titow**
42	**12:22**	**Kasprzak**
43	13:22	Papaj
45	**13:23**	**Łyżwa**
46	14:23	Prymlewicz
47	**14:24**	**Łyżwa**
49	**14:25**	**Seroka**
51	**14:26**	**Titow**
52	15:26 K	Papaj
53	**15:27**	**Kasprzak**
54	16:27 K	Papaj
55	**16:28**	**Łyżwa**
58	**16:29**	**Gumiński**
59	**16:30**	**Titow**
60	**16:31**	**Podsiadło**
KONIEC MECZU		

Natalia z doświadczeniem

Na kortach gdańskiej Akademii Tenisowej odbyły się finały Drużynowych Mistrzostw Polski skrzatek do lat 12. W grupie najlepszych mierzyła się puławianka.

Po zakwalifikowaniu się podczas majowych eliminacji, które odbyły się w Poznaniu drużyna Mostostalu Zabrze, do której wypożyczona została Natalia Kowal z puławskiego klubu SKT „Smecz" Puławy awansowała do najlepszej ósemki drużyn do lat 12. Sam awans był już dużym sukcesem. Natalia trenująca na co dzień w Puławach, jako trzecia rakieta w drużynie rozgrywała swoje mecze z mocniejszymi rywalkami, plasującymi się w pierwszej 30 w Polsce. Wygrać się nie udało, jednak możliwość gry z czołowymi tenisistkami i zdobyte doświadczenie będzie procentować. Ostatecznie jej zespół zajął ósme miejsce.

Podium

W zakończonym w weekend Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym do lat 12 Natalia Kowal w parze z Pauliną Aleksandrowicz z Augustowa zdobyły trzecie miejsce w grze podwójnej.

M.P.

Natalia Kowal (z prawej) z puławskiego klubu SKT „Smecz" Puławy awansowała do najlepszej ósemki drużyn do lat 12

Tuża za podium

Zuzia Majewska została czwartą zawodniczką świata

W Białej Podlaskiej odbyły się Akademickie Mistrzostwa Świata w podnoszeniu ciężarów. Wystartowała w nich Zuzanna Majewska.

Studentka Państwowej Szkoły Wyższej w tym mieście zajęła czwarte miejsce w kategorii powyżej 90 kg. Zawodniczka Wisły Puławy zakończyła występ z wynikiem 188 kg w dwuboju (83 kg w rwaniu i 105 kg w podrzucie). - Nie ukrywam, że mogłam bardziej powalczyć i zrobić lepszy wynik. W sporcie bywa, że nie zawsze da się. Czasami to niemożliwe - mówi.

Mamy wicemistrza

W miniony weekend w Kobierzycach odbyły się Mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn w podnoszeniu ciężarów. Bardzo duży sukces odnotował Jakub Węgrzyn.

19-latek w kategorii powyżej 105 kg wywalczył srebrny medal. Podopieczny Dariusza Butryna i Roberta Boruckiego pobił swój rekord życiowy. W rwaniu w najlepszym podejściu osiągnął 168 kg, zaś w podrzucie 200 kg. Zawodnik Wisły Puławy odebrał również dwa srebrne krążki za boje. Nasz zawodnik musiał uznać wyższość Arkadiusza Michalskiego. Ciężarowiec z Budowlanych Opole uzbierał 385 kg, zaś Węgrzyn 368 kg. Rozmowa z wicemistrzem kraju już za tydzień.

Jakub Węgrzyn został wicemistrzem kraju. 19-latka wyprzedził tylko Arkadiusz Michalski

eprasa.pl 142b80d022

II LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Górnik - Rozwój 2:2
Bramki: Wojciechowski 30`, Szysz 65` - Olszewski 11`, Midzierski 88` (s).
Znicz - Olimpia E. 1:1
Bramki: Zjawiński 85` - Szmydt 45`.
Gryf - Bełchatów 0:1
Bramka: Michalski 90`.
ROW - Ruch 1:0
Bramka: Spratek 13`.
Resovia - Skra 2:2
Bramki: Zalepa 8`, Straszkewycz 73` (k) - Holik 44`, Nowak 48`.
Elana - Radomiak 2:1
Bramki: Urbański 59`, Kościelniak 77` - Leandro 75` (k).
Widzew - Siarka 4:0
Bramki: Sylwestrzak 29`, Michalski 40` (k), Gutowski 50`, Mąka 78`.
Błękitni - Pogoń 3:0
Bramki: Kwiatkowski 17` (k), Rogala 65`, Brzeziański 74`.
Stal - Olimpia G. - po zamk. nr

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Widzew Łódź	12	27	25:10
2	Elana Toruń	12	25	21:10
3	Olimpia Grudziądz	11	23	19:7
4	Radomiak Radom	12	21	24:7
5	GKS Bełchatów	12	20	16:9
6	Górnik Łęczna	12	19	21:19
7	Siarka Tarnobrzeg	12	18	13:16
8	Znicz Pruszków	12	17	16:16
9	Błękitni Stargard	12	14	13:16
10	Stal Stalowa Wola	11	14	13:15
11	ROW Rybnik	12	14	12:14
12	Ruch Chorzów	12	14	15:15
13	Gryf Wejherowo	12	13	14:21
14	Resovia Rzeszów	12	13	16:20
15	Skra Częstochowa	12	11	10:21
16	Rozwój Katowice	12	10	12:22
17	Pogoń Siedlce	12	9	13:21
18	Olimpia Elbląg	12	7	5:19

NASTĘPNA KOLEJKA (06/07.10): Pogoń - Górnik, Siarka - Błękitni, Radomiak - Widzew, Skra - Elana, Ruch - Resovia, GKS Bełchatów - ROW Rybnik, Olimpia G. - Gryf, Olimpia E. - Stal, Rozwój - Znicz.

KLASA O

WYNIKI 9. KOLEJKI
Wisła II - Stal 1:2
Opolanin - Avia II 0:1
Granit - Mazowsze 0:1
Świdnicz. - Sygnał 3:3
Piaskovia - Stróża 0:0
Sokół - Unia 2:1
Orion - Tur 4:0
Janow. - POM Iskra 1:2

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orion Niedrzwica	8	20	16:5
2	Mazowsze Stężyca	9	20	15:9
3	Granit Bychawa	9	17	25:9
4	Avia II Świdnik	9	17	18:11
5	Stal Poniatowa	9	15	13:13
6	POM Iskra Piotrowice	9	14	17:12
7	Sygnał Lublin	9	13	23:22
8	Sokół Konopnica	9	13	14:16
9	LKS Stróża	9	13	19:15
10	Piaskovia Piaski	9	12	10:11
11	Świdniczanka	8	11	16:12
12	Wisła II Puławy	9	11	15:17
13	Opolanin	9	9	13:14
14	Janowianka	9	7	7:16
15	Unia Wilkołaz	9	6	12:27
16	Tur Milejów	9	1	7:31

PIŁKA NOŻNA Trzecia porażka w sezonie i coraz niższe miejsce w tabeli

Jest duży dołek

Puławianie spadli na ósme miejsce w tabeli. Zespół Jacka Magnuszewskiego nie potrafi wygrać meczu o punkty od pięciu spotkań. Czy przełamanie przyjdzie w Wólce Pełkińskiej?

Szymon Stanisławski i spółka od kilku spotkań nie potrafią wygrać...

Im strzelać nie kazano

Ponownie podopieczni Jacka Magnuszewskiego przegrali na własne życzenie. Popełnili błąd, który goście z Nowego Targu bezlitośnie wykorzystali. W 38. minucie stratę zanotował Arkadiusz Maksymiuk. Skorzystali z niej goście.

Artur Pląskowski strzałem zza pola karnego pokonał Pawła Sochę. Gospodarze próbowali zdobyć bramkę, lecz brakowało jakości pod bramką przyjezdnych. Chwilę przed stratą bramki dwukrotnie bliski szczęścia był Łukasz Kacprzycki, lecz górą był bramkarz Podhala.

Im bliżej, tym gorzej

Fani Wisły mieli nadzieję na zmianę niekorzystnego wyniku po zmianie stron.

Nic z tego. Szansę miał Szymon Stanisławski. Zbyt lekko uderzał Krystian Żelisko. Zespół z Nowego Targu sumiennie i wytrwale radził sobie w obronie, nie dopuszczając do groźnych sytuacji. Uderzenia Maksymiuka czy „Stacha" również nie przyniosły pożądanego celu.

WISŁA PUŁAWY - PODHALE NOWY TARG 0:1 (0:1)
Bramka: Pląskowski 38`.
Wisła: Socha - Król, Pielach, Poznański, Litwiniuk (72` Sulkowski), Maksymiuk, Kacprzycki (50` Żelisko), Szymankiewicz (54` Popiołek), Puton (68` Mażysz), Zmorzyński, Stanisławski.
Podhale: Szukała - Barbus, Cyfert, Bedronka, Tonia (70` Mizia), Dziedzic (74` Mączka), Lewiński, Dynarek, Potoniec (67` Borczyński), Drobnak, Pląskowski.
Żółte kartki: Puton - Pląskowski.
Czerwona kartka: Pląskowski 90+4`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Fudala (Brzesko).
Widzów: 520.

M.P.

Jacek Magnuszewski
Wisła

Bez odpowiedzialności

Przegraliśmy mecz tym, czym wygrał zespół gości. Brakowało konsekwencji i odpowiedzialności w działaniach. Do tej pory nasza gra właśnie tym się charakteryzowała. Według naszego modelu gry mamy pewnie grać w środku, a atakować bokami boiska. Niestety, ale zanotowaliśmy kilka strat. Jedna odbiła się czkawką i straciliśmy bramkę. Zabrakło nam jakości, podobnie jak w Chełmie. Wielokrotnie byliśmy w polu karnym gości, ale nic nie wpadło. Chcieliśmy się przełamać, wygrać i wrócić na górę tabeli

Dariusz Mrózek
Podhale

Osiągnęliśmy cel

Dziękuję zawodnikom za harówkę, którą wykonali. Może nie był to piękny mecz w naszym wykonaniu, ale chcieliśmy wywieźć punkty z trudnego terenu. Byliśmy konsekwentni w swoich poczynaniach. Wiedzieliśmy, że skrzydła Wisły są bardzo groźne. W przerwie skorygowaliśmy ustawienie. Cel osiągnęliśmy

Miłe złego początki

Czwarta porażka w sezonie, a pierwsza przed własną publicznością Wisły II. Puławianie w spotkaniu derbowym ulegli Stali Poniatowa.

Starcie młodzieży z Puław rozpoczęło się po myśli naszych. W 17. minucie Oskar Leszczyński popisał się rajdem, po którym precyzyjnym strzałem po ziemi pokonał bramkarza przeciwników. Radość z prowadzenia trwała chwilę. Po stracie Daniela Krzysztoszka goście zagrali prostopadłą piłkę i w efekcie, w sytuacji sam na sam, znalazł się Piotr Stalęga, który pokonał Piotra Owczarzaka. Ten sam zawodnik zapewnił Stali trzy punkty. - Znów zanotowaliśmy niepotrzebną stratę w bocznej strefie boiska i goście to wykorzystali. Sam mecz stał na bardzo wysokim poziomie. Poniatowianie mając korzystny wynik cofnęli się i liczyli na kontry. Wtedy mecz stracił na tempie, a widowisko zrobiło się słabsze. Żałujemy, że przegraliśmy. Postaramy się odbić z Turem Milejów - mówi Piotr Grabarz, asystent Roberta Złotnika.

Wisła II Puławy - Stal Poniatowa 1:2 (1:2)
Bramki: Leszczyński 17` - Stalęga 22`, 31`.
Wisła II: Owczarzak - Wrzesiński, Dębowski, Piotrowski, Pacocha, Krzysztoszek, Kursa, Chudyba, Leszczyński, Bernat (60` Starak), Szymanek (75` Wtykło).
Żółte kartki: Wrzesiński, Pacocha, Kursa.

M.P.

Jest awans

Gracze Wisły zmierzą się z Rozwojem Katowice w ramach 1/16 finału Pucharu Polski.

Puławianie wygrali w Drwinii zdobywając gola w samej końcówce pierwszej połowy. Przełamał się Szymon Stanisławski. Chwilę po przerwie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał Krystian Żelisko i „Duma Powiśla" przez ponad pół godziny musiała radzić sobie w osłabieniu. Naszym udało się dowieźć wynik do końca i pod koniec października do Puław przyjedzie zespół II ligi.

GKS Drwinia - Wisła Puławy 0:1 (0:1)
Bramka: Stanisławski 45`.
Wisła: Socha - Sulkowski, Pielach, Poznański, Barański, Maksymiuk, Szczotka (33` Zmorzyński), Popiołek, Mażysz (53` Litwiniuk), Żelisko, Stanisławski (85` Puton).
Żółte kartki: Maksymiuk, Żelisko.
Czerwona kartka: Żelisko 48`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Kukla (Kraków).

PARY 1/16 FINAŁU (30.10 i 06/08.11)
Wisła Puławy - Rozwój Katowice
Bytovia Bytów - Śląsk Wrocław
Huragan Morąg - Arka Gdynia
Pogoń Siedlce - Chrobry Głogów
GKS Katowice - Jagiellonia Białystok
GKS Bełchatów - Miedź Legnica
Termalica Nieciecza - Cracovia Kraków
Podbeskidzie - Wisła S./Korona
Resovia Rzeszów - Lechia Gdańsk
Wigry Suwałki - Stomil Olsztyn
Piast Gliwice - Legia Warszawa
Górnik Zabrze - Legionovia Legionowo
Polonia Śr. Wlkp. - Odra Opole
KP Starogard Gd. - Puszcza Niepołomice
Victoria/Raków - Lech Poznań
Olimpia Grudziądz - Wisła Płock

M.P.

III LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Podlasie - Wólczanka 1:1
Bramka: Chyła 90` - Pietluch 63`.
Soła - Orlęta 2:2
Bramki: Wójcik 29`, Ceglarz 35` - Ilczuk 9`, Rycaj 90+2`.
Wisła P. - Podhale 0:1
Bramka: Pląskowski 38`.
Wisła S. - Avia 0:3
Bramki: Mroczek 1`, Prędota 25`, Głaz 83`.
Spartakus - Wiślanie 2:0
Bramki: Ostrowski 35`, Jeziorski 59`.
Czarni - Chełmianka 2:0
Bramki: Janiec 52`, Witek 78`.
Hutnik - Stal R. 1:1
Bramki: Sobala 70` - Płonka 23`.
Sokół - KSZO 3:3
Bramki: Brocki 28`, Purcha 35`, Ochał 71` - Smuczyński 11`, Grunt 47`, 64`.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hutnik Kraków	10	22	19:11
2	Stal Rzeszów	10	21	25:9
3	Chełmianka Chełm	10	20	17:10
4	Motor Lublin	10	19	18:12
5	Podhale Nowy Targ	10	17	20:12
6	KSZO Ostrowiec Św.	10	16	16:10
7	Stal Kraśnik	10	16	19:14
8	Wisła Puławy	10	15	10:8
9	Sokół Sieniawa	10	13	21:19
10	Avia Świdnik	10	13	13:15
11	Orlęta Radzyń Podl.	10	12	11:13
12	Czarni Połaniec	10	11	10:16
13	Wisła Sandomierz	10	11	13:18
14	Wólczanka	10	10	12:10
15	Spartakus Daleszyce	10	9	9:20
16	Wiślanie jaśkowice	10	9	12:20
17	Soła Oświęcim	10	6	10:22
18	Podlasie Biała P.	10	5	8:24

Stal K. - Motor 0:0
NASTĘPNA KOLEJKA (06/07.10): Wólczanka - Wisła (sob., godz. 15), Motor - Wisła S., KSZO - Stal K., Stal Rz. - Sokół, Chełmianka - Hutnik, Podhale - Czarni, Wiślanie - Podlasie, Orlęta - Spartakus, Avia - Soła.

WYNIKI I KOLEJKI

GKS Drwinia - Wisła 0:1
ŁKS Łódź - Lech 0:1 pd.
Chojnicz. - Legia 0:1
Lechia Dz. - Jagiell. 0:1
Ruch Ch. - Odra 1:5
Olimpia E. - Śląsk 0:3
Pogoń S. - Stal M. 2:1
Polonia G. - Chrobry 0:8
Polonia Ś. - Radomiak 4:3
Tur - Termalica 1:4
Jastrzębie - Piast 1:2
Kluczbork - Podbesk. 0:2
ROW - Cracovia 1:3
Katowice - Pogoń Sz. 1:1, k. 4:3
Paradyż - Puszcza 0:7
Starogard - Górnik Ł. 1:0
Olimpia G. - Zagłębie S. 0:0, k. 5:3
Falubaz - Wigry 0:1
Resovia - Warta 2:0
Sandecja - Miedź 0:3
Bałtyk - Rozwój 1:3 pd.
Huragan M. - Zagłębie L. 3:2
Leginovia - Tychy 2:1
Wisła K. - Lechia G. 1:1, k. 4:5
Siarka - Wisła P. 1:4
Śląsk Ś. - Arka 0:3
Bełchatów - Garbarnia 1:1, k. 6:5
Gryf - Stomil 1:3
Elana - Bytovia 1:3
Unia H. - Górnik Z.
Victoria S. - Raków (03.10)
Wisła S. - Korona (03.10)

eprasa.pl 142b80d022

KWW Dwa Brzegi Krzysztofa Brzezińskiego

Nie ufajcie obietnicom, wybierzcie Szacunek, Współpracę i Odpowiedzialność

Nasza wspólna gmina ma jeszcze wiele potrzeb, planów na inwestycje oraz obszarów do rozwoju. Dzięki Państwu możemy je poznawać i dostrzegać. Niestety nie wszystkie udaje się zrealizować od razu, niektóre muszą czasem poczekać.

Przez minione osiem lat pokazaliśmy, że skutecznie potrafimy wywiązywać się z wyborczych zobowiązań. Wykonaliśmy ogrom solidnej pracy, zrealizowaliśmy wielkie inwestycje i wydarzenia kulturalne, kończąc kolejną kadencję z nadwyżką budżetową.

Nie składamy Państwu obietnic bez pokrycia. Prezentujemy najważniejsze plany, które dzięki Państwa poparciu zrealizujemy w całej Gminy Puławy w latach 2018-2023:

- Konsekwentny rozwój i modernizacja infrastruktury drogowej i oświetleniowej, chodników i parkingów, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.
- Zabieganie u właściwych zarządców o należyte utrzymanie koryt rzek, w tym Wisły, tzw. "Gruszki" w Gołębiu, Klikawki i Wieprza.
- Wprowadzenie programu dofinansowań do zakupu i wymiany pieców węglowych.
- Opracowanie i wdrożenie programu dofinansowań do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków w miejscach, w których nie jest planowana rozbudowa sieci kanalizacyjnej.
- Dalsze wykorzystywanie wszelkich możliwości na pozyskanie środków unijnych.
- Stała współpraca z jednostkami Policji, OSP oraz PSP w celu wzmocnienia bezpieczeństwa mieszkańców.
- Konsekwentne, zdecydowane działania w celu doprowadzenia gazu ziemnego do nieruchomości po lewej stronie Wisły.
- Dalsza rozbudowa infrastruktury sportowo-rekreacyjnej (placów zabaw, siłowni plenerowej, stadionu) oraz modernizacja istniejącej bazy edukacyjnej i świetlic wiejskich.
- Działania proekologiczne polegające m.in. na wymianie oświetlenia drogowego na energooszczędne, montażu instalacji fotowoltaicznych na ujęciach wody w Górze Puławskiej i Gołębiu.
- Działania na rzecz środowiska osób starszych i niepełnosprawnych, w tym m.in. dostosowanie siedziby Urzędu Gminy dla potrzeb osób z trudnościami ruchowymi, zakup pojazdu do transportu osób, realizację projektów wsparcia dla osób niepełnosprawnych i starszych.
- Współpraca z lokalnym środowiskiem w celu wspólnej realizacji różnorodnych przedsięwzięć kulturalnych i społecznych.
- Uwolnienie nowych terenów mieszkalnych i inwestycyjnych.
- Tworzenie szerokiej platformy wsparcia dla rozwoju przedsiębiorczości i rolnictwa.

Podsumowanie średnich, rocznych wydatków Gminy Puławy w latach 2011-2018

W ten sposób rozliczyłem się z Państwem z udzielonego mi kredytu zaufania i powierzonego budżetu, który rzetelnie wykorzystałem i zainwestowałem dla dobra wszystkich mieszkańców Gminy Puławy.

W niedzielę, 21 października 2018 r. odbędą się wybory samorządowe. Tego dnia, spotkamy się przy urnach wyborczych, by wspólnie zadecydować o losach naszej Małej Ojczyzny. Gorąco zachęcam Państwa do udziału w wyborach. Każdy, odpowiedzialnie oddany głos ma ogromne znaczenie, bowiem kreuje przyszłość miejsca, w którym żyjemy.

Proszę Państwa o poparcie oraz oddawanie głosów na mnie i kandydatów do Rady Gminy z KWW Dwa Brzegi Krzysztofa Brzezińskiego.

Krzysztof Brzeziński
Kandydat na Wójta Gminy Puławy

eprasa.pl 142b80d022

Wielkie trzydniowe świętowanie

65 lat minęło, czyli jubileusz „Powiśla”

Fot.Dominik KĘsik

Koncert galowy w hali Zespołu Szkół Technicznych trwał około czterech godzin

To jeden z najbardziej znanych zespołów tanecznych w Puławach. Tańczą w nim zarówno najmłodsi, jak i starsi. Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” skończył 65 lat. Z tej okazji przez cały weekend grupa świętowała m.in. występami w Końskowoli oraz w Puławach.

Grzegorz Walczak
syn Kazimiery Walczak, założycielki zespołu „Powiśle”

To wyjątkowa chwila w życiu naszej rodziny. Mama, która poświęciła kawał swojego życia dla „Powiśla”, dzisiaj została uhonorowana tak wspaniałą nagrodą. Dziękuję państwu w imieniu całej rodziny

Fot.Dominik KĘsik

Program koncertu został podzielony na dwie części, dzięki czemu tancerze zaprezentowali widowni swoje układy taneczne

Okrągła rocznica

Pierwsze uroczystości zaczęły się w ubiegły piątek (28.09). Poprzedziła je msza św. w intencji członków Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle” w Końskowoli oraz koncert w Gminnym Ośrodku Kultury im. Kazimiery Walczak. Następnego dnia w hali Zespołu Szkół Technicznych w Puławach odbył się koncert galowy, który pod hasłem „65 lat grania i tańcowania dla Ojczyzny Niepodległej” był zadedykowany wszystkim „powiślakom”.

- Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” to chluba naszego miasta i powiatu, to duma naszego województwa, to obraz tradycji, który kształtuje dzisiejszą codzienność, to umiłowanie Polski, naszej historii, naszej kultury i naszej narodowej tożsamości - mówił podczas przemowy Zbigniew Śliwiński, dyrektor Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”.

Na ważnej uroczystości nie mogło zabraknąć dawnych wychowanków „Powiśla”. Zabrakło wieloletniej kierowniczki zespołu - Aleksandry Rolskiej, która od tego roku jest na emeryturze. Na imprezie pojawili się m.in. kandydaci na prezydenta Puław - Janusz Grobel i Bożena Krygier. Program został podzielony na dwie części. Podczas widowiska mogliśmy usłyszeć historię założycielki zespołu, a także obejrzeć pokazy tańców ludowych, wykonane przez członków zespołu.

„Mamcia” patronem zespołu

Najważniejszym punktem wydarzenia było nadanie Zespołowi Pieśni i Tańca „Powiśle” patrona. W związku z obchodami 65-lecia grupa od ubiegłej soboty będzie się nazywać Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” im. Kazimiery Walczak „Mamcia”. Wzruszenia nie krył sam Grzegorz Walczak - syn pani Kazimiery, który podziękował wszystkim zgromadzonym.

- Weszliśmy w ten rok ze zmianą. Odeszły dwie instruktorski z Powiśla. Pani Aleksandra i Anna Rolskie. Z zespołem pracuje nowa trójka instruktorów, pani Małgorzata Knap, pan Łukasz Czerwiński i pan Konrad Grabowski. Jubileusz nie jest w kwietniu, w miesiącu, w którym zespół powstał, tylko przełożyliśmy na koniec września, żebyśmy zdążyli się z tym wyrobić. Okazuje się, że wszystko się nam udaje - opowiada Małgorzata Bojanowicz, kierownik Działu Amatorskiego Ruchu Artystycznego w „Domu Chemika”. Niedzielną imprezę zakończył koncert jubileuszowy dedykowany mieszkańcom Puław.

Dominik Kęsik

ERYK JODEŁ I FRANEK JAŃCZAK
- Jest miła atmosfera, bardzo szanuje wszystkich. W zespole jestem od 6 lat - mówi Eryk
- W zespole mam dużo nowych przyjaciół, jak się okazało jednych z najlepszych. Jest świetnie, mam bardzo dużo prób i wysiłków, ale praca się opłaca. Mija już siedem lat odkąd jestem już w zespole - przyznaje Franek

IRENA I STANISŁAW STEFANEK
- Ja byłam w zespole później niż mąż, bo w 1954 r., było bardzo rodzinnie i przyjemnie. „Mamcia” przekazywała wszystkim uczucia. Byliśmy na festiwalu młodzieży i studentów w Warszawie w 1955 r. - opowiada pani Irena
- Byłem w pierwszym składzie, w którym rozpoczynał działalność w Końskowoli. Historia trwa już 65 lat. Po koncercie w Końskowoli wspomnienia odżyły, mile wspominałem kolegów i koleżanki, a także panią Kazimierę Walczak „Mamcię”. Największym wspomnieniem był wyjazd na dożynki do Szczecina w 1953 r. - dodaje pan Stanisław

Opiekunowie Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle”:

Kazimiera Walczak - „Mamcia” (1953-1984)
Aleksandra Rolska (1985-2018)
Konrad Grabowski (2018 - obecnie)
Małgorzata Knap (2018 -obecnie)
Łukasz Czerwiński (2018 - obecnie)
Andrzej Rotmański (2018 - obecnie)
Piotr Osiak (2018 - obecnie)

Historia Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle” im. Kazimiery Walczak „Mamcia”:

Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” został założony 65 lat temu przez Kazimierę Walczak tzw. „Mamcię”. Pierwsza próba zespołu odbyła się 11 kwietnia 1953 roku w Końskowola. Grupa pracowała przez 31 lat, aż do 1984 r. Rok później siedzibą zespołu stał się Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika” w Puławach. W swym repertuarze Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” posiada tańce narodowe, tańce regionalne czy koncerty edukacyjne. Zespół był wielokrotnie laureatem przeglądów festiwali krajowych i zagranicznych m.in. w Austrii, Czechach, Danii, Francji, Kanady, Łotwy, Meksyk czy Włoch. Od 1993 r. zespół jest członkiem Polskiej Sekcji Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwali i Sztuki Ludowej (PS CIOFF). Do stycznia 2018 roku zespołem kierowała Aleksandra Rolska, a instruktorem par turniejowych była Anna Rolska. Obecnie zespół prowadzą Małgorzata Knap oraz Łukasz Czerwiński przy współudziale: Andrzeja Rotmańskiego (kierującego kapelą i akompaniującego) oraz akompaniatora Piotra Osiaka. Parami turniejowymi zajmuje się Konrad Grabowski, a kostiumami opiekuje się Joanna Woźniak.

eprasa.pl 142b80d022

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
wasik@wspolnota.pl
tel. 792 045 126

Gmina Janowiec

Gmina Kazimierz Dolny

W skrajnych przypadkach oparzenie rośliną prowadzi do martwicy tkanek, amputacji kończyn, a nawet śmierci

Walka z barszczem jak z wiatrakami

Barszcz Sosnowskiego, niezwykle niebezpieczna roślina od wielu lat straszy na polach w okolicach Nasiłowa i Sadłowic. Mimo oprysków i mechanicznego usuwania, walka z nią nie przynosi oczekiwanych skutków.

Sołtys Nasiłowa próbował samemu walczyć z groźnymi roślinami, jednak na prywatne pola nie mógł wejść bez zgody właścicieli. Problemem mogą być ogniska barszczu w sąsiednim sołectwie - Sadłowice

Sołtys próbuje zwalczać barszcz

Problem występowania barszczu Sosnowskiego na polach w okolicach Nasiłowa (na Powiślu) poruszano na sesjach Rady Gminy Janowiec. Sygnalizowała go Iwona Pacocha, radna z Nasiłowa i sołtys wsi - Paweł Dybisz, który z pomocą właścicieli pól próbuje przeciwdziałać rozrostowi niebezpiecznej rośliny. Co roku kupuje opryski z dużym stężeniem chwastobójczej substancji - glifosatu - a także ochronne kombinezony, okulary i maski. Z kilku powodów walka z barszczem nie jest jednak prosta.

Po pierwsze, by skutecznie zlikwidować barszcz, trzeba jednocześnie i w odpowiednim momencie roku - na wiosnę przed kwitnieniem - zlikwidować wszystkie okoliczne ogniska rośliny. O nowych skupiskach sołtysa informują właściciele pól - najczęściej jest jednak za późno na skuteczne działanie.

- Prosiłem, żeby dzwonić wiosną, gdy rośliny są młode i mają 50-70 cm wysokości. Ale ludzie zawsze się zgapiali i gdy przychodziliśmy na opryski, rośliny miały już 1,5 metra i nieraz już zawiązane kwiaty. Wtedy już trudniej pozbyć się takiego barszczu. Tam gdzie rolnicy uprawiają pola barszcz ma trudności w rozwoju, bo zawsze ktoś go wykosi itp. Bardziej rozwija się na nieużytkowanych terenach. Gdy przez kilka lat powtarza się opryski, w pewnym momencie roślina przestaje walczyć o terytorium i sama z siebie ginie. Natomiast przez to, że gdzieś są miejsca, gdzie się jej nie likwiduje, to nawet jeśli gospodarze robią opryski, zaorają lub wykoszą pole, nie odnosi to skutku - mówi Dybisz.

Problem mają nawet specjaliści

Co gorsza, duże skupiska barszczu znajdują się również w sąsiednim sołectwie Sadłowice.

- Tam na wysokości drzew jest granica między sołectwami - Nasiłów i Sadłowice. I jak to mówią ludzie we wsi, jest to spuścizna po czasach, kiedy na tym terenie barszcz był uprawiany - tłumaczy sołtys, pokazując barszcz „Wspólnocie" na polach. W okolicy znajduje się kilkanaście siedlisk rośliny. Rośnie również w sąsiednim sołectwie, co potwierdza Rolniczy Zakład Doświadczalny IUNG Kępa, który prowadzi uprawy również w Sadłowicach. Pracownicy usuwają barszcz mechanicznie, jednak jest to walka z wiatrakami.

Choć za usuwanie barszczu na prywatnych działkach odpowiadać powinni ich właściciele, gmina nie ma żadnych instrumentów, by to wymusić. Jak tłumaczy sołtys, przepisy nie nakładają na właścicieli nieruchomości obowiązku likwidacji niebezpiecznej rośliny.

- Niektóre samorządy próbowały wprowadzać obowiązek niszczenia barszczu na prywatnych posesjach lokalnymi uchwałami odwołując się do Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ale urzędy wojewódzkie zanegowały to, tłumacząc że samorządy nie mogą w sposób dowolny stanowić o obowiązkach obywateli, tym bardziej że Ustawa o ochronie przyrody mówi tylko o zakazie uprawy, rozmnażania i sprzedaży barszczy kaukaskich - mówi sołtys.

Wójt wskazuje na instytut

Wójt Janowca tłumaczy, że gmina nie ma możliwości by skutecznie walczyć z barszczem

- Próbowaliśmy opryskiwać to z własnych środków, ale ponieważ nie do wszystkich pól mamy dostęp, mija się to z celem. Nie mamy prawnych możliwości, by robić opryski na prywatnych działkach. To jest duży problem. W tym roku rozesłaliśmy pismo do właścicieli, że w ich kompetencji jest usuwanie tych roślin. Pismo wysłaliśmy również do IUNG-u, bo to instytut sprowadził tu tę roślinę do badań go pod kątem przydatności do spożycia przez bydło. - mówi Jan Gędek. Zakład Kępa tłumaczy, że barszcz faktycznie był w przedmiocie badań IUNG, jednak to nie instytut sprowadził go do Polski. IUNG był jednym z punktów - roślinę dostarczono tu z Wrocławia. Barszcz Sosnowskiego miał być świetną rośliną pastewną, co tłumaczono jego szybkim przyrostem masy zielonej i bardzo szybkim rozrostem - nasiona barszczu wytworzone na 1 ha pozwalają obsiać od 100 do 200 ha kolejnych pól. Plany jednak porzucono, a roślina stała się dzikim i niebezpiecznym intruzem.

Czemu barszcz jest niebezpieczny?

Jak informuje LODR w Końskowoli, barszcz Sosnowskiego w polskich warunkach jest jedną z najbardziej niebezpiecznych roślin. Zawarte w jego soku furanokumaryny działają silnie toksycznie i alergizująco - nawet pośredni kontakt z rośliną może prowadzić do poparzeń skóry.

- W upalne, wilgotne i bezwietrzne dni wystarczy sobie chwilę postać niedaleko barszczu. Pierwsze objawy to wysypka. Zdarzają się też poważniejsze oparzenia - mówi Dybisz. Barszcz działa tak silnie, że nawet w ochronnych kombinezonach nie można być pewnym, że nie dojdzie do oparzenia - potwierdza to i sołtys, i iungowski zakład.

Kontakt z rośliną może powodować bóle głowy, nudności i podrażnienia dróg oddechowych, a w wyniku poparzeń powstają wrażliwe na światło rany, które zmieniają się w trwałe blizny. W skrajnych przypadkach oparzenie barszczem prowadzi do martwicy tkanek, amputacji kończyn, a nawet śmierci.

Kamil Wąsik

Gospodynie z Janowic z medalem województwa

Koło Gospodyń Wiejskich w Janowicach zostało wyróżnione Medalem Honorowym Województwa Lubelskiego. W ten sposób doceniono kulinarną i artystyczną działalność gospodyń.

Podczas gali w Lublinie paniom z KGW w Janowicach towarzyszył Łukasz Skowyra, dyrektor GOK w Janowcu

Wręczenie medalu odbyło się na Wojewódzkiej Gali Kultury w środę 19 września 2018, podczas II Kongresu Kultury Województwa Lubelskiego. Gospodynie wyróżnienie odebrały osobiście, wraz z dyrektorem janowieckiego GOK-u Łukaszem Skowyrą.

To nie pierwsze znaczące wyróżnienie dla gospodyń z Janowic. Ich janowicki zawijok (z kiszonej kapusty i kaszy jaglanej) znalazł się na liście produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i otrzymał laur promocyjny. Działalność KGW była doceniona również przez władze powiatu puławskiego - w 2017 r. panie otrzymały nagrodę Starosty.

- To jedno z prężniejszych kół w gminie. Bardzo fajnie ta działalność im się rozwija, zarówno w dziedzinie kulinarnej, jak i artystycznej - przyznaje Łukasz Skowyra.

Prócz KGW Janowice, podczas gali wyróżnieni zostali inni twórcy kultury z naszego powiatu: Końskowolska Kapela Ludowa, Zespół Tańca Ludowego „Bystrzacy" z Wąwolnicy (piszemy o tym na str. 20 naszego tygodnika), pisarka Maja Wolny oraz KGW Bronisławka.

Kamil Wąsik

Kazimierz weźmie dwa miliony kredytu?

Bank Spółdzielczy w Kazimierzu Dolnym udzieli gminnemu samorządowi maksymalnie 2,26 mln zł kredytu na realizację bieżących zadań. Do końca 2018 r. urząd chce przeprowadzić jeszcze dwie duże inwestycje.

W wyniku przetargu rozstrzygniętego 20 września Bank Spółdzielczy udzieli i zadba o obsługę długoterminowego kredytu na potrzeby gminy. Będzie to 2,262 mln złotych, od których instytucja nalicza sobie procent - 2,29, a także marżę w wysokości 47 tys. zł. Jak jednak informuje burmistrz na razie nie wiadomo czy gmina skorzysta z kredytowania w całości. Możliwe, że nie będzie musiała podejmować takiego zobowiązania. Wszystko zależy od prowadzonych inwestycji.

- Jest to zobowiązanie, na które Rada Miasta podjęła uchwałę w styczniu tego roku. Posłuży do sfinansowania deficytu budżetowego na rok 2018. Kredyt ma tę zaletę, że w zależności od potrzeb gminy, jeżeli wykonanie budżetu będzie wyższe po stronie przychodów, nie będziemy musieli zaciągać tego kredytu w całości. Mamy jeszcze do zakończenia remont ul. Nadwiślańskiej. Ponadto jesienią będziemy wykonywać drogę powiatową w kierunku Korzeniowego Dołu. To takie dwie duże inwestycje, które do końca roku musimy sfinansować. Podjęcie tego zobowiązania jest zgodne z przyjętymi założeniami budżetowymi, nie oznacza dodatkowego zadłużania - mówi burmistrz Andrzej Pisula.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 142b80d022

Około 500 osób wzięło udział w marszu na rzecz podopiecznych puławskiego hospicjum

Przemierzyli miasto, aby pokazać, że chorzy też są ważni

Już po raz kolejny ulicami Puław przeszedł Marsz Nadziei. Akcja została zorganizowana przez Puławskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum".

Fot. Dominik Kęsik

Uczestników Marszu Nadziei widać było z daleka dzięki niesionym przez nich transparentom

Kamil Warda
uczeń pierwszej klasy technikum w ZST w Puławach

Uważam, że to świetna inicjatywa, my jako uczniowie możemy przyjść i wspomóc tych, którzy najbardziej potrzebują tej pomocy. Sami pomagając możemy liczyć na to, że kiedyś w chwili, gdy sami będziemy mieli problemy, ktoś pomoże nam

Aleksandra Jarosz
uczennica trzeciej klasy gimnazjum w ZSO nr 2 w Puławach

Według mnie ważna jest pomoc innym, wspieram naszą szkołę, czyli Szkolny Klub Wolontariusza i hospicjum puławskie. Warto pomagać, ponieważ pomoc jest ważna i w grupie jest siła, im więcej ludzi, tym więcej możemy razem zdziałać

Od najmłodszych po najstarszych

Marsz był skierowany do wszystkich mieszkańców Puław. Zgromadzeni uczestnicy i wolontariusze pojawili się w piątkowe przedpołudnie (28.09.) na Placu Chopina, gdzie spod urzędu miasta rozpoczął się przemarsz ulicami miasta. Uczniowie na ten dzień przygotowali transparenty, którzy nieśli podczas parady. Maszerującym towarzyszyła Orkiestra Wojskowa z Dęblina. Trasa przebiegała przez ulicę Wojska Polskiego, Wróblewskiego i Niemcewicza. Po półgodzinnej wędrówce wszyscy dotarli na szkolne boisko Szkoły Podstawowej nr 6 im. Polskich Lotników oraz Hospicjum im. Św. Matki Teresy.

- Myślę, że nasze zaproszenie dociera z każdym rokiem do coraz większej liczby chętnych. Uczestnicy z ubiegłego roku opowiadają innym, że było super i z każdym rokiem dołączają kolejne grupy uczestników. Zależy nam na tym, aby dotrzeć do większej ilości odbiorców. W tym roku na Marszu mieliśmy blisko 500 uczestników. Całe spektrum wiekowe od przedszkolaków do Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Bardzo nas to cieszy - opowiadała Justyna Walecz - Majewska, prezes hospicjum.

Pamiętaj, że ludzie chorzy też są ważni

Podczas wydarzenia na scenie zaprezentowała się Orkiestra Wojskowa, która zagrała pacjentom hospicjum koncert, a także uczestnicy marszu. Wszyscy chętni oglądali widowisko z ogromnym zaciekawieniem, a na gości czekały konkursy i specjalny poczęstunek.

- Chcemy każdego roku na jesieni organizować Marsz Nadziei, który jest radosny i wesoły. Ma on tytuł „Hospicjum to też życie". Gdy jest się osobą chorą i niepełnosprawną to życie też ma znaczenie. Chcemy, aby młodzi ludzie przestali mieć ze słowem „hospicjum" czarne skojarzenia. My w trakcie marszu nie zbieramy żadnych pieniędzy ani nie prowadzimy żadnych innych działań, jedynie co chcemy to dotrzeć do największej ilości dzieci i zachęcić ich do postaw altruistycznych - przekonywała dalej prezes hospicjum.

Akcja miała pokazać wszystkim, że pomoc drugiej osobie w dzisiejszych czasach jest bardzo potrzebna, niezależnie od tego, czy jest się osobą chorą czy zdrową.

Dominik Kęsik

Klara, Kuba i Igor, uczniowie z klasy 8C, SP nr 11 w Puławach
- W hospicjum ludzie umierają i trzeba im natychmiast pomóc - opowiada Klara
- Uczestniczę w tym marszu, ponieważ trzeba tym ludziom dać nadzieję - mówi Kuba
- Biorę udział w tej akcji, bo chcę pokazać wszystkim, że warto pomagać - dodaje Igor

Justyna Walecz - Majewska
prezes hospicjum im. Św. Matki Teresy w Puławach

Warto pomagać, dlatego że kiedy pomagamy, to stajemy się lepsi. Sensownie żyje się w takiej postawie

Puławy na dawnych pocztówkach

W ostatnią sobotę wielu puławian i przyjaciół Puław chętnie wzięło udział w otwarciu wystawy. Wśród nich byli m.in. poeta Bohdan Zadura i regionalista Henryk Czech.

Do końca października w kordegardzie Pałacu Czartoryskich podziwiać można wystawę pocztówek prezentujących dawne Puławy.

Obejrzeć można m.in. przedwojenne oblicze pałacu, Bramę Mostową czy Puławy pod okupacją niemiecką. Autorem wystawy jest Wojciech Kuba.

Otwarcie wystawy pocztówek w kordegardzie odbyło się 29 września i cieszyło dobrą frekwencją. Zgromadzonych powitał prof. dr hab. Stanisław Krasowicz z IUNG oraz prezes Towarzystwa Przyjaciół Puław, Wojciech Kuba. To z jego kolekcji pochodzą wszystkie prezentowane pocztówki. Jak mówi prezes, choć pocztówki są niepozorne, ich rola w dokumentowaniu dawnych czasów jest bardzo cenna.

- Pocztówka. Można by powiedzieć, że to coś takiego małego, może mało ważnego. Jaką ona ma wartość, może ktoś zapytać. Będąc w Krakowie na aukcji widziałem jak malutka pocztówka gdzieś z Grodna przedstawiająca kościółek została wylicytowana za 3 tys. zł. Ale nie o wartość merkantylną nam chodzi. Bo taka mała pocztówka może być dokumentem historycznym. Przedstawiać jakiś dom, detal architektoniczny, ikonografię, miasto - tłumaczył kolekcjoner pocztówek.

Wojciech Kuba
Towarzystwo Przyjaciół Puław

Pocztówki zbieram od wielu lat, nawet nie pamiętam od kiedy. Tutaj prezentuję tylko fragment. Myślę, że dokonałem słusznego wyboru z ponad 500 pocztówek sprzed 1939 roku

Zaznaczył, że prezentowane okazy stanowią tylko wycinek z jego zbioru - ma również pocztówki rodzajowe, niekoniecznie związane z Puławami.

To już czwarta wystawa prezentowana przez towarzystwo w Kordegardzie, zdaniem Kuby stworzonej do kameralnych wystaw. Stare pocztówki można oglądać do 28 października w godzinach 10.00-17.00 (prócz poniedziałków).

Kamil Wąsik

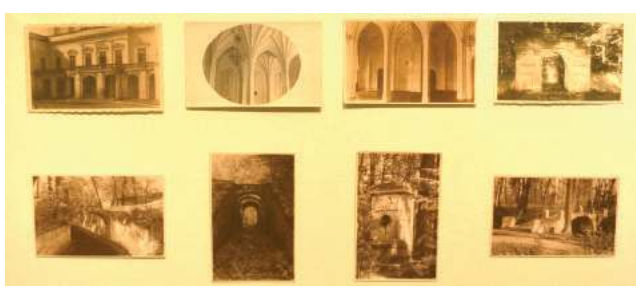

Jak zauważył Wojciech Kuba pocztówki mogą być małymi dziełami sztuki, tak jak prezentowane na wystawie fotografie wydawcy Apolinarego Wójcickiego z lat 20 i 30.

Ciekawostką na wystawie jest to, że nie wszystkie pocztówki pochodzą z polskich wydawnictw. Powyższa fotografia budynku obecnego starostwa powiatowego z ponuro powiewającą flagą III Rzeszy w formie pocztówki została wydana w 1942 r. przez wydawcę Stengel w Dreźnie.

eprasa.pl 142b80d022

MALUCHY Z REGIONU

Jeśli chcesz, by zdjęcie Twojego malucha ukazało się we Wspólnocie, prześlij nam jego fotografię wraz ze wszystkimi danymi na adres:
pulawy@24wspolnota.pl

Dawid Borowski z córką, Poniatowa, ur. 27.09, godz. 17:18, 3,3 kg, 54 cm Rodzice: Izabela i Dawid, Rodzeństwo: Maja i Antonina

Stanisław Osiak, Osiny, ur. 25.09, godz. 10:05, 4,96 kg, 61 cm Rodzice: Anna i Marcin Rodzeństwo: Franciszek

Wiktor Baran, Kochanów, ur. 26.09, godz. 05:22, 3,65 kg, 56 cm Rodzice: Ilona i January

Antoni Łosiewicz, Bąkowiec, ur. 28.09, godz. 05:55, 3,06 kg, 56 cm Rodzice: Karolina i Jacek Rodzeństwo: Zosia i Julia

Iga Janiszek, Białki Dolne, ur. 24.09, godz. 01:25, 3,4 kg, 54 cm Rodzice: Grzegorz I Patrycja Rodzeństwo: Dawid

Antoni Komsta, Stary Pożóg, ur. 24.09, godz. 23:30, 3,8 kg, 55 cm Rodzice: Barbara i Tomasz Rodzeństwo: Szymon i Iga

Aleksandra Mędrek, Uściąż, ur. 24.09, godz. 22:40, 3,58 kg, 53 cm Rodzice: Kinga i Jarosław Rodzeństwo: Filip

Julia Bieniek, Zawada, ur. 27.09, godz. 10:15, 3,47 kg, 53 cm Rodzice: Sylwia i Grzegorz Rodzeństwo: Kuba

Oliwier Berliński, Kol. Wola Solecka, ur. 26.09, godz. 05:20, 3,2 kg, 52 cm Rodzice: Ernest i Małgorzata Rodzeństwo: Jakub

Klara Szczucka, Puławy, ur. 26.09, godz. 12:47, 3,7 kg, 57 kg Rodzice: Anna I Łukasz

Franciszek Wójciak, Puławy, ur. 19.09, godz. 18:39, 3,52 kg, 55 cm Rodzice: Marcin i Ewa

Emilia Korpysa, Puławy, ur. 27.09, godz. 10:25, 3,58 kg, 54 cm Rodzice: Beata i Adam Rodzeństwo: Mateusz

Bartłomiej Kędra, Puławy, ur. 27.09, godz. 13:40, 3,34 kg, 56 cm Rodzice: Katarzyna i Cezary

Artyści ukwiecili bibliotekę makami, słonecznikami

Fot.Dominik Kęsik

Wystawa pt. „Kwiaty" została stworzona przez artystów z Puławskiej Akademii Plastycznej

Na wystawę do Biblioteki Miejskiej przybyło sporo chętnych do obejrzenia prac. A te zachwycały oko zwiedzających wystawę

W Bibliotece Miejskiej w Puławach odbył się wernisaż wystawy zatytułowanej „Kwiaty". Obrazy stworzyli członkowie Puławskiej Akademii Plastycznej.

Choć Puławska Akademia Plastyczna powstała w 2006 roku, to oficjalnie pod tą nazwą funkcjonuje od 2012 r. Do grupy należą ludzie o zbliżonych zainteresowaniach, których wspólną pasją jest twórczość plastyczna. Inicjatorką jej jest Bernarda Julia Rzechowska - społeczniczka, animatorka kultury i miłośniczka sztuki. Od sześciu lat nad akademią czuwa Renata Stępień, profesjonalna artystka. W czwartkowy wieczór do Biblioteki Miejskiej w Puławach przybyli nie tylko przedstawiciele Puławskiej Akademii Plastycznej, ale i mieszkańcy, którzy chcieli obejrzeć dzieła namalowane przez lokalnych artystów - amatorów

. - Kilkoro uczestników akademii miało swoje wystawy indywidualne. Na przełomie lipca i sierpnia 2012 r. odbyły się warsztaty, a od września postanowiliśmy robić co tydzień cykliczne zajęcia. Każda osoba ma własne spojrzenie na świat czy na sztukę. Temat jest bardzo bogaty, różnorodny i wydawałoby się, że łatwy, ale jest bardzo wymagający - opowiadała podczas spotkania Renata Stępień, rektor akademii PAP.

Członkowie akademii uczestniczyli w wielu plenerach i warsztatach, a także wielokrotnie brali udział w różnych aukcjach charytatywnych i wystawach zbiorowych. Podczas wystawy swoją twórczość zaprezentowały m.in: Urszula Tomasiak, Elżbieta Peryt -Urbanek, Teresa Dobrzyńska czy Irena Frejowska. Artyści tworzą w puławskim Osiedlowym Domu Kultury M-PiK.

Dominik Kęsik

Renata Stępień
artystka

Jest to grono świetnych ludzi, mamy miłą i koleżeńską atmosferę. Cieszę się, że taka wystawa się odbyła

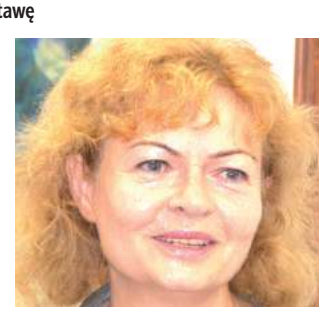

Urszula Tomasiak
prezes Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Plastyków

Cały czas obserwuje, co dzieje się w sztuce współczesnej i automatycznie obserwuje się twórców. Twórcy wyróżniają się tym, że tworzą i są kreatywni

Będą pomagać Frankowi

W najbliższą sobotę odbędzie się VI Turniej Oldboyów w piłce nożnej im. Kazimierza Górskiego. Imprezie będzie towarzyszyć szczytny cel.

- Będziemy zbierać finanse dla małego Frania - syna naszego kolegi z drużyny. To dzielny młody strażak, który cierpi na rzadką chorobę adrenoleukodystrofię - mówi Wojciech Wiak, jeden z organizatorów.

Zmagania na boisku rozpoczną się o godz. 10. Do gry przystąpi osiem zespołów: Równe (Ukraina), Lotnicy Wawer Warszawa, Reprezentacja Pisarzy Polskich, Reprezentacja Telewizji Polskiej, Oldboye Wisły Puławy, Orlik Opole Lubelskie, TKKF Chemik oraz Oldboye Kazimierza Dolnego. Areną spotkań będzie boisko nad Wisłą.

Oprócz walki na boisku przewidziana jest licytacja koszulek z podpisami sportowców, stoiska z regionalnymi przysmakami. Swój występ zapowiedziały Dziady Kazimierskie. Uczestnicy będą również świadkami pokazów taekwon-do.

Gośćmi honorowymi będą: Dariusz Górski - syn legendarnego Kazimierza Górskiego oraz zawodnicy kadry Orłów Górskiego.

M.P.

eprasa.pl 142b80d022

Gmina Nałęczów
Gmina Wąwolnica

Pracownicy socjalni podkreślają, że można nie mieć kłopotów finansowych, a mieć problemy rodzinne

Specjaliści wesprą rodziny

Mieszkańcy gminy Nałęczów już niedługo będą mogli skorzystać ze specjalistycznego poradnictwa rodzinnego. Dzięki nowemu projektowi pomoc m.in. psychologa, prawnika, czy terapeuty rodzinnego będzie bezpłatna.

To już kolejny projekt przygotowany przez Miejski Ośrodek Pomocy w Nałęczowie, który ma na celu kompleksową pomoc mieszkańcom gminy. Tym razem dzięki partnerstwu z Fundacją Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich z Lublina powstał pomysł na zwiększenie działań w zakresie opieki zdrowotnej i usług specjalnych. W ramach projektu od stycznia 2019 r. w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Nałęczowie będzie można bezpłatnie skorzystać ze specjalistycznego poradnictwa rodzinnego. Jeśli będzie taka potrzeba do uzdrowiskowego miasteczka przyjadą z pomocą profesjonaliści z różnych dziedzin.

Na co mogą liczyć mieszkańcy?

W ramach projektu zapewniona będzie bezpłatna pomoc min.: psychologa, prawnika, psychologa dziecięcego, psychiatry, terapeuty rodzinnego, specjalisty ds. uzależnień, specjalisty ds. przemocy, czy mediatora.

-Projekt jest skierowany do wszystkich mieszkańców naszej gminy – wyjaśnia Maria Pawelec kierownik MOPS w Nałęczowie i dodaje:

-Nie muszą oni spełniać jakichkolwiek kryteriów dochodowych. Jeżeli ktoś będzie chciał skorzystać ze wsparcia, to po krótkiej rozmowie z pracownikiem socjalnym zostanie skierowany do odpowiedniego specjalisty.

Projekt nie jest skierowany wyłącznie do osób, które do tej pory korzystały ze wsparcia socjalnego. Jak zaznacza nasza rozmówczyni można nie mieć kłopotów finansowych, a mieć bardzo poważne kłopoty rodzinne, czy problemy z dziećmi i też potrzebować wsparcia specjalisty.

Jednym z głównych założeń przygotowanej inicjatywy jest postawienie na profilaktykę. Mieszkańcy, którzy zgłoszą się po pomoc będą mogli uczestniczyć w specjalnych warsztatach. Wszystko po to, by jak najmocniej wesprzeć rodziny w pełnieniu funkcji opiekuńczo - wychowawczych.

Warsztaty z budowania relacji i nie tylko

Jak informuje nasza rozmówczyni tematyka warsztatów będzie także urozmaicona tak, aby pomóc jak najszerszej grupie osób.

- Aby dotrzeć do jak największej liczby odbiorców, być może nawiążemy współpracę ze szkołami. Postaramy się o to, aby każdy, kto się do nas zgłosi odpowiednią pomoc uzyskał - zapewnia Maria Pawelec.

Całość projektu, rozmowy ze specjalistami, warsztaty będą odbywały się w nowej siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Od grudnia instytucja przenosi się do budynku po gimnazjum i na swoje potrzeby zagospodaruje całe drugie piętro. Pracownicy socjali, ale przede wszystkim ludzie korzystający z pomocy będą mieli teraz znacznie lepsze warunki, żeby bez skrępowania w odosobnieniu wymaganą pomoc otrzymać .

Monika Głos-Oszatowska

W Wąwolnicy zagłosują za lub przeciw wójtowi

Wszystko przez to, że w jesiennych wyborach zgłosił się jeden kandydat na wójta. To obecnie rządzący gminą Marcin Łaguna.

Marcin Łaguna nie ma kontrkandydata w wyborach na wójta gminy Wąwolnica

Termin na zgłaszanie kandydatów na wójta upłynął 26 września. Choć w gminie Wąwolnica zarejestrowały się dwa komitety wyborcze - Prawa i Sprawiedliwości oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego - to tylko jeden z nich zdecydował się na wystawienie kandydata na stanowisko wójta. To oznacza, że Marcin Łaguna, reprezentujący PiS, nie ma kontrkandydata, a gmina Wąwolnica jest jedyną w powiecie puławskim, gdzie o urząd wójta ubiega się tylko jedna osoba. W takim wypadku karty do głosowania na wójta dla tutejszych wyborców będą wyglądały inaczej. Zamiast nazwisk kandydatów i pustego kwadratu na wstawienie znaku „X" obok nich znajdzie się na nich pytanie. Mieszkańcy gminy 21 października będą musieli odpowiedzieć na pytanie, czy chcą, aby Łaguna był wójtem. Jeśli większość z 3 tys. 781 wyborców odpowie pozytywnie, wówczas obecnie urzędujący włodarz zostanie gospodarzem na kolejne 5 lat. Dla Marcina Łaguny byłaby to druga kadencja. Zgodnie z nowymi przepisami wyborczymi oprócz tego mógłby jeszcze raz ubiegać się o reelekcję.

Marta Pietroń

Jednak pięciu na stanowisko burmistrza

O zarządzanie uzdrowiskowym miasteczkiem będzie walczyło nie czterech, a pięciu kandydatów. Na stronie PKW został zarejestrowany w ostatnich dniach również Wiesław Trumiński.

Jednym z pięciu kandydatów na fotel burmistrza jest Wiesław Pardyka, aktualnie wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Nałęczowie

Kandydaci na stanowisko burmistrza Nałęczowa:

1. Andrzej Ćwiek, KWW Dobro Gminy - Wspólny Cel
2. Wiesław Jarosiński, KWW Twój i Mój Nałęczów
3. Wiesław Pardyka, KWW Przyjaciele Gminy Nałęczów
4. Piotr Tomasiak, KW Prawo i Sprawiedliwość
5. Wiesław Trumiński, KWW Przyjdzie Nowe

Termin zgłaszania do Państwowej Komisji Wyborczej kandydatów minął 26 września. W poprzednim numerze Wspólnoty prezentowaliśmy czterech pretendentów do rządzenia Nałęczowem, bo o tylu przed złożeniem gazety informowała oficjalna strona internetowa PKW. Jednak w ostatnich dniach okazało się, że mieszkańcy będą wybierać z pięciu kandydatów. Wystarczająca liczbę radnych, aby móc wystawić swojego przedstawiciela do walki o fotel burmistrza zarejestrował także KWW Przyjdzie Nowe. Kandydatem z tego komitetu jest 72 - letni Wiesław Trumiński. Na listach wyborczych pojawią się także nazwiska obecnego burmistrza, Andrzeja Ćwieka (KWW Dobro Gminy - Wspólny Cel), Wiesława Pardyki, aktualnego wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Nałęczowie, startującego z KWW Przyjaciele Gminy Nałęczów. Z poparciem Prawa i Sprawiedliwości do wyścigu staje Piotr Tomasiak. Ostatnim kandydatem jest Wiesław Jarosiński, dyrektor Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Nałęczowie (KWW Twój i Mój Nałęczów).

Monika Głos-Oszatowska

Ministerstwo rzuciło kasą, będzie boisko

Wąwolnica: Nieco ponad 408 tys. złotych dostanie gmina Wąwolnica z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Dzięki pieniądzom przy miejscowym Zespole Szkolno - Przedszkolnym powstanie wielofunkcyjne boisko.

Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica
Z niecierpliwością będę czekał na dzień, w którym dzieci, młodzież oraz wszyscy chętni będą w pełni korzystać z tej tak bardzo potrzebnych inwestycji

Radosna nowina nadeszła w miniony czwartek 27 września po kilku miesiącach oczekiwania. Wąwolniccy urzędnicy wniosek o ministerialne wsparcie złożyli już wiosną. teraz już wiadomo, że został zaopiniowany pozytywnie, dzięki czemu samorządowcy jako jedyni z naszego powiatu, a nawet województwa dostaną pieniądze na rozwój gminnej infrastruktury sportowej. Decyzja o tym, na co zostanie przeznaczona ministerialna kasa zapadła już dawno. Za kwotę 408,2 tys. zł przy tutejszym Zespole Szkolno - Przedszkolnym powstanie nowoczesne, wielofunkcyjne boisko z prawdziwego zdarzenia, na którym uczniowie zagrają zarówno w piłkę nożną, jak i siatkówkę czy koszykówkę.

- Wszystkim nam zależało na tym dofinansowaniu. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Wąwolnicy do tej pory nie posiadał profesjonalnej bazy sportowej wraz z piłkochwytami i oświetleniem , a plac zabaw musieliśmy dwa lata temu zamknąć ze względu na wysoki stopień jego zniszczenia - mówi Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica i dodaje:

- Teraz czekamy na podpisanie umowy z Ministerstwem Sportu i Turystyki, następnie będzie przygotowana procedura przetargowa, która wyłoni wykonawców zaplanowanych obiektów oraz zadań. Z niecierpliwością będę czekał na dzień, w którym dzieci, młodzież oraz wszyscy chętni będą w pełni korzystać z tych tak bardzo potrzebnych inwestycji.

Pieniądze pochodzą ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i trafią do gminy w przyszłym roku.

Marta Pietroń

Marszałek województwa docenił „Bystrzaków"

Zespół Pieśni i Tańca „Bystrzacy" z Wąwolnicy został uhonorowany Odznaką Honorową „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego".

Fot.GD.K w Wąwolnicy
Wyróżnienie z rąk wicemarszałka Krzysztofa Grabczuka odebrały przedstawiciele członków zespołu, Irena Kolibska - dyrektor grupy i Małgorzata Knap -choreograf

Wyróżnienie przedstawiciele zespołu odebrali 19 września podczas II Kongresu Kultury w Lublinie, który odbywał się w Centrum Spotkania Kultur. Marszałek województwa docenił zespół za wkład w promowanie lokalnej kultury i tradycji. A „Bystrzacy" robią to już niemal od ćwierć wieku. Dlatego, jak podkreśla kierownictwo Gminnego Domu Kultury w Wąwolnicy, takie wyróżnienie cieszy, szczególnie w przededniu obchodów 25-lecia istnienia grupy. Te zaplanowano na koniec września przyszłego roku. Ale przygotowania do wielkiej uroczystości już ruszyły. - Zespół powstał we wrześniu 1994 roku - opowiada Irena Kolibska, dyrektor Gminnego Domu Kultury w Wąwolnicy i ciągnie dalej:

- Już staramy się czynić przygotowania. Staramy się zachęcić jak najwięcej dzieci do wstępowania, aby nasz zespół mógł się pięknie zaprezentować. Mamy różne stroje, mamy wieloletnią tradycję.

Obecnie zespół „Bystrzacy" tworzy ponad osiemdziesięcioro dzieci w wieku od 5 do 19 lat. Tancerze ćwiczą w trzech grupach wiekowych. - Na program zespołu składają się pieśni i tańce regionu lubelskiego, łowickiego, lasowiackiego, podlaskiego oraz tańce narodowe: polonez, mazur, oberek i krakowiak, a także zabawy dziecięce w zagrodzie, gaik, koniarz i kogucik - czytamy na profilu Facebookowym grupy. „Bystrzacy" prezentują się nie tylko podczas lokalnych uroczystości, ale z występami jeździ po całej Polsce i za granicą.

Marta Pietroń

eprasa.pl 142b80d022

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Kalinowska
tel. 511 746 305
kalinowska@24wspolnota.pl

Przejście za szlabanem

Wielka budowa utrudnia życie

Przebudowa torów kolejowych trwa od miesięcy. Ostatnio mocno dała się we znaki mieszkańcom Pożoga. Po zamknięciu przejazdu przez tory w ich miejscowości muszą korzystać z długiego objazdu. Co gorsza wykonawca miał pokryć go asfaltem, ale dotąd tego nie zrobił. Władze gminy zamierzają więc skorzystać z drogi sądowej.

Zamknięty przejazd jest wyjątkowo uciążliwy dla mieszkańców

Przebudowa linii kolejowej Lublin - Warszawa wiele miesięcy temu unieruchomiła pociągi. Coraz mocniej daje się we znaki również mieszkańcom miejscowości, przez które przebiegają tory. Budowa dotarła także do gminy Końskowola. Narzekają na nią najbardziej mieszkańcy Starego Pożoga.

- Po zamknięciu przejazdu w naszej miejscowości mogliśmy korzystać z przejścia dla pieszych i rowerzystów. Dzięki temu dało się jakoś funkcjonować. Osoby starsze mogły się dostać do kaplicy, a dzieci miały możliwość wcześniej wrócić ze szkoły - tłumaczą mieszkańcy i dodają:

- Sytuacja zmieniła się zupełnie w ostatnich tygodniach. Cały przejazd został zamknięty. Pozostał nam tylko długi objazd i to błotnistą drogą. Czujemy się wręcz odcięci od świata.

Mieszkańcy wnioskują o przywrócenie przejazdu przez tory, ale również o utwardzenie objazdu. Przedstawiciele gminy tłumaczą z kolei, że na tymczasowej drodze asfalt.... już powinien leżeć.

- Dzieci są dowożone busem do szkoły już od ubiegłego roku. Natomiast rzeczywiście w tym miejscu przez pewien czas było przejście, ale w chwili, gdy wykonawca rozpoczął głębokie wykopy, zostało zamknięte - mówi Stanisław Gołębiowski, wójt gminy Końskowola i tłumaczy: - Mamy podpisaną umowę z wykonawcą. Zgodnie z nią do końca czerwca miał wyasfaltować objazd. Dotąd jednak tego nie zrobił.

Stanisław Gołębiowski
wójt gminy Końskowola
W tej chwili szykujemy pozew do sądu

Gmina wzywała już przedsiębiorcę do wywiązania się z umowy. Wysyłała również ponaglenia i pisma przedsądowe.

- W tej chwili szykujemy pozew do sądu - mówi wójt Końskowoli.

Władze gminy liczą, że sąd nakaże przedsiębiorstwu wykonanie asfaltowego dywanika, albo da samorządowi zielone światło do samodzielnego przeprowadzenia inwestycji i obciążenia jej kosztami wykonawcy przebudowy linii kolejowej.

(kal)

Uczniowie ruszyli na pomoc ziemi

„Nie" dla śmieci

Fot. ZPO Stary Pożóg

Uczniowie ruszyli na sprzątanie świata

STARY POŻÓG: W workach znalazły się butelki, papierowe śmieci, a nawet części samochodowe. Uczniowie z Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu włączyli się do akcji sprzątania świata.

Wrzesień to miesiąc, w którym wiele szkół włącza się w akcje sprzątania świata. Do porządkowania swojej miejscowości przystąpili również uczniowie z ZPO w Pożogu. Uzbrojeni w worki i gumowe rękawiczki ruszyli na spacer po swojej okolicy. Szybko okazało się, że na poboczach dróg i mniej widocznych zakamarkach znalazło się mnóstwo odpadków. Śmieci bardzo szybko wylądowały w workach. - Cały Pożóg i teren szkoły lśni. Nie zostały nawet najdrobniejsze zanieczyszczenia. Uczniowie dokładnie sprawdzili pobocza dróg i wychwycili wiele odpadów, które nie powinny się tam znajdować - informują przedstawiciele szkoły.

(kal)

PORTAL INFORMACYJNY
24wspolnota.pl

Tak końskowolski ratusz jeszcze nigdy nie wyglądał

Prace przy modernizacji ratusza w Końskowoli trwają w najlepsze. Mają się zakończyć w połowie przyszłego roku. Na razie trwają rozbiórki i wyburzenia.

Zabytkowy ratusz nie ma już wieży strażackiej i połowy dachu

Spod tynku wyjrzały ceglane ściany

Zapowiadany od wielu lat projekt wreszcie ruszył. Od tygodni w centrum Końskowoli praca wre. Zabytkowy ratusz zupełnie nie przypomina budynku jeszcze sprzed kilku miesięcy.

- Nie było mnie dosłownie kilkanaście dni, kiedy wróciłem do Końskowoli, myślałem że ratusz się zawalił. Na szczęście okazało się, że to ruszyła jego modernizacja - śmieje się pan Krzysztof, mieszkaniec Końskowoli.

Rzeczywiście w tej chwili w budynku trwają rozbiórki. Zniknął dotychczasowy tynk, część dachu, trwają wyburzenia wewnątrz gmachu. Nie ma już śladu również po wieży strażackiej, która przez lata wpisała się w krajobraz miejscowości. Nie wszyscy mieszkańcy przyjęli z zadowoleniem wyburzenie tej części budynku.

- Można ją było w jakiś ciekawy sposób zagospodarować, choćby urządzając w tym miejscu punkt widokowy, albo obserwatorium astronomiczne - mówi pani Magda, mieszkanka Końskowoli i dodaje:

- Szkoda, że nie udało się tej wieży zachować.

Jak już wcześniej informowały władze miejscowości, decyzja o wyburzeniu wieży nie należała do nich, ale do konserwatora zabytków. Ten z kolei orzekł, że punkt obserwacyjny powinien z ratusza zniknąć.

Będzie lepiej

Kilka miesięcy temu projekt przebudowy gmachu zobaczyli mieszkańcy. Od razu było wiadomo, że to nie będą kosmetyczne prace, ale bardzo daleko posunięta rewitalizacja. Bryła budynku ma być odtworzona dzięki starym fotografiom. Po zakończeniu remontu ratusz ma być gmachem dwukondygnacyjnym, częściowo podpiwniczonym. Będzie miał około 11,7 metra wysokości, czyli więcej niż przed przebudową. Docelowo gmach będzie miał ponad 707 mkw. powierzchni użytkowej. Na drugim piętrze zostały zaplanowane: sala zebrań, pomieszczenia m.in. dla lokalnych stowarzyszeń i toaleta. W planach jest również budowa windy.

Na parterze została zaplanowana duża sala wystawowa. Oprócz niej na tym poziomie znajdą się również: pomieszczenia dla sklepów i dla kawiarni. W budynku swoje miejsce znajdzie też punkt informacji turystycznej. Pomieszczenia w ratuszu będą przeznaczone także na warsztaty, organizację koncertów, konferencji i wystaw.

Zakres prac jest bardzo duży, a na ich przeprowadzenie jest jeszcze tylko kilka miesięcy. Wykonawca ma czas do czerwca przyszłego roku na uporanie się z zadaniem. Swoje prace wycenił na ponad 4,2 mln zł. Gmina nie wykłada całej kwoty z własnego budżetu, bo na inwestycję otrzymała dofinansowanie unijne.

Muzeum też jest w planach

W budynku swoją siedzibę będzie też miało Muzeum Tęczyńskich. Eksponaty do placówki ma zapewnić partner projektu, czyli końskowolska parafia. Po ich konserwacji i digitalizacji, a także po wykonaniu kopii, zbiory będą eksponowane w gablotach i w postaci multimedialnej. Znajdą się w nim m.in. dokumenty, a wśród nich m.in.: akt sądu polubownego z 1461 roku między parafiami w Końskowoli i Osinach, dotyczący sporu o prawa do dziesięciny ze wsi Osiny, ugoda z 1611 roku miedzy Andrzejem hrabią z Tęczyna a plebanem gołębskim w sprawie dziesięciny ze wsi Osiny, darowizna z 1644 roku Stanisława Michałowskiego, dworzanina Jana hrabiego Tęczyńskiego, ustanowienie przez Zofię z Tęczyńskich Daniłłowiczową Bractwa Św. Anioła Stróża (1651 r.), testament mieszczanina końskowolskiego (1676 r.) i wiele więcej.

Agnieszka Kalinowska

eprasa.pl 142b80d022

Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn | Gmina Puławy

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

W planach warsztaty folklorystyczne, kulinarne i zajęcia komputerowe

Seniorzy będą mieli swój klub

GM. BARANÓW: Już w przyszłym roku rozpocznie działalność Klub Seniora w Baranowie. Wszyscy chętni mieszkańcy będą mogli liczyć na bezpłatne warsztaty i zajęcia aktywizacyjne.

Robert Gagoś
wójt gminy Baranów

Po przeprowadzeniu wszystkich wymaganych prac nasi seniorzy nareszcie będą dysponować lokalem, w którym będą mogli się spotykać, porozmawiać i uczestniczyć w różnego typu zajęciach

Projekt powstał przy współpracy Stowarzyszenia Na Rzecz Inicjatyw Społecznych „Paralotnia" z Góry Puławskiej z gminą Baranów i jest skierowany do najstarszych mieszkańców gminy. Seniorzy od przyszłego roku będą mogli się cieszyć miejscem przygotowanym specjalnie pod ich potrzeby.

- Chcieliśmy, żeby seniorzy z naszej gminy mieli swoje miejsce, dlatego powstał pomysł, aby wspólnie ze stowarzyszeniem „Paralotnia" przygotować taki projekt - mówi Robert Gagoś, wójt gminy Baranów i kontynuuje:

- Po przeprowadzeniu wszystkich wymaganych prac nasi seniorzy nareszcie będą dysponować lokalem, w którym będą mogli się spotykać, porozmawiać i uczestniczyć w różnego typu zajęciach.

Gdzie będą spotykać się seniorzy?

Gmina do realizacji projektu przeznaczyła część budynku po byłym przedszkolu. Tam właśnie znajduje się wolne pomieszczenie, które zostanie na cel odpowiednio zaadaptowane.

- Musimy tam wykonać remont i wyposażyć całe pomieszczenie. Do dyspozycji nasi seniorzy będą mieli salę, kuchnię i łazienkę - wyjaśnia wójt Robert Gagoś i dodaje:

- Jeśli się nam uda, to jeszcze w tym roku chcielibyśmy ogłosić i rozstrzygnąć przetargi.

W zajęciach będzie można wybierać

W ramach uzyskanego dofinansowania i w odpowiedzi na zgłaszane potrzeby w nowo powstałym klubie zorganizowanych będzie wiele różnorodnych zajęć, warsztatów, spotkań cyklicznych i integracyjnych. W ramach projektu „Czas Seniorów" będą odbywały się spotkania z psychologiem i prawnikiem, wycieczki do teatru, kina oraz wiele imprez okolicznościowych. Uczestnicy będą mogli brać udział w warsztatach: zdrowego stylu życia, kulinarnych, florystycznych, rękodzieła ludowego czy zajęciach komputerowych.

Projekt zaplanowany jest na dwa lata i ma ruszyć z początkiem przyszłego roku. Jego całkowita wartość to ponad 1,2 mln złotych. „ Czas seniorów" realizowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Monika Głos-Oszatowska

Strażacy dostaną nowy sprzęt

GM. PUŁAWY: Gmina Puławy skorzysta z tzw. Funduszu Sprawiedliwości na zakup wyposażenia dla Ochotniczych Straży Pożarnych. Dzięki temu druhowie ochotnicy będą jeszcze bardziej profesjonalnie mogli nieść pomoc.

Według wytycznych Ministerstwa Sprawiedliwości o pieniądze na doposażenie jednostek OSP mogą starać się druhowie z całej Polski. Fundusz Sprawiedliwości działa od lat. Trafiają do niego nawiązki od przestępców, które mają być przeznaczane na pomoc ich ofiarom. W tegorocznych planach resort zamierza przeznaczyć na ten cel 100 mln zł. Ochotnicy z gminy Puławy postanowili także przystąpić do tego projektu i wykorzystać okazję na zdobycie nowego wyposażenia. W formalnościach jak zawsze pomagają urzędnicy. Gmina złożyła wniosek na zakup trzech defibrylatorów dla OSP w Gołębiu, w Opatkowicach oraz w Górze Puławskiej. Ochotnicy z Gołębia dostaną ponadto nowy zestaw ratownictwa technicznego, w skład którego wchodzą: agregat do narzędzi hydraulicznych, nożyce hydrauliczne, rozpieracz ramieniowy, cylindry rozpierające i zestaw węży hydraulicznych.18 września wybrano firmę, która za niespełna 87 tys. zł dostarczy strażakom nowy sprzęt. Zatem druhowie wyruszą z nim do akcji jeszcze w tym roku.

Monika Głos-Oszatowska

PORTAL INFORMACYJNY
24wspolnota.pl

Dwie kobiety chcą być wójtami

GM. PUŁAWY/GM. ŻYRZYN: Obecni włodarze z gmin Puławy i Żyrzyn zmierzą się w tegorocznych wyborach z kobietami. O fotel wójta Żyrzyna zawalczy ponownie Renata Kapusta - Kawka, a kontrkandydatką Krzysztofa Brzezińskiego będzie Beata Bochra.

Andrzej Bujek startuje z własnego komitetu i do rady wystawił kilkunastu kandydatów

Renata Kapusta- Kawka po raz drugi będzie walczyć o fotel wójta gminy Żyrzyn

Krzysztof Brzeziński startuje z KWW Dwa Brzegi Krzysztofa Brzezińskiego. Dodatkowo otrzymał poparcie Prawa i Sprawiedliwości.

Beata Bochra startuje z KWW Razem Dla Gminy Puławy

To już drugie wybory, kiedy o fotel wójta gminy Żyrzyn zawalczą Andrzej Bujek i Renata Kapusta - Kawka. W 2014 roku potrzebna była dogrywka, po której 54,09 % głosów wygrał Andrzej Bujek. Kandydatka PiS-u zdobyła wtedy 1430 głosów.

Podobna sytuacja jest w gminie Puławy. Tam walkę o stanowisko wójta stoczą dotychczasowy wójt Krzysztof Brzeziński i kandydatka KWW Razem Dla Gminy Puławy Beata Bochra.

- Zdecydowałam się kandydować na stanowisko wójta gminy Puławy, bo prosili mnie o to mieszkańcy i radni. Jestem społecznikiem, od 8 lat jestem sołtysem, a od 4 lat pełnię funkcję radnej. Mam wizję rozwoju naszej gminy i znam potrzeby mieszkańców. Z nowo wybraną radą chciałabym stworzyć zespól ponad podziałami, który będzie reprezentował wszystkich mieszkańców - mówi Beata Bochra.

4 lata temu wójt Brzeziński po nie łatwej kampanii wygrał z Elżbietą Seredyn. Czy w tym roku również będzie zwycięzcą? Odpowiedź poznamy w październiku.

Monika Głos-Oszatowska

Gołąb ma „Skwer Niepodległości"

W oficjalnych uroczystościach nadania nazwy „Skwerowi Niepodległej"wzięli udział licznie zgromadzeni mieszkańcy Gołębia

Taką nazwę od niedawna nosi plac w centrum Gołębia. Krótka uroczystość wieńcząca całą inicjatywę nadania symbolicznej nazwy odbyła się w obecności licznej grupy mieszkańców.

O inicjatywie wójta Krzysztofa Brzezińskiego o nadaniu skwerom w Gołębiu i w Górze Puławskiej nowych nazw pisaliśmy już w czerwcu. Teraz przyszedł czas na uroczystości i symboliczne odsłonięcie powstałych tablic. Plac w Gołębiu, aby uczcić obchodzony w tym roku jubileusz 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości został nazwany „Skwerem Niepodległej". Po przeciwnych stronach skweru znalazły się dwie tablice informujące o nowej nazwie miejsca, a w centrum placu tuż przy pomniku znalazło się miejsce na pamiątkową tablicę. Symbolicznego jej odsłonięcia podczas krótkich uroczystości dokonali wspólnie Beata Osiak, Przewodnicząca Rady Gminy Puławy i wójt gminy Krzysztof Brzeziński.

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl 142b80d022

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Kalinowska
kalinowska@24wspolnota.pl
tel. 511 746 305

Gmina Kurów

Gmina Markuszów

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Arkadiusz
MAŁECKI
Niezależny Kandydat na Wójta Gminy Kurów

Stabilna Przyszłość
Konkretne Działania

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW ARKADIUSZ MAŁECKI

Chaczkar już poświęcony

Krzyż w darze od Armenii

KURÓW: Krzyże wykute w wulkanicznej skale stoją w kilkunastu miejscach w Polsce. Teraz jeden z nich można oglądać na terenie kurowskiej parafii. Chaczkar jest darem ambasadora Armenii i symbolizuje związek miejscowości z kulturą ormiańską poprzez słynnego mieszkańca Kurowa, ks. Grzegorza Piramowicza.

Fot.Parafia w Kurowie

Chaczkar to niezwykły dar. W Kurowie symbolizuje łączność miejscowości z Armenią poprzez postać ks. Grzegorza Piramowicza

To było niezwykłe wydarzenie, które zdarza się rzadko i tylko w wybranych miejscach. W XVIII wieku miasteczko położone między Lublinem a Puławami stało się na wiele lat domem jednego z najświatlejszych ludzi tamtych czasów. Mowa o oświeceniowym reformacie, ks. Grzegorzu Piramowiczu. Uczony nie tylko dbał o wprowadzanie światłych pomysłów na terenie całego kraju, ale również w swojej małej ojczyźnie. To dzięki niemu w Kurowie została otwarta pierwsza szkoła publiczna. Oświeceniowy reformata na stałe wpisał się do historii kraju, ale jak się okazuje stał się po latach łącznikiem między Kurowem a Armenią.

Odnaleziony w krypcie

Wszystko zaczęło się w minionym roku podczas remontu w kościele parafialnym w Kurowie. Niemal pewne było, że w krypcie u stóp ołtarza spoczywają szczątki ks. Grzegorza Piramowicza i jego matki. W trakcie wymiany posadzki, krypta została otwarta i potwierdzono dotychczasowe domysły. Przedstawiciele gminy i parafii zdecydowali również o odnowieniu miejsca pochówku słynnego obywatela miasteczka.

Wówczas okazało się również, że ks. Grzegorzem Piramowiczem interesują się również przedstawiciele ambasady Armenii. Dlaczego? Ponieważ słynny reformata był z pochodzenia Ormianinem. Od tego czasu do Kurowa dwukrotnie przyjeżdżał Edgar Ghazaryan, ambasador Armenii w Polsce. Z jego inicjatywy do miejscowości miał zostać przywieziony chaczkar, ozdobny krzyż rzeźbiony w skale wulkanicznej. Symbolizuje on miejsca bądź ludzi związanych ze wspólnotą ormiańską.

Niezwykły dzień

W niedzielę, 23 września do Kurowa zjechali się przedstawiciele wspólnoty ormiańskiej na czele z Ambasadorem Armenii w Polsce, zwierzchnicy kościoła ormiańskiego, władze gminy, przedstawiciele szkół i mieszkańcy gminy. Okazja była niecodzienna, tego dnia miał zostać poświęcony chaczkar, który nieco wcześniej dojechał do Kurowa z Armenii.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej, ale odprawianej w obrządku ormiańskim przez Rafaela Minassiana Eparchę Ormiańskiego Kościoła Katolickiego. Wraz z nim mszę św. koncelebrowali ks. prof. Józef Naumowicz i ks. Narek Mnoyan z Armenii, a towarzyszyli im trzej ormiańscy klerycy studiujących w Polsce.- Dzisiaj jest bardzo ważny i symboliczny dzień. W Kurowie stoi chaczkar, symboliczny krzyż dla świętej pamięci wielkiego Polaka, ks. Grzegorza Piramowicza. Myślę, że dla nas chrześcijan wierzących w Boga nie ma śmierci. Ks. Piramowicz nadal żyje, bo zmarły nie mógłby łączyć ludzi. To wszystko dzięki niemu - mówił Edgar Ghazaryan i dodawał:

- Z jego powodu pojechałem do księdza biskupa prosić o taki dar dla Kurowa.

Chaczkar został ustawiony na terenie przykościelnego placu, tuż obok tablicy poświęconej ks. Piramowiczowi i jego matce. - Chcę bardzo podziękować dla tendar dla naszej parafii, który jest symbolem łączącego nas chrześcijaństwa, łączy nas w wierze. Dziś jesteśmy wszyscy razem i Ormianie i my Polacy i w tym ważnym roku, kiedy dziękujemy za 100 - lecie odzyskania niepodległości - mówił ks. Wiesław Cieszko, proboszcz kurowskiej parafii.

Agnieszka Kalinowska

Bakterie zakręciły kurki

KURÓW: Mieszkańcy nie kryją niezadowolenia. Przedstawiciele gminy zapewniają, że sytuacja jest pod kontrolą, a ZUK prowadzi dezynfekcję wodociągu. Dopóki jednak nie będzie wyników kolejnych badań, mieszkańcy kilkunastu miejscowości nie mogą korzystać z bieżącej wody. Sytuacja może się zmienić najszybciej w czwartek.

Kryzys nadszedł w ubiegły czwartek. Wówczas do gminy dotarło pismo z puławskiego Sanepidu stwierdzające, że woda z gminnych wodociągów w 13 miejscowościach nie nadaje się do picia, przygotowywania posiłków ani do mycia. Co najwyżej może być wykorzystywana do spłukiwania toalet.

- Sytuacja jest bardzo poważna, wykryte w próbkach enterokoków i bakterii z grupy coli wskazuje na kałowe zanieczyszczenie wody - tłumaczył Piotr Pietura, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Puławach.

Gmina jeszcze w czwartek powołała sztab kryzysowy. Opracowano harmonogramy dostaw wody do mieszkańców. W akcję zaangażowano wozy strażackie należące do OSP i cysternę z MPWiK w Puławach. Mieszkańcy wpadli w popłoch i tłumnie ruszyli do sklepów.

Przedstawiciele gminy zapewniają, że sytuacja jest opanowana. - Woda jest rozwożona beczkowozami, zamówiliśmy również butelkowaną i będziemy ją dostarczać mieszkańcom od jutra - mówił w piątek Marek Muszyński, zastępca wójta gminy i dodaje.

W piątek rozpoczęło się płukanie i dezynfekcja gminnego wodociągu. - Woda jest intensywnie chlorowana. Akcja potrwa do niedzieli. Będziemy działać jak najszybciej - zapewnia Tomasz Siwiec, prezes Zakładu Usług Komunalnych w Kurowie.

Służb sanitarne tłumaczą, że mieszkańcy będą mogli korzystać z wody najwcześniej w czwartek, jeśliprzejdzie pozytywnie niezbędne badania.

W jaki sposób doszło do tak dużego skażenia wodociągów? Przedstawiciele gminy w tej chwili nie są jeszcze w stanie na nie odpowiedzieć.

- Sprawdzamy, prowadzimy analizy. Na pewno będziemy chcieli w przyszłości zapobiec takim sytuacjom - dodaje Marek Muszyński.

(kal)

Sprostowanie

W poprzednim numerze Wspólnoty podaliśmy listę kandydatów na radnych. W przypadku Marty Piątek (lat 35, zam. Markuszów) wkradł się błąd. Nie startuje ona, jak napisaliśmy z KWW Najlepszy Wybór - Gmina Markuszów, ale z KWW „Wspólna Gmina Markuszów". Za błąd przepraszamy.

Agnieszka Kalinowska

eprasa.pl 142b80d022

5. URODZINY WSPÓLNOTY PUŁAWSKIEJ

Pan Tadeusz ma Wspólnotę sprzed 4 lat

Kto z Was ma starszy numer naszego tygodnika? Pochwalcie się, jak długo nas czytacie.

Mamy pierwszego uczestnika naszych konkursów z okazji 5 urodzin Wspólnoty. W ubiegłym tygodniu do redakcji zgłosił się pan Tadeusz Dworski. Nasz stały czytelnik znalazł u siebie Wspólnotę z 2014 roku. Czekamy na kolejne zgłoszenia. Kto ma jeszcze starszą gazetę? Zapraszamy wraz z nią do redakcji!

Pan Tadeusz Dworski przyniósł do naszej redakcji 46 numer Wspólnoty Puławskiej. Gazeta ukazała się 18 listopada 2014 roku

Przyślij swoje zdjęcie ze Wspólnotą

Wspólnota Puławska świętuje piąte urodziny. Z tej okazji zapraszamy do zabawy. Czekamy na ciekawe, zrobione w nietypowych miejscach Wasze zdjęcia z Tygodnikiem Wspólnota. Na zakończenie konkursu wśród nadesłanych zdjęć wybierzemy trzy najbardziej oryginalne i je nagrodzimy, wszystkie zaś opublikujemy.

Teresa Wakulik

Sponsorem nagród w konkursie jest PRYMUS AGD

PRYMUS-AGD
Piękno w Twoim domu

Puławy, ul. Centralna 11, tel: 81 886 62 33

Wyślij nam swoje zdjęcie z Tygodnikiem Wspólnota na adres:

biuro@24wspolnota.pl

do końca listopada.

Podaj swoje imię i nazwisko oraz miejscowość, opisz zdjęcie.

UWAGA! W konkursie biorą udział tylko zgłoszenia z dopiskiem: „Zapoznałem się z treścią regulaminu". Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

Liczy się oryginalny pomysł i wykonanie

Czytasz nasz od początku? Pochwal się!

Masz jedno z najstarszych wydań Wspólnoty? Przynieś je do redakcji, a nagrodzimy Cię upominkiem.

Czekoladowe przysmaki z całej Polski oraz wizyta zwyciężczyni „Bake Off - Ale ciacho!"

Kazimierz Dolny zamienił się w stolicę słodkości

Fot. Dominik Kęsik

Najmłodsi pod okiem Igi Sarzyńskiej dekorowali pierniczki z kogucików

Danuta Browarska
zwyciężczyni tegorocznej edycji programu Bake Off – Ale ciacho!

Jestem piekarzem, kucharzem domowym i u mnie torty są na ostatnim miejscu, a w Bake Off najbardziej o to chodziło. Najczęściej piekę to, co rodzina lubi, więc jakieś szarlotki, drożdżówki czy bułki

Beata Piesta

Bardzo mi się podoba, wielu ludzi lubi słodycze. Trochę słodyczy nikomu nie zaszkodzi. Jest kolorowo i bajecznie. Dodaje to dodatkowego uroku tego miasteczku, można spotkać wiele uśmiechniętych osób

Iga Sarzyńska
piekarnia Sarzyński w Kazimierzu Dolnym

Bardzo mi się podobały warsztaty, ja uwielbiam zajęcia z dziećmi. Są bardzo urocze i kreatywne i widzę, że dekorowanie pierniczków sprawia im ogromną radość. Cieszę się, że jest taka inicjatywa w Kazimierzu Dolnym, to takie piękne miejsce, które absolutnie pasuje do tego tematu

Kuszące, pachnące i smakowite, a na dodatek w wielu wariantach. Przez weekend na kazimierskim Rynku odbywał się Festiwal Czekolady i Słodkości, który przyciągnął tłumy chętnych na czekoladowe wyroby.

Warsztaty i degustacje

Festiwal został zorganizowany po raz pierwszy. Ponad kilkadziesiąt stoisk z całego kraju gościło na kazimierskim Rynku wraz ze swoimi łakociami. Na miejscu można było spróbować różnych odmian czekolady, a także ją kupić. W czasie trwania festiwalu odbywały się spotkania czy warsztaty z osobami ze świata kuchni.

- Marzyliśmy o tym, żeby również było czuć słodkości, ponieważ Kazimierz Dolny z tego słynie. Bardzo się cieszę, że tyle osób przyjechało na to wydarzenie i w ogóle, że powstał taki pomysł, aby festiwal czekolady i słodyczy umieścić w naszym mieście - opowiadał podczas spotkania Andrzej Pisula, burmistrz Kazimierza Dolnego.

Niezwykły gość

Gościem specjalnym była Danuta Browarska, zwyciężczyni tegorocznej edycji kulinarnego show „Bake Off - Ale Ciacho!" emitowanego na antenie Telewizji Polskiej, która opowiadała o swoim udziale w programie.

- Wspominam to jako największe przeżycie w moim życiu, to było coś wspaniałego. Jestem gospodynią domową, która odważyła się na wyjście z domu, a potem potoczyło się bardzo szybciutko. Opowiadam wszystkim, że trzeba przeżyć spotkanie z wieloma ludźmi różnych profesji. Podziwiam wszystkich, kiedyś piekłam z oszczędności, teraz z większej świadomości. Pierwszy raz jestem w Kazimierzu Dolnym, mimo to, że moi rodzice pochodzą niedaleko stąd, spod Zwolenia, jako dziecko przyjeżdżałam tutaj na każde wakacje - przyznała uśmiechnięta w rozmowie ze Wspólnotą pani Danuta.

Dominik Kęsik

Marzena Kania
Mateo Sweet World - Starachowice (woj. świętokrzyskie)

Zainteresowanie jest duże, mamy duży wybór produktów od śliwek w czekoladzie do orzeszków z rodzynkami w czekoladzie

Andrzej Pisula
burmistrz Kazimierza Dolnego

Cieszymy się, że taki pomysł powstał. Mam nadzieję, że będziemy kontynuować to w przyszłych latach

eprasa.pl 142b80d022